PRYWATNA GAZETA LOKALNA GMIN: PRUDNIK · BIAŁA · GŁOGÓWEK · KORFANTÓW · LUBRZA · STRZELECZKI · WALCE

TYGODNIK PRUDNICKI

4 CZERWCA 2008 ROKU

CENA 1,70 zł

NUMER 23 (909) · ROK XVIII · INDEKS 327816 · ISSN 1231-904 X · WWW.TYGODNIKPRUDNICKI.PL

W TYM 0% VAT

W NUMERZE

PRZEKROCZYŁ UPRAWNIENIA

OCHRONA DANYCH STR. 6

Na stronach Biuletynu Informacji Publicznej zamieszczono informacje o osobach kandydujących do pracy w prudnickim OSiR. Wszystko byłoby w porządku gdyby nie to, że podano również adresy zamieszkania kandydatów.

MILION NA PENSJE

OŚWIADCZENIA MAJĄTKOWE STR. 8 i 9

Milion złotych kosztują podatników pensje szefów jednostek organizacyjnych powiatu. Niektórzy są przysłowiowymi rozrzutnikami bez oszczędności, inni mieszkają prawdopodobnie w ruinach, skoro wycenione przez nich domy kosztują tyle, ile domy jednorodzinne wybudowane przy płocie międzynarodowego lotniska.

NAJWIĘKSZA WYCIECZKA

RAJD MALUCHÓW STR. 18 i 19

Pod znakiem słonecznej pogody, licznych nagród i konkursów przebiegał tegoroczny Rajd Maluchów. Dzieci biegały, skakały i śpiewały...

ISSN 1231-904X

TYGODNIK LOKALNY

ogłoszenia drobne 90

OBSADA STANOWISK

Były wicewojewoda prezesem PCM-u

Prudnicki szpital ma szczęście – lub nieszczęście – do polityków. W 2003 r. dyrektorem SP ZOZ ZOZ Prudnik został Jan Szawdylas z SLD, były burmistrz Głuchołaz, który zasiadł na fotelu Mirosława Kamińskiego, również z SLD. Mówiono wówczas, że Szawdylas to fachowiec i menadżer. Dziś sytuacja się powtarza, tyle że SLD już nie rządzi w powiecie, a koalicjantem w samorządzie jest Prawo i Sprawiedliwość. Nowym menadżerem i fachowcem będzie teraz polityk PiS, były wicewojewoda opolski i niedoszły kandydat na posła Dariusz Madera, pochodzący z Łąki Prudnickiej.

CZYTAJ NA STR. 3

GE Money Bank
KREDYTY GOTÓWKOWE • KREDYTY HIPOTECZNE • KREDYTY SAMOCHODOWE • KARTY KREDYTOWE
Zamiast wielu rat, jedna niższa,
a do tego ekstra gotówka na dodatkowe wydatki w kredycie konsolidacyjnym GE Money Banku.
Zapraszamy do naszych placówek partnerskich:
Nysa ul. Celna 11 tel. (077) 435 38 74
Prudnik Pl. Sz. Szeregów 1 tel. 077 436 90 13
GE działamy z wyobraźnią

fiolet KREDYTY
KREDYTY GOTÓWKOWE DO 20 000 zł
BEZ ZAŚWIADCZEŃ ORAZ KREDYTY KONSOLIDACYJNE
Głuchołazy ul. Rynek 9
RÓWNIEŻ BEZ BIK-U tel. (077) 439 59 49
Prudnik ul. Rynek 22
tel. (077) 436 47 37
0 695 85 85 85 0 697 37 37 37

WIKING Sprzedaż-Usługi Budowlane
DOMKI JEDNORODZINNE
OSTATNIE REZERWACJE DECYDUJE KOLEJNOŚĆ ZGŁOSZEŃ
Szczegóły na stronie 4
48-200 Prudnik, ul. Prężyńska 17
tel./fax (077) 436 10 71, 0 665 054 152

KASY FISKALNE
OD 849,- NETTO
mgr Radosław Jagielski
48-200 Prudnik
ul. Chopina 4
tel/fax 436 36 71 lub 0604 594 124
Sharp • Posnet • Elzab
ZAPEWNIAMY AUTORYZOWANY SERWIS

MERKURY MATERIAŁY BUDOWLANE
DACHÓWKA CERAMICZNA ANGOBA MARSYLKA TONDACH 11
30,99 zł / m²
Prudnik ul. Prężyńska 28 tel. 077 406 72 71 www.merkury.opole.pl

48-200 Prudnik ul.Damrota 17
Tel. (0-77) 4366-000 Fax 4366-900
www.mercury.pc.pl
Komputery ADAX
nie tylko dla profesjonalistów
COMPUTER SERVICE SP.J.

TYGODNIK PRUDNICKI

Nowy numer w każdą środę w kioskach i sklepach ziemi prudnickiej.

Czekamy na sygnały, pomysły i informacje od Czytelników.

REDAKCJA I BIURO OGŁOSZEŃ
48-200 Prudnik, ul. Kościuszki 13a

TELEFONY
077 436 28 77, 077 436 91 74
FAX
077 436 28 77
INTERNET
www.tygodnikprudnicki.pl
www.aneks.com.pl
E-MAIL
redakcja@tygodnikprudnicki.pl
REDAKTOR NACZELNY
Andrzej DEREŃ
andrzej.deren@tygodnikprudnicki.pl
SEKRETARZ REDAKCJI
Grzegorz WEIGT
PUBLICYŚCI
Damian WICHER
Maciej ZAWADZKI
WSPÓŁPRACA
Daniela DŁUGOSZ-PENCA
Mieczysław MATCZAK
Franciszek DENDEWICZ
Józef BARGIEŁ
Janusz WISZNIEWSKI
Ryszard NOWAK
Adam LUTOGNIEWSKI
Marek KARP
PROJEKT GRAFICZNY
Tomasz WEŁNA
SKŁAD KOMPUTEROWY
Andrzej DĄBROWSKI
Jarosław TOMASZEWICZ
REKLAMA
Grzegorz SOKOŁOWSKI
reklama@tygodnikprudnicki.pl
WYDAWCA
Spółka Wydawnicza ANEKS
48-200 Prudnik, ul. Kościuszki 13a
KONTO BANKOWE
Bank Zachodni WBK 1 PRUDNIK
84 1090 2226 0000 0005 7401 1084
DRUK
Drukarnia PRO MEDIA Sp. z o.o.
45-125 Opole, ul. Składowa 4
tel. 077 442 80 08, fax 453 74 96

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania nadesłanych materiałów oraz tytułów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń reklamowych.

BIURO OGŁOSZEŃ CZYNNE OD 8.15 DO 16.00

PRENUMERATA W RUCHU
Województwo opolskie
tel. 077 453 41 93

Kraj
tel. 071 325 64 24
prenumerata.ruch.com.pl

PRENUMERATA NA POCZCIE POCZTA POLSKA
(Urzędy Pocztowe)
Biała (tel. 077 438 76 01)
Głogówek (tel. 077 434 34 45)
Gostomia (tel. 077 437 61 20)
Lubrza (tel. 077 437 62 20)
Łącznik (tel. 077 437 63 60)
Prudnik (tel. 077 406 85 65)
Twardawa (tel. 077 437 10 20)
Jarnołtówek (tel. 077 439 75 20)
Zamówienia można składać również u listonosza. Prenumerata pocztowa obejmuje zasięgiem powiat prudnicki oraz sołectwa Jarnołtówek i Pokrzywna w gminie Głuchołazy.
NAKŁAD: 3550 egz.

FOTOGRAFIA NUMERU

ANDRZEJ DEREŃ

Otwarcie obwodnicy Białej (2 czerwca)

RELACJA ZA TYDZIEŃ

KURSY WALUT

(skup/sprzedaż)

	Stanisław Szozda Prudnik, Rynek 5		Aleksandra Rabsztyn Prudnik, Rynek 21		Jerzy Mochnik Prudnik, Sobieskiego 24		NBP	
DOLAR	2,15	2,21	2,16	2,21	2,16	2,21	2,12	2,17
EURO	3,36	3,42	3,36	3,41	3,37	3,41	3,35	3,42
FUNT	4,23	4,29	4,21	4,26	4,24	4,28	4,21	4,30
KORONA CZ. (ZA 100)	13,45	13,70	13,40	13,65	13,40	13,65	13,39	13,67

CENY PALIW

	„Statoil" Prudnik, Wiejska	„Kwiat-Tank" Prudnik, Dąbrowskiego 15	„O.P.N i CH" Prudnik, Sienkiewicza 3	STW Prudnik, Przemysłowa
LPG	2,27	2,23	-	-
ON	4,79	4,75	4,74	4,70
95	4,69	4,65	4,64	4,65

Stan: 3 cyerwca, godz. 8.00-9.00 **zebrał: Damian Wicher**

POGODA NA WEEKEND

PRZYSŁOWIE LUDOWE

"CZERWIEC NOSI DNI GORĄCE, KOSA DZWONI JUŻ NA ŁĄCE".

SŁONECZNIE ORAZ CIEPŁO, ZACHMURZENIE MAŁE I UMIARKOWANE, LOKALNIE MOŻLIWY PRZELOTNY OPAD DESZCZU LUB BURZA, WIATR Z KIERUNKÓW WSCHODNICH, SŁABY I UMIARKOWANY, W CZASIE BURZ SILNY I PORYWISTY.

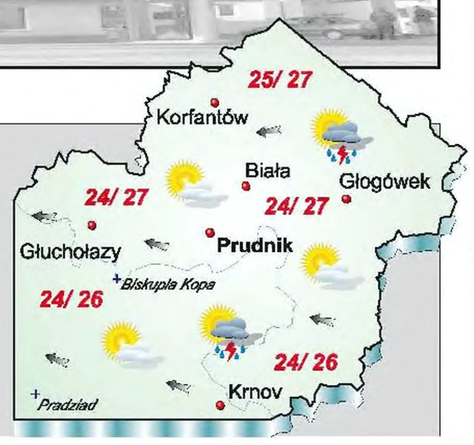

Rysunkowy komentarz

Rysował: Grzegorz Weigt

SONDA

Nauczyciele żądają 50-procentowych podwyżek...

DAMIAN WICHER

Pan Piotr:
Myślę, że nauczyciele nie mają tak źle. Może dla nich tysiąc kilkaset złotych to mało, dla nas z kolei, zwykłych pracowników, to dobre zarobki.

Pan Józef:
Niektórzy mają jeszcze gorzej od nauczycieli i nie narzekają. Takich przywilejów jak oni to nikt inny w Polsce nie ma. Policzmy: ferie zimowe, wakacje, święta jedne i drugie. Do tego pracują tylko szesnaście, czy tam osiemnaście godzin tygodniowo, coś koło tego. Panie! Dlaczego nie mówi się o tym głośno? Nauczyciele może i mogliby zarabiać więcej, ale jak to się mówi, tak krawiec szyje, jak mu materiału staje.

Pan Józef:
Należy im się podwyżka, może niekoniecznie w wysokości aż 50 procent. Jednak nie powinni strajkować w ten sposób, bo na tym cierpią uczniowie.

Pani Regina:
Każdy chce zarabiać więcej, ale nie jesteśmy drugą Irlandią, żeby od razu żądać 50-procentowych podwyżek. Prawda jest taka, że nauczyciele nie zarabiają tak źle. Podobne pensje mają ludzie choćby z wykształceniem ekonomicznym, pracujący w skarbówce.

W NASTĘPNYM NUMERZE

Dwie czaszki w domu

25-letni prudniczanin może odpowiedzieć przed sądem za profanację zwłok. W trakcie przeszukania jego mieszkania policjanci natrafili bowiem na dwie ludzkie czaszki. Do penetracji lokalu doszło po tym, jak mężczyzna pochwalił się w internecie, iż jest w posiadaniu węgierskiego dukata, tego samego, który początkiem lutego został skradziony z muzeum w Koszalinie.

60 lat OSP Szybowice

W sobotę strażacy z Szybowic uroczyście obchodzili 60. rocznicę powstania swojej jednostki. Za tydzień pokażemy fotografie z imprezy oraz listę odznaczonych.

OBSADA STANOWISK

Wybór polityczny w PCM - ie

Były wicewojewoda opolski pokieruje Prudnickim Centrum Medycznym

DAMIAN WICHER

Wiążącą decyzję w sprawie wyboru Dariusza Madery na prezesa PCM-u rada nadzorcza podjęła w ubiegłą środę. W ten oto sposób skończyło się bezkrólewie, które panowało w spółce kilka miesięcy, od momentu odejścia Anny Nowakowskiej. 33-letni Dariusz Madera za rządów PiS-u pełnił obowiązki wicewojewody opolskiego, rok wcześniej z listy partii Jarosława Kaczyńskiego ubiegał się o mandat poselski. Ostatnio był zatrudniony w Zakładach Azotowych w Kędzierzynie-Koźlu, gdzie pełnił funkcję koordynatora ds. funduszy europejskich.

- To była trudna decyzja. - wyznaje w rozmowie z „Tygodnikiem Prudnickim" nowy prezes Prudnickiego Centrum Medycznego.

- Zdecydowałem się na ten krok, bo chcę wspomóc spółkę w jej trudnych momentach, tak aby podnieść poziom świadczonych usług. Wiem doskonale, że prudnicki szpital nie cieszy się dobrą opinią wśród mieszkańców, jednakże są możliwości, które należy wykorzystać, aby zbudować pozycję tej spółki, wiąże się to m.in. ze strategią, jaką przyjęło starostwo, czyli z pozyskaniem inwestora strategicznego.

Starosta Radosław Roszkowski zwraca uwagę na fakt, że Maderę poparli wszyscy członkowie rady nadzorczej.

- Myślę, że to dobry wybór. Sądziłem, że więcej kontrowersji z uwagi na polityczne sprawy taka kandydatura wzbudzi. Tymczasem okazało się, że pan Madera jednogłośnie został poparty przez koalicję. Zdobył również jednomyślną aprobatę rady nadzorczej. – mówi starosta Roszkowski. – Szereg kandydatów zgłosiło się do nas, z tym że jedni nie przygotowali się do rozmowy kwalifikacyjnej i nie mieli rozeznania na temat spółki, inni z kolei nie spełnili wymogów formalnych, które w czasie konkursu były narzucone. Nie wszyscy też przedstawili na piśmie swoją wizję funkcjonowania PCM-u.

O nowym prezesie pochlebnie wypowiada się również Waleria Dąbrowska, szefowa prudnickiej „Solidarności" i radna powiatowa.

- Nie chcę chwalić dnia przed zachodem słońca, ale uważam, że wybór pana Madery na prezesa PCM-u jest trafny. Oceniać go będę po owocach pracy, jednak już teraz wierzę, że poradzi sobie. Nam jest potrzebny manager, a nie lekarz, bo od spraw medycznych mamy wiceprezesa, dr. Kapłońskiego. W PCM-ie jest bardzo wiele do zrobienia. Na początek oczekuję od nowego prezesa twardych decyzji, m.in. pod kontem podniesienia kultury całego personelu – od administracji po lekarzy – bo ci ludzie muszą zrozumieć, że są w pracy, a nie na prywatnym folwarku, a tak niestety do tej pory było. - mówi Waleria Dąbrowska.

DARIUSZ MADERA

Lat 33, urodzony w Prudniku
żonaty, żona Małgorzata, córka Oliwia

Absolwent Politechniki Opolskiej – 1999, doktorant Politechniki Warszawskiej

Od 1999 roku jest zatrudniony na Politechnice Opolskiej, gdzie obecnie pracuje jako Asystent na Wydziale Zarządzania i Inżynierii Produkcji, równolegle pracuje również jako Koordynator ds. Funduszy Europejskich w ZAK S.A. Kędzierzyn-Koźle. W przeszłości, w latach 2006 – 2008 pełnił funkcję Wicewojewody Opolskiego, w latach 2004 – 2006 zarządzał krytą pływalnią „Akwarium" w Opolu, w latach 2004- 2005 kierował projektem finansowanym z funduszy europejskich, natomiast w latach 2003 – 2004 kierował biurem doradztwa personalnego. Doświadczenie zawodowe zdobywał już w trakcie studiów, gdzie działał aktywnie w różnych organizacjach studenckich, w czasie swojej działalności z powodzeniem utworzył przy Politechnice Opolskiej Biuro Pracy „Indeks" oraz Biuro Karier „Piast".

W swojej dotychczasowej pracy poznał zasady zarządzania i nadzoru nad przedsiębiorstwami prywatnymi, samorządowymi jak i państwowymi. Uczestniczył również w pracach organu nadzoru z ramienia skarbu państwa. Dotychczas w trakcie pełnienia funkcji kierowniczych odpowiadał za funkcjonowanie różnej wielkości przedsiębiorstw, wielokrotnie też przeszedł pełen proces pozyskiwania, realizowania, organizowania i rozliczania projektów pomocowych.

Dariusz Madera wolny czas spędza aktywnie z rodziną, lubi jeździć na nartach i grać w tenisa. Interesuje się problematyką zarządzania, nowoczesnymi technologiami informatycznymi, jak i polityką.

KOMENTARZ

ANDRZEJ DEREŃ

Partia nie zawiedzie

W lipcu 2003 r. informowaliśmy o objęciu stanowiska dyrektora prudnickiego szpitala, wtedy jeszcze ZOZ-u przez Jana Szawdylasa z SLD, w miejsce Mirosława Kamińskiego również z SLD, który z kolei objął stanowisko dyrektora Centrum Terapii Nerwic w Mosznej. To było w czasach, gdy w samorządzie powiatowym i wojewódzkim współrządziło SLD. Zarzucono wtedy „Tygodnikowi Prudnickiemu", że błędnie interpretujemy fakty, a przynależność partyjna Szawdylasa z wyborem na nowe stanowisko pracy nie ma nic wspólnego, bo przecież chodzi o fachowca. Dziś władzę sprawuje inna opcja polityczna, jednak nadal kluczowe stanowisko w powiatowej służbie zdrowia przydziela się politykowi, oczywiście z partii współrządzącej w samorządzie. Tym razem, już nie dyrektorem ZOZ-u, a prezesem Prudnickiego Centrum Medycznego zostanie Dariusz Madera z PiS-u.

TYGODNIK PRUDNICKI
LEWICOWE ROSZADY
URZĘDNIK KULCZYCKI

Prudnickie Centrum Medyczne czeka dalszy etap prywatyzowania. Niedługo prywatni inwestorzy zaczną mieć jeśli nie decydujące, to bardzo istotne zdanie, co do obsady stanowisk. W obecnej sytuacji jest to najlepsze rozwiązanie, ponieważ w końcu o wyborze prezesa przestaną decydować ci, dla których przynależność partyjna ma znaczenie. Gdyby tak się nie stało, to co wybory samorządowe bylibyśmy świadkami wymiany prezesów szpitala według tego, kto aktualnie rządzi w powiecie.

OPTIMA MEDYCYNA S.A

OPTIMA MEDYCYNA S.A
Optima Medycyna S.A
Przychodnia Lekarska Optima
nawiąże współprace
z lekarzami stomatologami.
Szczegółowe informacje:
osobiście – ul. Ogrodowa 2a w Prudniku
lub telefonicznie +48 604 423 598

BIT COMPUTER
SALON OPTIMUS
Prudnik, ul. Farny 5
tel. (077) 436 52 48
e-mail:
prudnik@bitcomputer.com.pl

ASUS X51RL
Ekran: 15.4" WXGA GLARE, CPU C2D T5450, RAM 2GB DDR2, HDD 160GB, nagrywarka DVD RW
2299 brutto
MARKOWE Notebooki już od 1299zł
ASUS X53Sg
Ekran: 15.4" WXGA, CPU T7250, RAM 2GB DDR2, HDD 250GB, nagrywarka DVD RW
3599 brutto
OPTIMUS
Twój technologiczny świat
SMART D 200
Procesor: Intel Celeron 420 (1.6GHz, FSB 800 Mhz, c.512kB), system: New Dos, płyta główna: Intel 945 GC, pamięć 1GB DDR2, dysk twardy: 80GB, napęd optyczny: DVD-RW
GWARANCJA 2 LATA
790 brutto
OPTIMUS zastrzega sobie prawo do zmiany cen i konfiguracji. * Szczegóły w salonach. * Reklama nie jest ofertą handlową.
REKLAMA

TAM WARTO BYĆ

Wystawa już od piątku

Za nami emocje Rajdu Maluchów, a przed nami kolejna impreza – Wystawa Twórców Ludowy i Rzemiosła Artystycznego w Prudniku

ANDRZEJ DEREŃ

Wystawa, ze względu na swój oryginalny charakter i rozmach jest jedną z najatrakcyjniejszych imprez organizowanych co roku w powiecie prudnickim. Zwiedzający z poprzednich lat wiedzą, że liczyć mogą na wszelakie doznania, od artystycznych po kulinarne. Istotą imprezy są stoiska, na których prezentowane są dzieła twórców ludowych i rzemieślników. Do tego dochodzą ekspozycje miast partnerskich Prudnika (Northeim, Bohumin, Krnov, Nadwira, San Giustino), instytucji, organizacji i firm. Niektórzy artyści „na żywo" będą tworzyli swoje dzieła, co jest ogromnym atutem prudnickiej wystawy. Wielu zwiedzających wykorzystuje imprezę do zakupu przedmiotów, które później stanową ozdobę domu, miejsca pracy, bądź są prezentem. Warto więc zabrać ze sobą portfel.

Tradycją ostatnich edycji wystawy są pokazy kulinarne z degustacją kuchni zagranicznych i polskiej (regionalnej). Oprócz tego na wystawie będą komercyjne punkty gastronomiczne. Integralną częścią wystawy jest malowniczy pochód ulicami miasta, rozpoczynający imprezę, a także seminarium naukowe w tym roku pod tytułem: „Tradycje ludowe i kulinarne pogranicza polsko-czeskiego". Za sprawą niezliczonych zespołów artystycznych na scenie umieszczonej w hali wystawowej zawsze coś się dzieje. Przed prudnicką publicznością popisywać się będą artyści z Polski (w tym dzieciaki z powiatu prudnickiego), Czech i Ukrainy.

PROGRAM IMPREZY NA STR. 5

Z POLICJI

Kompletnie pijany kierowca

Alkohol i upał dały się we znaki 39-letniemu kierowcy

DAMIAN WICHER

Pijany kierowca zatrzymał się na słupkach

Mężczyzna musiał gdzieś nieźle zabalować, bowiem miał we krwi około 3,5 promila alkoholu. Mimo tego wsiadł za kółko forda mondeo. Na efekty jazdy po pijaku nie trzeba było długo czekać. Najpierw na parkingu przy jednym z marketów w Prudniku uszkodził prawidłowo zaparkowany pojazd.

- Widząc, że świadkowie zdarzenia chcą go zatrzymać zaczął uciekać w stronę prudnickiego ronda, gdzie uderzył w znak drogowy. Następnie po przejechaniu kilkudziesięciu metrów, na ul. Batorego ponownie uderzył w słupki odgradzające chodnik, gdzie unieruchomił pojazd. Kierowca zatrzymany został w policyjnym areszcie. – relacjonuje nadkom. Piotr Kulczyk z Komendy Powiatowej Policji w Prudniku.

Serdecznie przepraszam Panią mgr Beatę Ziarko za przykrości wywołane moim wpisem na forum prudnik.info oraz oświadczam, że zawarte w nim informacje są nieprawdziwe.

Ewa Rospleszcz

DROGI

Skąd ten objazd

Czytelnicy pytają, co jest powodem uciążliwego objazdu z Białej i Prudnika do Krapkowic i dalej Strzelec Opolskich. Otóż wszystko z powodu remontu mostu na rzece Biała w Dobrej w ciągu drogi wojewódzkiej nr 409. Prudniczanom sugerujemy objazd przez Głogówek. Drogowcy poprowadzili „oficjalny" objazd przez Prószków.

W tym roku kierowców czeka jeszcze jeden remont, tym razem drogi z Prudnika (Lubrzy) do Opola na odcinku lasu koło Smolarni. Drogowcy będą sugerowali objazd przez... Korfantów i Niemodlin. My proponujemy drogę przez Głogówek. (d)

FIKCYJNY POŻAR

Alarm fałszywy i złośliwy

Policja ustala sprawcę fałszywego alarmu, który w ubiegłym tygodniu postawił na nogi dwie jednostki straży pożarnej i zespół reanimacyjny pogotowia ratunkowego. W tym czasie ktoś, kto naprawdę by potrzebował pomocy, mógłby się na nią nie doczekać.

DAMIAN WICHER

DAMIAN WICHER

Wezwanie służb ratunkowych na ul. Kołłątaja było głupim żartem

Młoda prudniczanka przebywała w jednym z mieszkań kamienicy przy ulicy Kołłątaja wraz z dwójką dzieci. Dochodziła godzina 21.00, gdy do lokalu dostali się strażacy z zamiarem gaszenia pożaru i ratowania ludzi.

- Żona osłupiała. Pytali ją, gdzie się pali. – opowiada pan Wojciech, właściciel znanej na terenie Prudnika firmy telekomunikacyjnej, który w tym czasie był poza domem.

Donośny dźwięk syren słychać było na drugim końcu miasta. Prudniczanie z trwogą oglądali się za pędzącymi ulicami Prudnika dwoma wozami straży pożarnej i karetką reanimacyjną pogotowia ratunkowego, które błyskawicznie dotarły na miejsce rzekomej tragedii. Rzekomej, bo wezwanie okazało się... głupim żartem.

- Zgłaszający zaalarmował, że z okien mieszkania wydobywa się dym. Osoba ta podała nazwisko, ale zapewne jest ono nieprawdziwe. – informuje naszą gazetę kpt. Piotr Sobek, rzecznik prasowy Państwowej Komendy Powiatowej Straży Pożarnej w Prudniku. – W momencie, kiedy są jakieś spostrzeżenia, które pozwalają domniemać, że rzeczywiście jest pożar albo początek tego pożaru, to wtedy jest to traktowane jako alarm fałszywy w dobrej wierze. Natomiast w tym przypadku zakwalifikowaliśmy to jako alarm fałszywy złośliwy, czyli na pewno był to wynik jakiegoś kawału.

Sprawą zajęła się policja. Organy ścigania dysponują numerem telefonu, z którego młody mężczyzna wykonał połączenie na straż pożarną. Niemal pewne jest, że numer ten nie jest abonamentowy, ale nawet w takich przypadkach ustalenie dowcipnisia to tylko kwestia czasu.

- Za tego rodzaju żart grozi kara aresztu, ograniczenia wolności bądź grzywny. – mówi nadkom. Piotr Kulczyk, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Prudniku.

Z KODEKSU WYKROCZEŃ

Art. 66

§ 1. Kto ze złośliwości lub swawoli, chcąc wywołać niepotrzebną czynność fałszywym alarmem, informacją lub innym sposobem, wprowadza w błąd instytucję użyteczności publicznej albo inny organ ochrony bezpieczeństwa, porządku publicznego lub zdrowia, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny do 1.500 złotych.

§ 2. Jeżeli wykroczenie spowodowało niepotrzebną czynność, można orzec nawiązkę do wysokości 1.000 złotych.

DOMY JEDNORODZINNE

ostatnie rezerwacje decyduje kolejność zgłoszeń

PTBS PRUDNIK INWESTOR

WIKING GENERALNY WYKONAWCA

WIDOK PLANOWANYCH DOMÓW

PRUDNIK - OSIEDLE

(wschód, okolice ul. Skowrońskiego)

pow. użytkowa 135 m² + garaż 19 m²

Termin realizacji: 2008-2009

Prudnik, ul. Prążyńska 17

Szersze informacje oraz zapisy: 665 054 152 501 040 080

REKLAMA

Dodatek samorządowy

GMINA PRUDNIK

ZAPROSZENIE

XI Wystawa Twórców Ludowych i Rzemiosła Artystycznego Pogranicza Polsko - Czeskiego

Prudnik, 6 - 8 czerwca 2008

Piątek, 6 czerwca 2008
Wystawa czynna będzie w godz. 11.00 - 19.00
11.00 - 12.00 Zespoły harcerskie Komendy Hufca ZHP w Prudniku i Studio Dziecięce POK
12.00 - 15.00 Seminarium „Tradycje ludowe i kulinarne pogranicza polsko-czeskiego", podczas którego referaty przedstawią:
- dr M.Michalska - etnolog, temat referatu: „Pogranicze w tradycji ludowej",
- M.Gąsiorowski - kierownik programu „Agro-Smak" fundacji „Fundusz Współpracy" - Warszawa, temat referatu: „Działania prowadzące do tworzenia rynku produktów tradycyjnych i regionalnych z wykorzystaniem dziedzictwa kulturowego",
- M.Wrzeszcz - przedstawiciel Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi Urzędu Marszałkowskiego w Opolu, temat referatu: „Europejska sieć dziedzictwa kulturowego".
12.00-12.40 występ zespołu wokalnego „Wesołe Nutki" oraz zespołu tanecznego „Aerobic dance"
12.40 - 13.00 Studio dziecięce POK
13.00 - 13.30 występ zespołu tanecznego „PONK"
13.30 - 14.30 występ zespołu regionalnego „Sieniawianie"
14.30 - 15.00 występ zespołu wokalnego „Dobieszowiczanki"
15.00 - 15.30 występ sygnalistów Nadleśnictwa Prudnik
14.45 - 15.30 przemarsz ulicami miasta orkiestr dętych, mażoretek, parada koni
15.30 - 16.00 uroczyste otwarcie wystawy przez przedstawicieli władz rządowych i samorządowych
16.00 - 16.30 występ mażoretek z Białej
16.00 - 17.00 występ orkiestry dętej na zewnątrz terenu wystawowego
16.30 - 16.45 Roman Sadruk „Huculska muzyka ludowa" - Nadwórna (Ukraina)
16.45 - 18.00 występ zespołu regionalnego Sieniawianie"
18.00 - 18.30 Studio Piosenki POK

Sobota, 7 czerwca 2008
Wystawa czynna będzie w godz. 10.00 - 19.00
10.30 - 11.00 Zespoły harcerskie, Komendy Hufca ZHP w Prudniku
11.00 - 11.30 występ zespołu wokalnego „Fermata"
11.30 - 12.00 występ zespołu tanecznego „Tęcza"
12.00 - 12.30 występ zespołu regionalnego „Sieniawianie"
12.30 - 13.00 występ zespołu „Acolada"
13.00 - 13.30 „Cimbalova muzika Stralnican"- Stralnice (Czechy)
13.30 - 14.00 „Dambra" – orientalny zespół taneczny Bruntal (Czechy)
14.00 - 14.30 występ zespołu regionalnego „Sieniawianie"
14.30 - 19.00 „Ślezanka" – Śpiewająca Dehovka – Mesto Albrechtice (Czechy) – na zewnątrz hali
14.30 - 15.00 „Cimbalova muzika Stralnican"-Stralnice (Czechy)
15.00 - 15.30 występ zespołu regionalnego „Sieniawianie"
15.30 - 16.00 „Dambra" – orientalny zespół taneczny Bruntal (Czechy)
16.00 - 16.30 „Cimbalova muzika Stralnican"- Stralnice (Czechy)
16.30 - 17.00 „Dambra" – orientalny zespół taneczny Bruntal (Czechy)
17.00 - 18.00 „Cimbalova muzika Stralnican"- Stralnice(Czechy)
18.00 - 19.00 Roman Sadruk „Huculska muzyka ludowa" Nadwórna

Niedziela, 8 czerwca 2008
Wystawa czynna w godzinach 10.00 - 19.00
11.00 - 12.00 zespoły harcerskie Komendy Hufca ZHP w Prudniku
12.00 - 13.00 występ zespołu wokalnego „Dysonans"
12.00 - 13.00 (na zewnątrz) Ireneusz Bihun-Radwan, Warsztaty Instrumentalne (Jarnołtówek)
13.00 - 13.30 występ zespołu „Dobieszowiczanki"
13.30 - 14.00 występ zespołu „Walczanki"
14.00 - 14.30 Roman Sadruk „Huculska muzyka ludowa" Nadwórna
14.00 - 18.00 (na zewnątrz) Kapela Slezske Rudoltice z Rudoltic – Kusec Waclaw (Czechy)
14.30 - 15.30 zespół instrumentalny „Capri"
15.30 - 16.00 Roman Sadruk „Huculska muzyka ludowa" Nadwórna
16.00 - 16.30 zespół instrumentalny „Capri"
16.30 - 17.00 uroczyste podsumowanie współzawodnictwa o tytuł „Najciekawsze Stoisko Wystawowe" „Najlepsza potrawa regionalna"
17.00 - 18.00 Studio Piosenki POK
19.00 Zakończenie Wystawy

Prudnik, ul. Łucznicza

Informacja

Urząd Miejski w Prudniku informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Prudniku przy ul. Kościuszki 3 **dnia 23 maja 2008r** został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy oraz **26 maja 2008r.** został wywieszony wykaz lokalu użytkowego – garażu położonego przy ul. Krzywej 3 w Prudniku przeznaczonego do sprzedaży

INWESTYCJE

W Białej będą mieszkania

Trwa remont kapitalny budynków przy ul. Armii Ludowej 6-8 w Białej. Po zakończeniu prac remontowych, realizowanych przy finansowym wsparciu środków unijnych w budynku będzie do zasiedlenia 6 mieszkań i dwa lokale użytkowe.

RYSZARD NOWAK

Bialskie władze przymierzają się również do remontu budynku przy ul. Stare Miasto (obiekt po byłym przedszkolu), w którym znajdzie swoje lokum gabinet rehabilitacyjny oraz wygospodarowanych zostanie kilka mieszkań. Gmina stara się również o środki finansowe z zewnątrz na remont budynku przy ul.Kościuszki 26, tylko w części zamieszkałego. Po remoncie uzyskane zostaną dodatkowe mieszkania. W 2010 roku planowane jest rozpoczęcie budowy budynku komunalnego przy ul. Kilińskiego, w którym po oddaniu do użytku znajdzie się ok. 10 mieszkań. (n)

Remont budynku przy ul. Armii Ludowej 6-8 w Białej

REKLAMA

OCHRONA DANYCH OSOBOWYCH

Przekroczył swoje uprawnienia

Adam Jocher, dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji w Prudniku naruszył przepisy o ochronie danych osobowych, publikując na stronie internetowej dokładne adresy zamieszkania osób ubiegających się o pracę w zarządzanej przez niego jednostce.

DAMIAN WICHER

W poniedziałek, 12 maja na stronie internetowej OSiR-u pojawiła się lista kandydatów spełniających wymagania formalne, którzy przeszli do następnego etapu rekrutacji na stanowisko instruktora sportu. Informacja opatrzona podpisem dyrektora Jochera wzbudziła kontrowersje. Już na pierwszy rzut oka łatwo było dostrzec, że zostały naruszone przepisy o ochronie danych osobowych. Oprócz danych w postaci imion i nazwisk kandydatów oraz miejscowości zamieszkania pojawiły się również dokładne adresy.

Dyrektor Adam Jocher był zaskoczony, kiedy zapoznał się z przedłożonym przez nas wydrukiem feralnej strony. Zarzekał się, że nic mu to tym nie wiadomo, zrzucając winę na jednego ze swoich pracowników.

– Wynika to z niedopatrzenia pracownika. Nie przypilnowałem tego, a powinienem, biorę więc winę na siebie. - przyznał dyrektor Jocher.

Godzinę później szef OSiR-u zmienił zdanie, twierdząc stanowczo, że nie naruszył przepisów o ochronie danych osobowych, powołując się na rozmowę z jednym z urzędników oraz na podpisy kandydatów pod formułą dotyczącą wyrażenia zgody na przetwarzanie danych osobowych każdego z ich.

– Nie poczuwam się do winy. Uważam, że miałem prawo opublikować wszystkie dane kandydatów, gdybym chciał to nawet te dotyczące ilości dzieci itp. - mówił tym razem.

Sekretarz gminy Marek Radom, w rozmowie z naszą gazetą stwierdził, że publikując adresy zamieszkania kandydatów Jocher posunął się za daleko. Podobnie uważa przewodniczący Rady Miejskiej w Prudniku.

- Imię i nazwisko oraz miejscowość owszem, ale nie adres zamieszkania. To naruszenie przepisów ochrony danych osobowych. – mówi Jacek Szczepański.

Opinii postanowiliśmy zaczerpnąć w Urzędzie Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych.

- Przepisy dotyczące umieszczenia w internecie osób kandydujących na stanowiska w sektorze publicznym mówią, że upublicznieniu podlegają imię i nazwisko oraz miejsce zamieszkania w rozumieniu prawa cywilnego, czyli miejscowość. Wynika z tego, że dyrektor jednostki, o której pan mówi, przekroczył swoje uprawnienia w tym zakresie. Sankcje przewidują nawet odpowiedzialność karną, bo niektóre naruszenia ustawowe są traktowane jako przestępstwo. Generalny Inspektor wówczas sprawę kieruje do organów ścigania. - mówi dla „Tygodnika Prudnickiego" Tomasz Głuszczyk z Departamentu Orzecznictwa, Legislacji i Skarg Urzędu Ochrony Danych Osobowych w Warszawie.

Jeszcze tego samego dnia dyrektor Jocher po raz kolejny zmienił zdanie.

– Ja już sam nie wiem. Jest jak jest, co zrobię? Chyba faktycznie nie dopilnowałem tego. Jeszcze dzisiaj poproszę pracownika, żeby zdjął ze strony te dane.

Jednym z kandydatów, którego adres zamieszkania bezprawnie został upubliczniony w internecie, jest Ryszard Stachura.

– Nie będę wnosił żadnych uwag i tego kwestionował. Nie chcę palić za sobą mostów. Niemniej jednak uwaga jest słuszna, bo to nie powinno się zdarzyć, może to błąd w sztuce lub niedopatrzenie.

Adam Jocher jako szef jednostki organizacyjnej samorządu co roku wypełnia oświadczenie majątkowe. Jego dane osobowe, w tym adres zamieszkania znajdują się w części niejawnej dokumentu i nie są umieszczane na stronach BIP.

KOMENTARZ

DAMIAN WICHER

Przestroga

Podejście do sprawy i brak wiedzy, którą winien posiadać dyrektor Jocher, zajmujący kierownicze stanowisko w sektorze publicznym, wręcz zdumiewa. Co ciekawe, tabela z listą kandydatów, którą opublikował OSiR jasno zawierała hasło: miejsce zamieszkania. Gdyby Adam Jocher, w przypadku wątpliwości, zadał sobie odrobinę trudu i zajrzał do kodeksu cywilnego, wiedziałby, że miejsce zamieszkania to nic innego jak miejscowość, definiuje to art. 25. Trudno, co zrozumiałe, oczekiwać, że osoby ubiegające się o pracę wywołają „burzę" przed zakończeniem rekrutacji. Niech zaniedbanie w Ośrodku Sportu i Rekreacji w Prudniku będzie przestrogą dla innych szefów jednostek, upoważnionych do przetwarzania i upubliczniania danych osobowych.

POLEMIKA

Pomyliły się role

W nawiązaniu do informacji zamieszczonych w ostatnim (28.05.2008r.) numerze Tygodnika Prudnickiego, dotyczących braku funkcjonowania Centrum Kształcenia Ustawicznego przy prudnickim I Liceum Ogólnokształcącym stwierdzam, że inicjatorkom tego przedsięwzięcia pomyliły się role. Rada Powiatu wyraziła wolę powołania Centrum i jego włączenia od dnia 1 września 2007r. do Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1 w Prudniku. Aktywność inicjatorów powstania Centrum ograniczyła się później do wizyty u starosty i wniosku o przyznanie etatów wicedyrektora oraz sekretarki na rzecz obsługi nowego tworu. W odpowiedzi usłyszeli, że oczekiwana jest od nich inicjatywa w poszukiwaniu środków unijnych na tego typu działalność, starostwo zabezpieczy środki na ewentualny wkład własny, etaty bądź dodatkowe wynagrodzenia będą możliwe w przypadku dofinansowania przez Unię Europejską konkretnych projektów. Nie zrobiono nic a dziś to staroście zarzuca się opieszałość czy „wręcz zabijanie inicjatyw społecznych". Można powiedzieć obrazowo, że ktoś występuje do starosty o zgodę na budowę domu, a po roku od jej otrzymania zgłasza się z pretensjami do starosty, że jeszcze nikt mu tego domu nie wybudował. Zapytuję więc publicznie inicjatorkę całego zamieszania panią Alicję Jania kto „zabił" poprzednie Pani cenne inicjatywy: Konfederację Szkolnych Klubów Europejskich (w której powstanie aktywnie się włączałem) czy Stowarzyszenie Pomocna Dłoń. A może po prostu zabrakło komuś konsekwencji w działaniu i zwyciężył instynkt samodestrukcji. Zainteresowani oraz zaangażowani w te inicjatywy niech sobie sami odpowiedzą.

Radosław Roszkowski
starosta prudnicki

tytuł artykułu - redakcja

STRZELECZKI

Sesja pełna podwyżek

Strzeleczki to jedna z nielicznych gmin, które prowadzą Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej.

RYSZARD NOWAK

Informację o wykonaniu zadań przez ZOZ za 2007 r. przedstawił dyrektor Stanisław Kowalski. Opieka zdrowotna na terenie gminy prowadzona jest w czterech ośrodkach zdrowia. Podstawą funkcjonowania opieki zdrowotnej jest kontakt z NFZ, który przekazał w ub.r. kwotę 682.734,81 zł. Również gmina na cele utrzymania ośrodków przeznaczyła 8.629,28 zł. W minionym roku SP ZOZ Strzeleczki wypracował 9.942 zł zysku.

Dyrektor S.Kowalski wskazał, że w br. działalność ośrodków zdrowia może przynieść straty, ponieważ ubyło 600 osób (praca za granicą, zgony itp.), co oznacza, że dotacja z NFZ będzie mniejsza, przy czym trzeba jednocześnie zwrócić uwagę na rosnące koszty utrzymania czterech placówek w małej gminie, co jest w zasadzie „luksusem" biorąc pod uwagę, że ludność gminy wynosi 7 tys. mieszkańców. Wójt gminy zapewnił, że władze zrobią wszystko, aby wspomóc finansowo gminny ZOZ, ponieważ ze względów społecznych nic wyobraża sobie zamknięcia jednego z działających ośrodków.

Walter Wieja - przewodniczący rady przedstawił również propozycję zmiany poszczególnych składników wynagrodzenia dla wójta gminy Bronisława Kurpieli. M.in. propozycja ta uwzględnia obowiązkową podwyżkę najniższego dodatku funkcyjnego dla wójtów gmin z kwoty 1.200 zł do 1.500 zł. Ponadto zaproponował podniesienie stawki wynagrodzenia zasadniczego z 4.200 zł (najniższa stawka w tabeli płac) do 4.900 zł co stanowi przybliżony wskaźnik inflacji od 2002 r. tj. od czasu przyznania wójtowi gminy poprzedniego wynagrodzenia. Łącznie z dodatkiem za wysługę lat, który wynosi 20 proc. od wynagrodzenia zasadniczego wójt gminy będzie otrzymywał miesięczne wynagrodzenie w kwocie 7.380 zł brutto (5.200 zł po potrąceniach wszystkich ustawowych należności). Uchwała została podjęta jednogłośnie.

Zatwierdzono również zmiany w budżecie gminy na 2008 r. (n)

HOBBY

Wirtualna kolej prudnicka

Za sprawą mieszkańca Prudnika, miłośnika kolei niebawem każdy, kto ma w domu komputer będzie mógł się przejechać wirtualnym pociągiem po trasie Nysa-Prudnik-Racławice-Głogówek-Kędzierzyn.

STANISŁAW STADNICKI

Przemysław Jarocki z Prudnika opracował trójwymiarową, komputerową trasę kolejową łączącą Nysę z Kędzierzynem. Każdy, kto ma w domu komputer oraz najbardziej znany na świecie symulator jazdy pociągiem Microsoft Trains Simulator może zainstalować nową trasę i poczuć się jak maszynista lokalnego pociągu. Komputerowe odwzorowanie bliskie jest perfekcji. Zawiera wszystkie budynki stacyjne, układ torów żywcem wyjęty z obrazka, a i w pobliżu torowiska dzieje się wiele.

- Trasę przygotowywałem ponad 2 lata, a samą koleją interesuję się od dzieciństwa – opowiada autor. - Kiedy dostałem komputer od razu zainstalowałem symulator kolejowy. Pomyślałem wtedy, że warto byłoby stworzyć komputerową wersję naszej linii. Pytałem ludzi o podobnej tematyce, jak się za to zabrać? Nauczyłem się tworzyć obiekty trójwymiarowe. Z racji pierwszych popełnianych błędów cały projekt trzy razy rozpoczynałem od nowa. Na początku tworzyłem okolice Prudnika, potem sąsiednie stacje, aż wreszcie dotarłem do Nysy i Kędzierzyna. Trasę tworzyłem na podstawie współrzędnych geograficznych, zdjęć lotniczych oraz własnych fotografii terenu. Pomagało mi wiele osób, które dostarczyły materiały.

Taka trasa to nie lada gratka dla fanów kolejnictwa. Nie tylko przejedziemy się przykładowo z Prudnika do Racławic, ale i będziemy prowadzili oryginalne, widywane tutaj składy od dobrze nam znanych szynobusów serii SA103, przez lokomotywy SU45 do parowozów włącznie. Nie trzeba płacić, za bilet, by zobaczyć, jak z perspektywy pociągu wygląda Biskupa Kopa, Prudnik i jego okolice. Sami ustalamy godzinę wyjazdu, skład, ilość wagonów oraz warunki pogodowe. Możemy wybrać jeden z kilku widoków: widok maszynisty, widok pasażera, widok zza pociągu. Warunek to przestrzeganie przepisów kolejowych i stawanie na czerwonym świetle przy semaforze, by nie zderzyć się z innym pociągiem.

Oficjalna premiera trasy nastąpi podczas wakacji. Autor dokonuje ostatnich ulepszeń. To nie koniec jego pracy. W planach jest stworzenie komputerowego odwzorowania kolejnej linii. Będzie to tak zwana "Gogolinka", czyli linia łącząca Prudnik z Gogolinem przez Krapkowice z czasów swojej największej świetności. Trzymamy kciuki, by kolejny projekt został zrealizowany, ponieważ do tej pory niewiele osób z całej Polski poświęciło swój czas, by przenieść nasze linie kolejowe w wirtualną przestrzeń.

Trudno nie rozpoznać tego widoku. Fragment torowiska w Prudniku z elewatorem zbożowym. Zwraca uwagę dbałość autora o oddanie szczegółów trasy kolejowej.

Stacja Kędzierzyn-Koźle Zachodnie

Główny dworzec kolejowy w Kędzierzynie-Koźlu

WWW

Na stronie Internetowej http://www.pmk.trainsim.pl/ można znaleźć zdjęcia opracowanej linii kolejowej, a w niedługim czasie pojawi się tam plik z trasą do pobrania.
Sceneria trasy w niczym nie odbiega od tej rzeczywistej. Teraz każdy może poczuć się jak maszynista pociągu lub parowozu.

Z POLICJI

Zaglądały do walizki śledczej

Pierwszaki przyglądały się pracy policji. Również same dzieci mogły poczuć się przez chwilę jak prawdziwi stróże prawa.

PIOTR KULCZYK

15 maja prudniccy policjanci gościli uczniów klasy Ia, Ib Publicznej Szkoły Podstawowej nr 4 w Prudniku. W trakcie wycieczki dzieci zapoznawały się z pracą policjantów, zwiedzały budynek komendy, gdzie szczególnym zainteresowaniem cieszyło się stanowisko kierowania wyposażone m.in. w system monitoringu, na którym dzieci rozpoznawały znajome miejsca, co sprawiło im dużą radość. W trakcie pobytu u dyżurnego jednostki dużą ciekawością i zaangażowaniem ze strony „pierwszaków" cieszyło się poznawanie wyposażenia policjantów, w tym przede wszystkim możliwość przymierzania kamizelek kuloodpornych oraz hełmów.

Podczas godzinnej wycieczki dzieci miały możliwość zobaczenia wyposażenia walizki śledczej oraz wykonania odbitek daktyloskopijnych. Poznały również pomieszczenia dla osób zatrzymanych, a także mogły usiąść do radiowozów policyjnych oraz na motor. Uczestniczyły także w odprawie pn. „Bezpieczeństwo to nasza wspólna sprawa", podczas której sierż. sztab. Klaudia Fijołek omówiła aspekty związane z bezpieczeństwem oraz sposoby unikania zagrożeń. Zachęciła również do przystąpienia do konkursu plastycznego „Pierwszy dzień w szkole? Więc opowiem Ci o bezpieczeństwie".

PIOTR KULCZYK

W komendzie policji czasem może być wesoło

Atrakcyjność prowadzonej wycieczki spowodowała, iż wszyscy uczniowie mimo młodego wieku, deklarowali chęć pozostania policjantem.

Na koniec wycieczki sierż. sztab. Klaudia Fijołek wręczyła wszystkim uczestnikom wycieczki książeczki pn. „Pierwszaki".

Autor wchodzi w skład zespołu prasowego Komendy Powiatowej Policji w Prudniku

OŚWIADCZENIA MAJĄTKOWE

Milion na pensje szefów jednostek

Milion złotych z puli publicznych pieniędzy pochłonęły w ubiegłym roku pensje 17 szefów jednostek organizacyjnych powiatu prudnickiego

DAMIAN WICHER

Najwięcej – 117 tysięcy złotych - zarobił w 2007 roku dyrektor Zakładu Opieki Zdrowotnej w Białej Zdzisław Juszczyk. Łatwo policzyć, że mógł sobie pozwolić na wydatki w granicach 300 zł dziennie, co dla przeciętnego Kowalskiego, zarabiającego dwa, góra trzy razy więcej, ale miesięcznie, pozostaje marzeniem. Drugi wśród najlepiej zarabiających jest Jan Mokrzycki, kierownik Powiatowego Centrum Pomocy w Rodzinie – łącznie ponad 74 tys. zł z wynagrodzeniem z umów zlecenia. W pierwszej piątce znaleźli się ponadto: Jadwiga Harasymowicz - dyrektor I LO w Prudniku, Mariusz Półchłopek – dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Prudniku, oraz Artur Stochmiałek, dyrektor ZS w Głogówku. Zarobili oni od 63 do blisko 70 tys. zł.

Mimo godziwych zarobków szefowie jednostek organizacyjnych wykazali niewielkie oszczędności. Najwięcej ma odłożone (40 tys. zł) dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych Danuta Czerniak, która w rankingu „dochody" znalazła się dopiero na 11. miejscu. Wicelider tego zestawienia Jan Mokrzycki twierdzi, że nie posiada „na czarną godzinę" ani grosza, podobnie jak siedmiu innych dyrektorów.

Zdzisław Juszczyk swój 200- metrowy dom i 190- metrowe mieszkanie wycenił na 600 tys. zł. Zastanawiającą wycenę dokonała Danuta Kopiec, dyrektor Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Głogówku. Otóż metr kwadratowy jej domu wart jest ledwie 377 złotych.

Oświadczenia majątkowe wypełniane są przez zobowiązanych wciąż niestarannie i niezupełnie. Na przykład dyrektor Zespołu Szkół Rolniczych w Prudniku Sławomir Hajdecki, zgodnie z tym co wpisał, urodził się w 197 roku. To tylko jedna cyfra, ktoś powie. Ale ta jedna cyfra pominięta w innej rubryce może przecież poróżnić dane nawet o kilkaset tysięcy.

DAMIAN WICHER

34-letni Mariusz Półchłopek (z prawej), dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Prudniku i radny Rady Miejskiej zarobił w 2007 roku ponad 67 tysięcy złotych. Półchłopek ma 160-metrowy dom i 60-metrowe mieszkanie o łącznej wartości 355 tysięcy złotych, 7-letniego Renault Megane, 1.600 zł oszczędności i aż ponad 130 tys. zł kredytów.

zatrudnienie – 52.922 zł,
inne – 260 zł
zobowiązania pieniężne:
brak

KATARZYNA CUKIER

Dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Prudniku

oszczędności:
8.000 zł
dochody:
zatrudnienie – 48.956 zł
zobowiązania pieniężne:
brak

JAN DZIKOWICZ

Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego

oszczędności:
10.000 zł, 400 euro
dochody:
zatrudnienie – 57.645 zł
zobowiązani pieniężne:
brak

DANUTA CZERNIAK

Dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych w Prudniku

oszczędności:
40.000 zł
dochody:

WŁADYSŁAW HACZKIEWICZ

Dyrektor Ośrodka Rehabilitacji i Opieki Psychiatrycznej w Racławicach Śl.

oszczędności:
brak
dochody:
zatrudnienie – 53.463 zł
zobowiązania pieniężne:
kredyt – 32.000 zł

SŁAWOMIR HAJDECKI

Dyrektor Zespołu Szkół Rolniczych w Prudniku

oszczędności:
brak
dochody:
zatrudnienie – 49.943 zł
zobowiązania pieniężne:
kredyt – 7.900 CHF

JADWIGA HARASYMOWICZ

Dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego w Prudniku

oszczędności:
5.000 zł
dochody:
zatrudnienie – 69.285 zł,
umowy zlecenia – 496 zł
zobowiązania pieniężne:
brak

ZDZISŁAW JUSZCZYK

Dyrektor Zakładu Opieki Zdrowotnej w Białej

oszczędności:
30.000 zł
dochody:
zatrudnienie – 104.906 zł,
gabinet – 13.000 zł
zobowiązania pieniężne:
brak

GRAŻYNA KLIMKO

Zastępca dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Prudniku

oszczędności:
18.000 zł, 2.500 euro
dochody:
zatrudnienie – 42.886 zł
zobowiązania pieniężne:
brak

DANUTA KOPIEC

Dyrektor Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Głogówku

oszczędności:
brak
dochody:
zatrudnienie – 51.565 zł
zobowiązania pieniężne:
kredyt – 40.000 zł

DANUTA LEWANDOWSKA

Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Prudniku

oszczędności:
25.000 zł
dochody:
zatrudnienie – 58.996 zł
zobowiązania pieniężne:
kredyt – 43.000 zł

STANISŁAWA MAZUR

Dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych w Prudniku

oszczędności:
brak

powiatowych

dochody:
zatrudnienie – 59.369 zł
zobowiązania pieniężne:
kredyt – 9.000 zł

JAN MOKRZYCKI

Kierownik Powiatowego Centrum Pomocy w Rodzinie

oszczędności:
brak
dochody:
zatrudnienie – 67.765 zł,
umowy zlecenia – 6.652 zł
zobowiązania pieniężne:
brak

MARIUSZ PÓŁCHŁOPEK

Dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Prudniku

oszczędności:
1.600 zł
dochody:
zatrudnienie – 58.634 zł,
diety – 7.627 zł,
umowy zlecenia – 800 zł
zobowiązania pieniężne:
kredyty – 132.769 zł

ARTUR STOCHMIAŁEK

Dyrektor Zespołu Szkół w Głogówku

oszczędności:
brak
dochody:
zatrudnienie – 55.548 zł,
inne – 8.106 zł
zobowiązania pieniężne:
kredyty – 10.100 CHF

ROMANA WOŁCZYK

Dyrektor Liceum Ogólnokształcącego w Białej

oszczędności:
18.000 zł
dochody:
zatrudnienie – 58.025 zł
zobowiązania pieniężne:
brak

ELŻBIETA ZAPAŁA

Dyrektor II Liceum Ogólnokształcącego w Prudniku

oszczędności:
brak
dochody:
zatrudnienie – 47.689 zł,
umowy o dzieło – 2.867 zł
zobowiązania pieniężne:
brak

MIECZYSŁAW ŻEBRACKI

Dyrektor Domu Dziecka w Głogówku

oszczędności:
brak
dochody:
zatrudnienie – 48.321 zł
zobowiązania pieniężne:
brak

DOCHODY*

1. Zdzisław Juszczyk
- 117.906 zł
2. Jan Mokrzycki
- 74.417 zł
3. Jadwiga Harasymowicz
- 69.781 zł
4. Mariusz Półchłopek
- 67.061 zł
5. Artur Stochmiałek
- 63.654 zł
6. Stanisława Mazur
- 59.369 zł
7. Danuta Lewandowska
- 58.996 zł
8. Romana Wołczyk
- 58.025 zł
9. Jan Dzikowicz
- 57.645 zł
10. Władysław Haczkiewicz
- 53.463 zł
11. Danuta Czerniak
- 53.182 zł
12. Danuta Kopiec
- 51.565 zł
13. Elżbieta Zapała
- 50.556 zł
14. Sławomir Hajdecki
- 49.943 zł
15. Katarzyna Cukier
- 48.956 zł
16. Mieczysław Żebracki
- 48.321 zł
17. Grażyna Klimko
- 42.886 zł

OSZCZĘDNOŚCI

1. Danuta Czerniak
- 40.000 zł
2. Zdzisław Juszczyk
- 30.000 zł
3. Grażyna Klimko
- 18.000 zł, 2.500 euro
4. Danuta Lewandowska
- 25.000 zł
5. Romana Wołczyk
- 18.000 zł
6. Jan Dzikowicz
- 10.000 zł, 400 euro
7. Katarzyna Cukier
- 8.000 zł
8. Jadwiga Harasymowicz
- 5.000 zł
9. Mariusz Półchłopek
- 1.600 zł

TYLE MOGLI WYDAĆ DZIENNIE NAJLEPIEJ ZARABIAJĄCY W TEJ GRUPIE *

Zdzisław Juszczyk
- 323 zł
Jan Mokrzycki
- 204 zł
Jadwiga Harasymowicz
- 191 zł
Mariusz Półchłopek
- 184 zł
Artur Stochmiałek
- 174 zł

DOMY I MIESZKANIA

1. Zdzisław Juszczyk
- dom 200 mkw o wart. 350.000 zł, mieszkanie 190 mkw o wart. 250.000 zł
2. Mariusz Półchłopek
- dom 160 mkw o wart. 232.000 zł, mieszkanie 60 mkw o wart. 123.000 zł
3. Jan Mokrzycki
– dom 270 mkw o wart. 300.000 zł
4. Władysław Haczkiewicz
– dom 78 mkw o wart. 150.000 zł (własność żony), dom w stanie surowym 220 mkw o wart. 120.000 zł
5. Katarzyna Cukier
– dom 191 mkw o wart. 200.000 zł
6. Romana Wołczyk
- dom 136 mkw o wart. 200.000 zł
7. Jadwiga Harasymowicz
– mieszkanie 60 mkw o wart. 120.000 zł, mieszkanie 49 mkw o wart. 60.000 zł
8. Sławomir Hajdecki
- dom 180 mkw o wart. 150.000 zł
9. Jan Dzikowicz
-mieszkanie 73 mkw o wart. 150.000 zł
10. Artur Stochmiałek
- mieszkanie 115 mkw o wart. 130.000 zł
11. Danuta Lewandowska
– mieszkanie 98 mkw o wart. 130.000 zł
12. Stanisława Mazur
- dom 150 mkw o wart. 120.000 zł
13. Grażyna Klimko
– mieszkanie 61 mkw o wart. 100.000 zł
14. Elżbieta Zapała
- mieszkanie 85 mkw o wart. 85.000 zł
15. Danuta Kopiec
– dom 106 mkw o wart. 40.000 zł
16. Mieczysław Żebracki
- mieszkanie 47 mkw o wart. 34.300 zł
17. Danuta Czerniak
– mieszkanie 60 mkw (spółdzielcze lokatorskie)

POJAZDY

Katarzyna Cukier – Fiat Punto (1999), **Jan Dzikowicz** – Opel Astra Classic Sedan (1998), **Jadwiga Harasymowicz** – Skoda Fabia Comfort (2000), **Władysław Haczkiewicz** – BMW 525 (1999), **Sławomir Hajdecki** – Citroen Xsara (1999), **Grażyna Klimko** - WV Passat (2002), **Zdzisław Juszczyk** – Daewoo Nubira, **Danuta Kopiec-Wodzisławska** – Volkswagen Turan (2004), **Danuta Lewandowska** – Daewoo Laguna (2002), **Stanisława Mazur** – Ford Mondeo (1993), **Jan Mokrzycki** – Audi A4 (1997), **Mariusz Półchłopek** – Renault Megane (2001), **Artur Stochmiałek** – Daimler Chrysler Voyager (1999), **Romana Wołczyk** – Renault 19 (1993), **Elżbieta Zapała** – Daewoo Lanos (1998), **Mieczysław Żebracki** – Volkswagen Polo (2003)

* kwoty brutto

prawie we wszystkich przypadkach majątek stanowi małżeńską wspólnotę majątkową

STATYSTYKA

Trudna sytuacja prudnickich handlowców

2007 rok był zły dla przedsiębiorców z Prudnika zajmujących się handlem i usługami

ANDRZEJ DEREŃ

FOTOKRÓL

Prudnicki handel kurczy się. W ubiegłym roku ubyło 34. firm zajmujących się handlem i usługami na terenie miasta.

Czy funkcjonowanie dużych marketów w centrum Prudnika wpłynęło na kondycję lokalnych przedsiębiorców? Czy zmniejszyła się liczba sklepów? Te pytania są często zadawane w stolicy powiatu i często udzielane są na nie nierzetelne i nie oparte na faktach odpowiedzi. Najczęściej swoje zdanie na ten temat budujemy na podstawie obserwacji witryn sklepowych i faktu, że w miejscu jednego sklepu powstaje inny.

My postanowiliśmy skorzystać z bardziej konkretnych danych Urzędu Statystycznego w Opolu. Według nich między 31 grudnia 2006, a 31 grudnia 2007 roku w samym mieście Prudniku ubyło aż 34 (!) firm, zajmujących się handlem i usługami (wynik uwzględnia firmy istniejące, zarejestrowane i wyrejestrowane). Pod koniec ub.r. w Prudniku było 640 podmiotów, zajmujących się handlem i usługami. Są to dane tylko z jednego roku. Prudniccy przedsiębiorcy nie wytrzymują konkurencji dużych firm z zewnątrz, których sklepy zlokalizowane są w bardzo atrakcyjnych na konsumentów miejscach w Prudniku.

W publikowanych przez nas wypowiedziach prudniccy sklepikarze zwracali uwagę na znaczny spadek obrotów po powstaniu „Lidla", „Kauflandu" i „Biedronki". Ruchu w interesie na pewno nie ułatwi wprowadzenie przez gminę opłaty za parkowanie w centrum, chociażby dlatego, że parkingi przy marketach są bezpłatne. Dodatkowo sklepikarze „opodatkowani" zostali przez gminę nieobowiązkową opłatą za możliwość parkowania w centrum: 300 zł za rok dla prowadzących działalność gospodarczą i 960 zł za rok dla ich pracowników, jeśli ci zdecydowaliby się na „ulgowe" comiesięczne abonamenty.

NA FOTOGRAFII

ARTUR WOWA

W skład prywatnego zespołu wokalno - tanecznego z Włostowej Zbuntowane Aniołki wchodzi pięć uczennic w wieku 12 - 15 lat. Założycielką i prowadzącą zespół jest nauczycielka miejscowej szkoły - Justyna Winkler. Jednym z członkiń zespołu jest również córka pani Justyny, która aktywnie pomaga swojej mamie w realizacji twórczych pomysłów. Artystyczny kunszt artystów z Włostowej mogli podziwiać mieszkańcy Białej na majówce w miejscowym parku, gdzie zespół wystąpił z programem artystycznym. W tym roku Zbuntowane Aniołki wystąpią m.in. na Dniach Łambinowic i Dniach Niemodlina. W planach zespołu jest dokonywanie co roku zmian repertuarowych w programie występów. (n)

CO SIĘ DZIEJE W PRUDNICKIM PARKU

Znak zapytania

Jedno z drzew z namalowanym znakiem zapytania

Pytań jest bardzo wiele, co wydaje się symbolizować może chore, nieestetyczne, okaleczone i służące jako śmietnik drzewo z wymalowanym (chyba przez wykonawców) znakiem zapytania.

Przy ulicach wokół parku (na ul. Dąbrowskiego, Mickiewicza, częściowo na Staszica) i po obu stronach przejścia między placem zabaw, a boiskiem wyrywany i wycinany jest żywopłot. Całość wygląda żałośnie i totalny bałagan sprawia wrażenie działań chaotycznych i niekonsekwentnych. Na pytanie: „co się dzieje w parku" postaramy się odpowiedzieć w następnym numerze.

BIAŁA

Święto wszystkich dzieci

RYSZARD NOWAK

Dnia 30 maja w bialskiej szkole podstawowej zorganizowano obchody z okazji Dnia Dziecka. Program artystyczny był bogaty i atrakcyjny. Obchody połączone były z propagowaniem zdrowego trybu życia. W czasie trwania obchodów wystąpiły dzieci ze szkolnych zespołów wokalnych i tanecznych, a uczniowie klas II i III przedstawili sztuki teatralne - Czerwony Kapturek i Kot w butach. Gościnnie wystąpił również zespół taneczny z miejscowego gimnazjum. Odbyły się imprezy na świeżym powietrzu.

Uczniowie uczestniczyli także w spotkaniu z przedstawicielem Komendy Powiatowej Policji w Prudniku oraz w pokazie sprzętu strażackiego zorganizowanego przez Komendę Powiatową Straży Pożarnej w Prudniku. Obchody zostały zorganizowane przez nauczycielki: Joannę Pawłowską, Brygidę Badurę, Martę Mikołajczyk. Kornelię Markowską i Alicję Wasilewską.

Występy w bialskiej szkole

STRZELECZKI

Gimnazjalni olimpijczycy

RYSZARD NOWAK

Uczniowie gimnazjum w Strzeleczkach od lat uczestniczą w olimpiadach i konkursach przedmiotowych. Wśród tegorocznych finalistów olimpiad i turniejów wiedzy na szczeblu wojewódzkim znalazło się pięciu gimnazjalistów. Są nimi: Paulina Simonides - finalistka w turnieju wiedzy o samorządzie terytorialnym, Jasmin Kubocz - finalistka olimpiady chemicznej, Ramona Nocoń - finalistka olimpiady geograficznej, Mateusz Szybol - finalista olimpiady biologicznej i Sabina Schumfeil finalistka olimpiady języka niemieckiego.

SESJA RADY MIEJSKIEJ W PRUDNIKU

Najważniejszy z radnych

Czy burmistrz Prudnika jest najważniejszym radnym Rady Miejskiej? Radny powiatowy Marek Ruda powiedział kiedyś, jeszcze w poprzedniej kadencji, że burmistrz jest tylko szatniarzem. Czyżby podział ról nie był dalej ustalony?

Franciszek Fejdych - burmistrz Prudnika

GRZEGORZ WEIGT

Burmistrz nie jest w ogóle radnym, jest na sesji gościem rady i porusza się ściśle według regulaminu oraz porządku obrad, nad przebiegiem których czuwa przewodniczący Rady Miejskiej. Choć nie zawsze. Kiedyś zarzucano burmistrzowi Zenonowi Kowalczykowi autorytarny sposób bycia objawiający się m.in. chęcią podporządkowania sobie obrad rady. Tymczasem podczas ostatniej sesji burmistrz Franciszek Fejdych wszedł trochę w rolę przewodniczącego rady.

Po serii pytań i wniosków radnych, co ma miejsce w czwartym punkcie sesji, burmistrz stwierdził że społeczeństwo Prudnika słysząc te wypowiedzi radnych (za pośrednictwem telewizji kablowej) wyrabia sobie zły obraz pracy jego oraz urzędu. Natomiast prezentowane dopiero pod koniec sesji odpowiedzi burmistrza na interpelacje z bieżącej sesji już często nie trafiają do widzów telewizji. Na takie postawienie sprawy przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Szczepański zaproponował zmianę porządku obrad, aby dać burmistrzowi możliwość odpowiedzi od razu po pytaniach. Burmistrz Fejdych nie zgodził się z taką zmianą, po czym przeszedł do... udzielania odpowiedzi, sam sobie udzielając takiego pozwolenia.

Co ciekawe burmistrz wykorzystał ten nieregulaminowy czas do obsztorcowania radnych. Nie podobały mu się bowiem zadawane pytania, zwłaszcza te skierowane przez radnego Juliana Serafina, wobec którego wypowiedzi burmistrz stwierdził: „czasami ręce opadają". Na długie wywody radnego Serafina burmistrz odpowiedział, żeby radny spisał to wszystko i przedstawił na piśmie oraz podsumował z sarkazmem: „To będzie przykład zaangażowania i wiedzy tego, co dzieje się w Prudniku". Wobec stawianych przez radnego pytań o sprawy, które zostały nieco wcześniej przedstawione przez burmistrza Fejdycha trudno zresztą się dziwić irytacji burmistrza.

Jacek Szczepański - przewodniczący Rady Miejskiej w Prudniku

Przewodniczący rady Jacek Szczepański nie zareagował na taką zmianę w porządku obrad sesji pod dyktando burmistrza, co więcej przyłączając się do jego krytycznych uwag. Szczepański powiedział, że wprawdzie nie chce pouczać radnych co mają mówić, ale sami powinni o tym myśleć „w poczuciu taktu i odpowiedzialności". I choć to oczywiście słuszne słowa, to niepokoi trochę fakt wpływania burmistrza Prudnika na zachowanie radnych na sesji. Zdecydowanie od tego jest przewodniczący rady, który podczas ostatniej sesji nieco przyspał.

Burmistrz odniósł się krytycznie także do wniosku radnego Ryszarda Kwiatkowskiego, który zwrócił się z propozycją aby zakupić do bibliotek szkolnych i Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej w Prudniku książkę-album „Wysiedlenia wypędzenia i ucieczki 1939-1959. Atlas ziem Polski". Burmistrz stwierdził, że sesja Rady Miejskiej nie jest miejscem na promocje wydawnictw. Wszedł tym samym w rolę przewodniczącego Szczepańskiego, który jedynie mógłby ewentualnie zwrócić radnemu uwagę, co wypada, czego nie wypada poruszyć na sesji. Na pewno nie jest to rolą burmistrza, który nie powinien mówić radnym czym mają się zajmować na sesji i jakie tematy poruszać. Radny jest przedstawicielem lokalnego społeczeństwa i praca w komisjach oraz dyskutowanie i głosowanie uchwał na sesji rady jest jego prawem i obowiązkiem. Jest w tym niezależny od jakichkolwiek nacisków. Radny nie może się bać, że zostanie skrytykowany przez osobę spoza rady za sam fakt poruszenia jakiegoś tematu.

INSPEKCJA SANITARNA OSTRZEGA

By ustrzec się przed zatruciem

W związku z nadchodzącym okresem letnim prudnicka inspekcja sanitarna przypomina o zagrożeniach związanych z zatruciami pokarmowymi. By się przed nimi ustrzec warto przestrzegać elementarnych zasad higieny: myć ręce po każdym wyjściu z toalety i przed każdym przygotowaniem posiłków, myć i dezynfekować jaja przeznaczone do spożycia, utrzymywać w czystości naczynia i sprzęt kuchenny, przechowywać żywność w niskiej temperaturze, nie zamrażać ponownie rozmrożonej żywności, wydzielić w lodówce osobne miejsce na drób, mięso i jaja, nie kupować żywności od przygodnych sprzedawców.

Prudnicki sanepid zapewnia, że jako organ powołany między innymi do nadzoru nad jakością zdrowotną żywności jest do dyspozycji w przypadku wszelkich stwierdzanych nieprawidłowości w obrocie żywności, zwłaszcza w kwestii jej przechowywania i terminu przydatności do spożycia. Telefon do Państwowej Powiatowej Inspekcji Sanitarnej w Prudniku – 077 436 20 74. (d)

STRAJK NAUCZYCIELI

Walczą o przywileje

Domagają się podniesienia wynagrodzeń o 50 proc., utrzymania dotychczasowych uprawnień emerytalnych oraz zachowania praw i obowiązków gwarantowanych przez Kartkę Nauczyciela.

W Prudniku nauczyciele wszystkich szkół podstawowych i gimnazjów przystapili do strajku

DAMIAN WICHER

DAMIAN WICHER

W województwie opolskim do jednodniowego strajku zorganizowanego przez Związek Nauczycieli Polskich przyłączyło się 38 proc. placówek szkolnych i przedszkolnych, obok woj. warmińsko-mazurskiego najmniej w kraju. W Prudniku od tablic odeszli nauczyciele wszystkich gminnych szkół podstawowych i gimnazjów, do strajku przyłączyła się podstawówka w Szybowicach. Uczniom wyprawionym przez rodziców do szkół dyrektorzy mieli obowiązek wypełnić czas. W szkołach średnich lekcje odbywały się normalnie.

Zajęć nie było m.in. w gimnazjum nr 2 w Prudniku, które odwiedziliśmy. Tamtejsi nauczyciele zgromadzili się w klasach, gdzie czas wolny od nauczania przeznaczyli na uzupełnianie dokumentacji, czy poprawianie kartkówek.

- Walczą o przywileje nauczycielskie, m.in. o godną płacę. Jeżeli nauczyciel rozpoczynający pracę w szkole zarabia 1100 zł, to o czym my mówimy. – wyraża poparcie Janusz Bazydło, dyrektor szkoły.

Wynagrodzenie zasadnicze nauczyciela dyplomowanego, którym można stać się min. po 10 latach pracy, wynosi 2.380 zł brutto. Do tego dochodzą dodatki ustalone przez organ prowadzący, które mogą wynieść nawet jedną trzecią pensji, m.in. dodatek stażowy, motywacyjny, funkcyjny. Nauczyciele zgodnie z Kartą Nauczyciela mają obowiązek przepracować tygodniowo 18 godzin lekcyjnych. W porównaniu z np. z urzędnikami, czy bankowcami, którzy w miejscu pracy spędzają 40 godzin w tygodniu, to stosunkowo niewiele. Nauczyciele bronią się, twierdząc, że w rzeczywistości pracują zdecydowanie dłużej.

- To błędne rozumowanie, że nauczyciel pracuje 18 godz. Pozornie tak to wygląda. Weźmy nauczyciela języka polskiego. Nawet jeśli ma te 18 godzin, to przecież musi jeszcze sprawdzić 30 zeszytów, kartkówek, które należy ocenić, podsumować, skomentować. Do tego dochodzą konferencje, przygotowanie się do lekcji, czy analiza sytuacji każdego z uczniów. – dodaje dyrektor Bazydło.

Wielu nauczycieli nie kryje oburzenia, gdy słyszą wprost, iż w ciągu roku mają najwięcej płatnego urlopu z wszystkich grup zawodowych. Sumując okres wakacji, ferii zimowych i świąt, może dać to około 3 miesięcy wolnego czasu. Niewątpliwie to przywilej, ale...

- Praca nauczyciela jest specyficzna, bardzo ciężka. Często jest tak, że nauczyciel jest zmęczony psychicznie i ten odpoczynek jest właśnie po to, żeby pozbierać się, naładować siły, aby móc stanąć przed młodzieżą, która boryka się z problemami. Nauczyciel nie może być przemęczony, musi cały czas reagować i myśleć co robi i do kogo mówi, bo ma kontakt z żywymi istotami. – ripostuje Janusz Bazydło, który w przeszłości też pracował jako nauczyciel.

Jeśli negocjacje kierownictwa ZNP z przedstawicielami ministerstw pracy, edukacji, i finansów nie przyniosą rezultatów, związkowcy zapowiadają strajk długoterminowy.

ZOBACZ ILE ZARABIAJĄ NAUCZYCIELE BEZ DODATKÓW *

stażysta	- od 948	do 1.418 zł
kontraktowy	- od 1.091	do 1.644 zł
mianowany	- od 1.311	do 2.014 zł
dyplomowany	- od 1.538	do 2.380 zł

* kwoty brutto w złotych.
wysokość wynagrodzenia zależy od stopnia kwalifikacji

DAMIAN WICHER

NA FOTOGRAFIACH

Spotkanie z kombatantami

Na terenie Prudnickiego Ośrodka Kultury doszło do spotkania starosty Radosława Roszkowskiego z kombatantami, osobami represjonowanymi i inwalidami wojennymi. Przy pieczonej kiełbasie i łyku kawy lub herbaty zaproszeni goście mieli okazję wspólnie powspominać chwile przeszłości. O stronę artystyczną zadbali komendanci Hufca ZHP w Prudniku, których podopieczni wykonali pieśni patriotyczne. (w)

ARCHIWUM PRUDNIK...

KOLEJ

Spóźnił się 3 godziny

Pasażerowie, którzy w sobotę 31 maja podróżowali pociągiem z Kędzierzyna do Nysy na długo zapamiętają swoją weekendową podróż

STANISŁAW STADNICKI

Od blisko roku pociągi na kędzierzyńsko-nyskiej linii kolejowej kursują wręcz wzorowo. Nie ma mowy o komunikacji zastępczej, czy spóźnieniach dochodzących do 2 godzin. Na tle wracającej dobrej opinii o usługach kolei swoje piętno odcisnęło jednak wydarzenie z majowej soboty.

Pociąg relacji Kędzierzyn Koźle-Nysa (odjazd z Kędzierzyna po godzinie 13.00) wyruszył punktualnie ze stacji początkowej, by o godzinie 13.48 dotrzeć do Racławic Śląskich. Następnym przystankiem miał być Dytmarów. Dyżurny ruchu z Racławic wydał meldunek dyżurnemu z Prudnika, że pociąg jest w trasie. Okazało się jednak, że do godziny 14.00 szynobus nie dojechał do Prudnika.

W pobliżu przystanku Dytmarów skład uległ tak poważnej awarii, że za nic nie mógł ruszyć z miejsca. Pasażerowie bardzo długo zmuszeni byli do oczekiwania na jakąkolwiek decyzję, ponieważ dopiero po godzinie 16.00 dojechała do Dytmarowa lokomotywa, która zdefektowany szynobus ściągnęła do Prudnika. Tym samym pociąg, który 16-kilometrową trasę z Racławic do Prudnika pokonuje w 15 minut „złapał" prawie 3-godzinne spóźnienie. To największa awaria i najdłuższe spóźnienie od roku.

Odcinek między Racławicami, a Prudnikiem jest pechowy, ponieważ na trasie znajduje się ogromne wzniesienie, które przeciążony skład pokonuje z kłopotami. Blisko rok temu niemalże w tym samym miejscy doszło do podobnej awarii. Jej przyczyną był zbyt mały szynobus (stary szynobus SN81) jak na liczbę pasażerów, który nie był wstanie poruszać się po licznych podjazdach. Również w tamtym przypadku lokomotywa zepsuty skład dociągnęła do Prudnika, by później szynobus odwieźć do Kędzierzyna. Od tego też czasu nie pojawił się już ona na naszej linii kolejowej.

Ostatnia droga szynobusu SN81. Zdjęcie wykonane w ubiegłym roku w Racławicach. Kilka kilometrów dalej podczas tego kursu szynobus uległ awarii, po której już nie pojawił się na naszych torach.

FINAŁ OGÓLNOPOLSKIEGO TURNIEJU

Przyjechali z całej Polski

Finał XXXI Finału Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym zorganizowany został w Białej. Patronami honorowym turnieju byli: minister edukacji narodowej, minister infrastruktury, prezes zarządu głównego PZMot. oraz marszałek województwa opolskiego.

RYSZARD NOWAK

W tym roku turniej odbywał się w dniach 27-29 maja. Jego organizację powierzono dyrekcji bialskiego gimnazjum i Zarządowi Wojewódzkiego PZMot. Turniej rozpoczął się 27 maja na bialskim Rynku. Tu nastąpiła inauguracja zawodów w kategorii gimnazjalnej i szkół podstawowych. W uroczystym otwarciu turniejowych zmagań uczestniczyli m.in.: Andrzej Kasiura - przewodniczący Wojewódzkiej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, Leszek Darowski - wicekurator oświaty w Opolu, Radosław Roszkowski - starosta prudnicki, Arnold Hindera - burmistrz Białej, przedstawiciele komendy głównej Policji - Mirosława Świdzińska i Mariusz Wasiak, przedstawiciele komendy wojewódzkiej Policji, członkowie PZMot i inni.

Na bialskim Rynku o godz. 10.00 zgromadzili się finaliści ogólnopolskiego konkursu z szesnastu województw. Obecna była młodzież szkolna z miejscowego gimnazjum i szkoły podstawowej. Z dużym zainteresowaniem spotkał się występ chrzelickich monocyklistów prowadzonych przez Eryka Murlowskiego. Następnie na Rynku do zmagań z jazdy rowerami w grupie gimnazjalistów wystąpiły trzyosobowe drużyny, które miały do pokonania trudny tor przeszkód. Natomiast w miasteczku ruchu drogowego przy miejscowej szkole podstawowej w zmaganiach uczestniczyły grupy ze szkół podstawowych. W godzinach południowych wszystkie drużyny wzięły udział w praktycznym udzielaniu pomocy przedmedycznej poszkodowanym. 29 maja w domu wczasowym Chrobry w Pokrzywnej odbyły się pisemne testy dla wszystkich zawodników. Następnie wszystkie grupy młodszych zawodników udały się na wycieczkę do Velkich Losin w Czechach.

Grupy gimnazjalne zwiedziły natomiast elektrownię pompowo -szczytową w Dlouche Strane.

W klasyfikacji drużynowej w grupie szkół gimnazjalnych I miejsce zajęła drużyna z gimnazjum we Włoszczowej (świętokrzyskie), przed ekipą z Czarnej (podkarpackie) i Koluszkami (łódzkie). W klasyfikacji indywidualnej zwyciężył Kamil Duraj gimnazjalista z Czarnej (podkarpackie), II miejsce zajął Tomasz Stryjkowski z Włoszczowej (świętokrzyskie), a III - Hubert Solecki - również zawodnik z Włoszczowej. W grupie szkół podstawowej zdobywcami I miejsca była drużyna z Opolszczyzny - ze szkoły podstawowej nr 18 w Kędzierzynie - Koźlu, która pokonała zespół z Czarnej (podkarpackie) i ekipę z Lip (dolnośląskie). Indywidualnym zwycięzcami w kategorii szkół podstawowych zostali: Klaudia Majnusz ze szkoły nr 18 w Kędzierzynie - Koźlu, przed Szymonem Pawlickim z Bolkowa (dolnośląskie) i Katarzyną Jągowską z Nowego Kramska (lubuskie). Laureaci otrzymali z rąk organizatorów pamiątkowe puchary i dyplomy.

Prezentacja drużyn na Rynku w Białej

Sprawdzian praktyczny pod czujnym okiem policjantów

Veolia Transport Opolszczyzna sp. z o.o.

VEOLIA TRANSPORT OPOLSZCZYZNA SP. Z O.O.
TEL: 077 / 436 32 91
FAX: 077 / 436 38 14

Oferuje wynajem autobusów na:

- ZIELONE SZKOŁY, WYCIECZKI SZKOLNE
- PRZEWOZY DZIECI I MŁODZIEŻY NA KOLONIE I OBOZY
- WYCIECZKI TURYSTYCZNO-KRAJOZNAWCZE ORAZ PIELGRZYMKI
- PRZEWOZY OKOLICZNOŚCIOWE JAK WESELA, KOMUNIE, IMPREZY, KULTURALNE I SPORTOWE
- WYJAZDY TURYSTYCZNE W KRAJU I ZA GRANICĘ (CZECHY, SŁOWACJA, NIEMCY, UKRAINA)

Rozwinięty tabor autobusowy jest gwarancją wykonania przyjętych zleceń
(Dysponujemy autobusami od 19 do 59 miejsc)

REKLAMA

ARCHIWUM ODKRYWCY

Podzwonne dla Seppa Scholza

Płyta nagrobna znaleziona przy ludzkich kosciach w Prudniku przy ul. Traugutta

Kiedy robotnicy remontujący schody prowadzące do budynku przy ul. Traugutta 29 A w Prudniku usunęli warstwę zmurszałych cegieł, w niszy pod podestem natknęli się na ludzkie kości i rozbitą tablicę nagrobną. Mimowoli nasuwała się myśl o ponurej tragedii. Powiadomiono policję i prokuraturę. „Tygodnik Prudnicki" napisał o tym zaskakującym odkryciu w numerze 18, zamieszczając zdjęcia tablicy i wejścia do stojącej w oficynie kamienicy.

ANDRZEJ WANDERER, PIOTR KULCZYK

Odnalezione kości należały do dorosłego osobnika. Rozbita na cztery części marmurowa tablica do 2,5 rocznego dziecka. Niesamowite było także to, że niezwykły pochówek został ujawniony na 3 dni przed 118 rocznicą śmierci małego Seppa (niemieckie zdrobnienie od Joseph = Józef). Można nazwać to zwyczajnym zbiegiem dat i okoliczności. Ale można widzieć w tym fakcie coś, co wykracza poza racjonalne, materialistyczne pojmowanie życia i zdarzeń.

Pierwszemu z autorów zdarzył się podobny przypadek. Podczas wykopów pod betonowy chodnik natrafił na kawałki marmuru z gotyckimi literami. Po przemyciu znaleziska wodą i dopasowaniu kawałków do siebie ukazała się połowa nagrobnej tablicy, na której udało się odczytać część niemieckiej inskrypcji (w tłumaczeniu na polski): „Tu spoczywa w... nasz br (at)... sekr (etarz)... FRANZ NE... (?)... ur. d. 16 ma (ja)... zm. d. 27 wrze (śnia)...". Rozbita i niekompletna tablica została odnaleziona dokładnie w dniu rocznicy śmierci nieznanego z nazwiska człowieka, prawdopodobnie prudniczanina. Zagadką pozostaje pytanie, po co przeniesiono ją z cmentarza i do czego użyto drugiej połowy? Przypuszczamy, że do tego samego celu - do zrobienia prymitywnego przejścia przez „wieczną" kałużę. Sposób tyleż babarzyński, co nieskuteczny. Ale takie były kiedyś czasy i tacy ludzie.

Nagrobek Seppa przedstawia otwartą książkę, na której wykuto napis: „Hier ruht unser geliebtes kind Joseph Scholz * 5. 10. 1887 # 28. 4. 1890. Ruhe sanft, auf Wiedersehen". Po polsku brzmi to tak:„ Tu spoczywa nasze ukochane dziecko... Odpoczywaj słodko, do widzenia". Takie same lub podobne napisy widnieją na grobach zmarłych dzieci różnych narodowości, kultur i wyznań. Symboliczna księga ludzkiego życia zapisana została tylko takimi lakonicznymi, ale zmuszającymi do refleksji nad kruchością naszego istnienia, informacjami.

Zapewne wielu czytelników, podobnie jak autorów, intryguje pytanie, skąd wzięły się ludzkie kości i tablica nagrobna pod schodami skromnej, czynszowej kamienicy z wybrukowanym kocimi łbami podwórkiem? Pomijając wybudowane niedawno garaże, wygląd tego miejsca niewiele zmienił się od tamtych czasów. Spróbujmy na chwilę przywołać realia historyczne Prudnika z końca XIX wieku.

Miasto nosiło wówczas nazwę Neustadt (to znaczy Nowe Miasto) i było 7. co do wielkości i znaczenia miastem Górnego Śląska. Ulica Traugutta nazywała się Obere Mühlstrasse (Górnomłyńska). Burmistrzem od 1876 r. jest Henryk Engel. W roku 1890 miasto liczy 17. 577 mieszkańców. Rozpoczyna się budowa studni głębinowych, pomp wodnych, zbiorników ciśnieniowych na Kaplicznej Górze oraz sieci wodnej i kanalizacyjnej połączonej z oczyszczalnią ścieków. Istnieje już park miejski i 12-metrowy pomnik sławiący potęgę Rzeszy i dokonania jej władców. W metalowej altanie odbywają się koncerty orkiestr wojskowych. Od świąt Bożego Narodzenia 1864 r. miasto oświetlają liczne gazowe latarnie. Już 14 lat kursują przez Prudnik pociągi osobowe do Ząbkowic Śląskich. Bujnie rozwija się przemysł włókienniczy, obuwniczy, cukrowniczy i piwowarski. Wydawana jest „Śląska Gazeta Ludowa" przemianowana w 1894 r. na „Gazetę Prudnicką". Prenumeruje ją 5 tys. abonentów, czyta zapewne 3 - 4 razy więcej. Miasto rozbudowuje się i pięknieje w sposób imponujący. Obok reprezentacyjnych budynków rządowych powstają pałace i wille fabrykantów, handlowców i bogatych mieszczan.

Wszystkie stare miasta mają swoje tajemnice. Rzadko udaje się je wyjaśnić. Czasami rozwiązanie tkwi w zakurzonych archiwach, do których rzadko kto zagląda. Od czasu do czasu prace budowlane pozwalają wyświetlić niektóre zagadki, ale jeszcze częściej je mnożą. Ks. Augustyn Weltzel w Historii miasta Prudnika... przytacza taką mroczną, wręcz gotycką opowieść związaną z Górnym Młynem zlokalizowanym w XIX wieku przy obecnej ul. Kwiatowej:

Przed północą 23 czerwca 1834 r. powstał w niewiadomy sposób ogień w stodole należącej do młyna i i całkowicie spaliły się domy mieszkalne, budynki młyna, stodoła i wszelkie stajnie. Początkowo młyna nie odbudowywano. Gdy w końcu sierpnia 1839 r. drogowcy znosili pagórek, na pogorzelisku znaleźli 3 szkielety ludzkie na głębokości dwóch stóp - 2 w narożniku byłej stodoły (czaszki i piszczele), jeden w narożniku byłej stajni (w dosyć dobrze zachowanym stanie, w pozycji kucznej). Położenie szkieletu wskazywałoby na sprowadzenie głowy do ziemi, a pozostały korpus został ściśnięty i przykryty ziemią. Uprzedni właściciele młyna dawno zmarli i nie mogli być indagowani, a starzy ludzie nie mogli sobie przypomnieć jakichś podejrzeń o morderstwo. Szczątki pochowano na cmentarzu.

Szkielety pochowano na starym, istniejącym od średniowiecza cmentarzu zlokalizowanym poza murami, w miejscu gdzie obecnie stoi hala sportowa i budynek LO. Nowy cmentarz komunalny założono w 1849 r. przy obecnej ul. Kościuszki. Jeszcze w 1841 r. przy zburzonym później w 1907 r. kościele kapucynów wzniesiono empirową gloriettę na sześciu słupach toskańskich, w której pochowano Charlottę Schuler i jej męża. Tylko ten nagrobek i znajdujące się pod posadzką pochówki przetrwały do naszych czasów. W latach 1902-1904 gmina ewangelicka wybudowała na miejscu starego cmentarza i klasztoru kapucynów piękną neogotycką świątynię ze strzelistą wieżą. Dawne grobowce uległy likwidacji. Być może do roku 1890 dozwolone były tu jakieś pochówki. Jeżeli tak było, nagrobek małego Seppa pochodzi z tego właśnie cmentarza. Jednak na urzędowym planie miasta wykonanym przez geometrę Weymanna w 1890 r. nie ma zaznaczonego na tej parceli cmentarza. Widnieje natomiast inny na terenie należącym do klasztoru bonifratrów. Ale ten zapewne służył jako miejsce wiecznego spoczynku dobrych braci.

Nagrobek Seppa i kości dorosłego osobnika, mogły pochodzić z likwidacji rodzinnego grobu na cmentarzu komunalnym, np. na skutek niepłacenia dzierżawy. Ale w takim przypadku składanie szczątków pod schodami byłoby bez sensu. Możliwe, że kości i tablica znalazły się pod schodami na skutek likwidacji jakiegoś innego cmentarza z myślą o pochowaniu w poświęconej ziemi. Później na skutek różnych okoliczności, jak poważna choroba, śmierć lub nagły wyjazd na stałe, nie doprowadzono sprawy powtórnego pogrzebu do końca.

W książkach adresowych Prudnika z roku 1925 i 1937 znajduje się ponad 40 osób o nazwisku Scholz. Na ul. Traugutta mieszkały 3 osoby. A. Weltzel zamieścił w „Historii miasta Prudnika" taki archiwalny zapis: *W 1805 r. burmistrzem był Scholz. Rosyjski korpus przemaszerował przez miasto aby połączyć się z Austriakami przed bitwą pod Austerlitz.*

Inna przypadkowo znaleziona płyta

W książce adresowej z 1937 r. można przeczytać, że na ul. Traugutta pod numerem 29 mieszkała rencistka Margarete Scholz. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można przypuszczać, że mogła to być matka zmarłego Seppa lub ktoś z jego najbliższej rodziny. W takim przypadku szkielet mógł należeć do ojca dziecka, dziadka lub kogoś bliskiego. Ale wszystkie nasze przypuszczenia są tylko hipotezami. Nie bez powodu ludzie mówią o zabranych do grobu tajemnicach i o milczeniu grobów.

Tylko tyle byliśmy w stanie zrobić dla pamięci dwóch nieznanych prudniczan. Los sprawił, że zetknęliśmy się z materialnymi okruchami ich istnienia, zapewne jedynymi, jakie dotrwały do naszych zdyszanych w pogoni za sukcesem czasów. Jako miłośnicy tych ziem mamy satysfakcję, że udało się ocalić drobną cząstkę przeszłości od zapomnienia i niszczącego wszystko molocha zagłady.

Niech odpoczywają w pokoju.

Krajobrazy

MAGAZYN WIEŚCI GMINNYCH

W SKRÓCIE

Ogródek letni na Rynku

Na głogóweckim Rynku, w przeciwieństwie do innych miast, nie funkcjonuje ani jedna kawiarnia, ani restauracja. Dlatego też nie funkcjonowały ogródki letnie. Ostatnio spacerowicze mogą spokojnie zjeść lody czy napić się kawy w takim ogródku otworzonym przez jedną z cukierni. Wprawdzie jedna jaskółka wiosny nie czyni, ale pierwszy krok został uczyniony.(jw)

Rezygnacja z dożynek

Organizację tegorocznych dożynek gminnych Rada Gminy Strzeleczki powierzyła sołectwu w Dobrej. Decyzja zapadła jeszcze przed przystąpieniem do budowy nowego mostu na rzece Biała w tej miejscowości, kiedy nieznany był jeszcze termin rozpoczęcia prac. W związku z utrudnionym dojazdem do Dobrej, związanym z objazdami jak poinformował sołtys Gerrad Laksy - sołectwo zrezygnowało ze zorganizowania tegorocznych dożynek. Odbędą się one we wrześniu, prawdopodobnie w Strzeleczkach, chyba, że chęć ich przeprowadzenia zaproponuje jedno z pozostałych sołectw gminy. Jak informuje Bronisław Kurpiela - wójt gminy - niezależnie od miejsca lokalizacji dożynek program artystyczny przygotowany przez uczniów szkoły podstawowej w Dobrej na tę okoliczność zostanie zaprezentowany na gminnym święcie plonów. (n)

Nowy chodnik

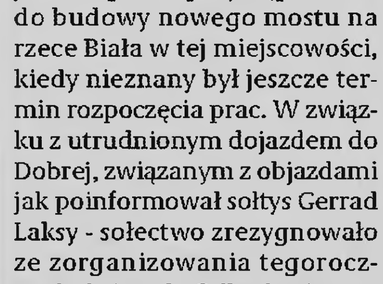

Sprawnie przebiegają prace przy układaniu chodnika przy drodze wojewódzkiej (ul. Kościuszki) w Głogówku. Był już najwyższy czas, by przystąpić do wymiany starych płytek chodnikowych na estetyczny polbruk. (jw)

STARE KOTKOWICE

Jednostki dopisały

Doroczne zawody członków Ochotniczych Straży Pożarnych gminy Głogówek odbyły się w niedzielę 1 czerwca w Starych Kotkowicach

JANUSZ WISZNIEWSKI

JAN. SZ WISZN EWS KI

Rywalizację wygrali faworyci zawodów - OSP Stare Kotkowice

Faworytem była oczywiście drużyna gospodarzy, która niejednokrotnie wygrywała nie tylko zawody gminne, ale również i powiatowe.

W zawodach udział wzięła rekordowa liczba uczestników. Prawie wszystkie jednostki z gminy wystawiły swoich reprezentantów. W sumie aż 28 zespołów przystąpiło do rywalizacji (2 drużyny seniorek, 4 harcerek, 8 harcerzy i 14 seniorów). Jak zawsze zawody składały się z dwóch części: sztafety i tzw. bojówki. Najbardziej emocjonująca była rywalizacja seniorów. Nie zabrakło widowiskowych awarii, protestów uczestników. Po sztafecie prowadzili ochotnicy ze Zwiastowic, którzy o 0,4 sek. wyprzedzali strażaków ze Starych Kotkowic, a kolejne miejsca zajmowały drużyny Wróblina i Mionowa. Bojówka doprowadziła do przetasowań w klasyfikacji. Ostatecznie pierwsze miejsce zajęli faworyci, czyli drużyna Starych Kotkowic. Kolejne miejsca zajęły drużyny: Zwiastowic, Mionowa, Biedrzychowic, Dzierżysławic, Szonowa i Racławic Śląskich.

Wspaniała pogoda oraz zapowiadane atrakcje sprawiły, że publiczność dopisała i licznie przybyła na miejsce zawodów. Mimo, iż zawody przeciągnęły się ponad miarę (niepotrzebna 40 - minutowa przerwa pomiędzy sztafetą, a bojówką, niezbyt sprawna praca sędziów) publiczność dotrwała do końca i korzystała z kolejnych atrakcji – gier i zabaw dla dzieci oraz zabawy dla dorosłych.

GŁOGÓWEK

Dzień Dziecka na festynie

Od kilku lat głogóweccy franciszkanie wspólnie z Domem Kultury organizują z okazji Dnia Dziecka festyn. Tak też było i w tym roku.

JANUSZ WISZNIEWSKI

Mimo, że festyn po raz pierwszy zorganizowano nie w ogrodzie franciszkańskim, a na placu obok Domu Kultury uczestników było sporo. Całe rodziny uczestniczyły w wielkiej zabawie. Główną atrakcją była darmowa loteria fantowa, w której główną nagrodą był rower. Nie zabrakło innych atrakcji: były konkursy i zabawy dla dzieci, była dmuchana zjeżdżalnia, można było zagrać w „piłkarzyki". Głogóweccy strażacy i policjanci przyjechali swoimi pojazdami, a chętni mogli nie tylko zobaczyć wyposażenie, ale także wszystkiego dotknąć (zwłaszcza sygnały dźwiękowe cieszyły się popularnością najmłodszych). Jak co roku organizatorzy zapewnili dzieciom darmowe słodycze i napoje.

JAN. SZ WISZNIEWSKI

Trwa mecz pikarski... na stole

Swoje umiejętności zaprezentowała Młodzieżowa Orkiestra Dęta działający przy głogóweckim Domu Kultury, która została nagrodzona gromkimi oklaskami.

SPÓŁKA WODNA

Komornik zablokował rolnikom konta

Mówią jaskółki, że niedobre są spółki. Tak głosi polskie przysłowie i choć nie potwierdza tej prawdy we wszystkich przypadkach, to z funkcjonowaniem spółek często jest sporo kłopotów. Tak jak ze spółką wodną w Lubrzy.

MAREK KARP

Wieloletnia tradycja i pożyteczna, a wręcz konieczna – z założenia – działalność, utwierdzają w przekonaniu, że spółki wodne spełniają ważną rolę i nie ich likwidacja, jak krzyczą niektórzy, ale uzdrowienie sytuacji – jak chcą inni jest pilnie potrzebne.

Czyszczenie rowów i drenaże na polach rolników, renowacja i utrzymanie stanu istniejącego, to podstawowe zadania spółki wodnej, realizacja których finansowana powinna być ze składek udziałowców. Przeciwnicy likwidacji wołają dramatycznie: „jak zlikwidujemy spółkę, to nas zaleje", ale sceptycy dodają: „jak spółka będzie działać jak dotychczas, to też nas zaleje".

Aby działać w sposób satysfakcjonujący rolników potrzebne są pieniądze ... od rolników. A ci składki płacą tak, że – jak informują pracownicy wydziału rolnictwa w Urzędzie Gminy – „powinny być w 80 procentach zebrane do końca kwietnia, a do końca grudnia nie ma nawet połowy". Taki był też wynik finansowy za rok ubiegły.

Udziałowców w gminie jest około 900, ale – jak mówi wieloletnia księgowa spółki – Anna Gacek, zapłaciło około 40 procent. Czasem rok jest troszkę lepszy, czasem troszkę gorszy, ale średnio wyniki podobne. Tyko rolnicze spółdzielnie w pełni wywiązują się z obowiązku.

Składka roczna jest wyjątkowo niska w porównaniu z innymi gminami i wynosi 7 złotych od hektara. Sporo jest właścicieli kilkudziesięciu arów, więc ich opłata jest „śmiesznie niska" (od 70 groszy), a bardzo często właśnie ci drobni nie płacą. Przykładowo po sąsiedzku w Białej, składka wynosi 15 złotych i spółka dobrze funkcjonuje, ale tam rolnicy widocznie zrozumieli jaka jest podstawowa idea funkcjonowania spółki. A jest ona prosta i można nawet powiedzieć komfortowa, bo do spółki „nikt nic nie ma". Nie wtrąca się (i nie chce się wtrącać) żadna gminna władza, a wójt publicznie (m. in. na sesji) przy jakiejkolwiek dyskusji o problemach stwierdza jednoznacznie: „to nie moja sprawa, ja do spółki nic nie mam". Pomagają trochę pracownicy wydziału rolnictwa w Urzędzie Gminy, ale zastrzegają się, że to „tylko z dobrego serca, bo ktoś to musi zrobić", skoro rolnicy nie chcą zrobić tego, co jest ich przywilejem, a także już obowiązkiem, jeżeli zdeklarowali przynależność do spółki i mają wobec niej wymagania.

I to jest najważniejsze – mówią postronni obserwatorzy, że do świadomości rolników nie dociera ich niezależność, że powinni sami się rządzić, a nic nie robią, tylko narzekają i czekają, aż ktoś (ale kto?) zrobi to, co sami powinni zrobić.

Do spółki może się „wtrącić" jedynie starosta, gdyby przekroczone zostały zasady prawa wodnego. Wtedy „powiat" – w jakiejś już zupełnie krańcowej sytuacji – może podjąć decyzję o likwidacji, czego domagają się – nieliczni zresztą - przeciwnicy tej formy działalności. Sytuacja powstanie bardzo niekorzystna, bo starosta wyznacza likwidatora, który proces likwidacji może prowadzić nawet 2 czy 3 lata, a oczywiście za jego likwidatorską pracę trzeba płacić i to sporo. Jaki więc pożytek z likwidacji? Co potem? Kto się zajmie rowami i drenażem? Pytań w tej całej sprawie jest dużo więcej niż odpowiedzi.

Wątpliwości mają nawet ci, którzy ich mieć nie powinni, a uzyskane informacje z różnych źródeł bywają sprzeczne, niepełne i niepewne („właściwie to nie wiadomo jak to jest!"). „Czeski film i wolna amerykanka" – jak to niektórzy określają. Na sesjach Rady Gminy temat powracał już kilkakrotnie i przeważnie kończyło się na stawianiu pytań (bez konkretnych odpowiedzi) i zgłaszaniu pretensji czy zarzutów, choćby w rodzaju: „nawet zarządu spółki nie znamy".

Przyznał się Ryszard Barczyk – radny z Trzebiny. Jest w zarządzie, ale stwierdza: „jak nie ma pieniędzy, to z czym się rozpędzać? Gdyby wszyscy płacili, to by można dużo więcej zrobić". Jest jednak orędownikiem uzdrawiania sytuacji, bo uważa, że pomimo wszystkich niejasności, niedomówień i kłopotów finansowych, to „i tak robi się dużo". Ostatnio w Skrzypcu, Trzebinie, Prężynce.

A zasługa w tym największa Helmuta Nowotnego, „złotej rączki" i różdżkarza, który wykonuje zlecenia spółki, a nawet jak w danej chwili nie ma pieniędzy na zapłatę – to zaczeka. Od wielu lat swoim motorowerkiem dojeżdża gdzie trzeba i szuka, czyści, kopie. Najczęściej sam, choć czasem przy większej robocie pomogą interwencyjnie zatrudnieni bezrobotni, albo ktoś z zainteresowanych rolników. W spółce zresztą praktykowana jest też metoda „odrabiania składek". Jeżeli ktoś wykona robotę we własnym zakresie, to wycena zaliczona jest na konto składek (jeżeli nie zapłacone), albo spółka płaci (jeżeli ma pieniądze!).

Zarząd spółki uzupełniają jeszcze: Róża Gruna z Nowego Browińca, Karol Reroń ze Skrzypca i Tadeusz Gaciek z Prężynki. Janina Trembecka z Krzyżkowic jest przewodniczącą i przyznaje, że „nie ma kto się tym wszystkim zająć". W samych Krzyżkowicach nie ma problemu, a w innych wioskach bywa różnie, bo też różne dziwne zasady obowiązywały przy ostatnich wyborach. Walne zgromadzenie niby było, ale wielu zainteresowanych w ogóle o nim nie wiedziało, w kilku przypadkach nie było kogo wybrać więc uczestniczył sołtys bez uprawnień delegata i jak się ostatecznie zebrało 10 osób, to wszyscy weszli albo do zarządu, albo do komisji rewizyjnej. Na tej samej zasadzie przewodniczącą została J. Trembecka, która wówczas była sołtysem, a rządzić jej przyszło jak przysłowiowy „Jan bez ziemi", bo rolnikiem nie jest. Tak więc i ważność walnego zgromadzenia i wyborów i całego ostatniego okresu działania spółki stoją pod znakiem zapytania.

Ryszard Barczyk twierdzi, że trudno podejmować jakiekolwiek decyzje w gronie dziesięciu osób, gdy nie przychodzą na zebranie ani ci co chcą likwidacji („zlikwidować, żeby rządzić od nowa"), ani ci, którzy są za utrzymaniem spółki i prowadzeniem jej działalności. Jedna decyzja została już podjęta. Ponad 20 osób, najwięcej zalegających z opłatą zgłoszonych zostało do komornika, a ten zablokował rolnikom konta. W kilku przypadkach poskutkowało, ale problemu i tak to nie rozwiązuje. Postanowiono więc jeszcze raz spróbować zwołać udziałowców. Tym razem formalnie, przez wiejskie zebrania, wybór delegatów i walne zgromadzenie. Ze Słokowa, Olszynki i Laskowic nie ma zainteresowanych. W pozostałych wsiach odbywają się zebrania.

W samej Lubrzy, na około 150 udziałowców przyszło ... 7 osób. Rodzi się pytanie, czy sprawa w ogóle kogokolwiek obchodzi. Ale trzech delegatów wybrano. Podobnie w Trzebinie, gdzie była „rekordowa" frekwencja – 28 osób, w Prężynce – 11. Jak zakończą się zebrania, to wybrani delegaci spotkają się w czerwcu na walnym zgromadzeniu. Tam muszą zdecydować – co dalej? Czy przyznać racje jaskółkom, czy udowodnić, że nie zawsze trzeba wierzyć ludowym przysłowiom.

DANUTA PIETRZAK

Zmeliorowany rów pomiędzy Lubrzą, a Dytmarowem

HUBERTOWSKI SALON

Najważniejsze jest zadęcie

W przeglądzie sygnalistów myśliwskich z powodzeniem wystąpiła młodzieżowa orkiestra dęta z Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji w Lubrzy.

MAREK KARP

To był już XIII Regionalny Przegląd Sygnalistów Myśliwskich w Tułowicach z udziałem blisko stu wykonawców z całego województwa i gości z Ukrainy. Są to najczęściej przedstawiciele nadleśnictw, szkół leśnych i kół łowieckich. Orkiestra z Lubrzy uczestniczyła w tym przeglądzie już kilkakrotnie i zawsze z sukcesem. Wśród różnych kategorii indywidualnych i zespołowych, przeglądowi towarzyszy konkursowy MUZYCZNY SALON HUBERTOWSKI, któremu – jak nazwa wskazuje – patronuje św. Hubert, opiekun myśliwych. O ile w innych kategoriach obowiązuje wykonanie typowych sygnałów związanych z polowaniem (powitanie, nagonka, koniec polowania) oraz muzyki myśliwskiej, to „salon" ma charakter szerszy i swobodniejszy, prezentuje formy instrumentalne i wokalne, ale zawsze nawiązuje do lasu i myślistwa. W tym właśnie salonie systematycznie zwycięża orkiestra z Lubrzy. W tym roku, 9-osobowy zespół, jak zwykle prowadzony przez Andrzeja Weinkopfa zagrał: „Dzień św. Huberta" – własną orkiestrową transkrypcję utworu w oryginale granego na rogach naturalnych, motyw z opery „Wolny strzelec" i utwory biesiadne, takie jak np. „Szła dzieweczka", bo przecież tytułowa dzieweczka szła „do laseczka", a po drodze „napotkała myśliweczka bardzo szwarnego".

Liczy się dyplom i puchar za zwycięstwo, ale też jak mówi A. Weinkopf – sam udział w oryginalnej i sympatycznej imprezie.

INFORMATOR

Pogotowia

Ratunkowe 999, 077 406 83 05
Straż Pożarna 998, 077 436 32 01
Policja 997, 077 406 88 03
Energetyczne 991
Gazowe 992
Wodno-Kanalizacyjne 994
>> Prudnik 077 436 25 56
>> Głogówek 077 437 35 78
Drogowe 981
Opiekuńcze 077 474 54 45
Straż Miejska 077 406 62 42
Telefon alarmowy 102
Nocna i świąteczna pomoc lekarska
ul. Nyska 1, tel. 077 436 26 66

Apteki

dyżury w porze nocnej, w niedziele, święta i inne dni wolne od pracy
środa (04.06.) - wtorek (10.06.)

Prudnik
(zmiana dyżuru w piątek o godz. 19.00)
Śr, Cz, Pt
Apteka „Optima", Nyska 1, tel. 077-436-65-90
Apteka „Pod Złotym Wężem", ul. Powstańców Śl.4, tel. 077-406-70-93
Pt, So, Ni, Pn, Wt
Apteka Prywatna, Rynek 14, tel. 077-406-71-85
Apteka „Optima", Nyska 1, tel. 077-436-65-90

Głogówek
(zmiana dyżuru w poniedziałek o godz. 8.00)
Śr, Cz, Pt, So, Ni, Pn
Apteka Nowa „M&T Schmidt", ul. Mickiewicza 19, tel. 077-437-34-75
Pn, Wt
Apteka „Crategus", ul. Zamkowa 1, tel. 077-437-37-96

Biała
(zmiana dyżuru w czwartek o godz. 8.00)
Śr, Cz,
Apteka im. Karola Wojtyły, ul. Opolska 2a, tel. 077-438-74-06
Cz, Pt, So, Ni, Pn, Wt
Apteka im. św. Kamila, Rynek 14, tel. 077-438-71-21

Łącznik
(pogotowie rozpoczyna od godz. 8.00)
Apteka, ul. Skowrońskiego 4, tel. 077-437-63-68

Korfantów
Apteka „Aloes", ul. Wyzwolenia 16, tel. 077-431-90-27

Strzeleczki
Apteka „Sub-Sole", ul. Prudnicka 43, tel. 077-466-82-00

Walce
Apteka, ul. Mickiewicza 7, tel. 077-466-01-23

Ważne telefony

Prudnik
Informacja PKP, tel. 077 437 65 94
Informacja PKS, tel. 077 436 21 15
Urząd Skarbowy, ul. Kopernika 1a, tel. 077 436 99 00

Biuro Bezpłatnej Pomocy Prawnej
Punkt Porad Prawnych, Prudnik, Pl. Wolności 4/1, czynne:
Sobota 9[00]-14[00]

Powiatowy Rzecznik Konsumentów
Starostwo Powiatowe w Prudniku
Pn - Cz, godz 7.30 - 15.30

POWIATOWY URZĄD PRACY

Oferty pracy

URZĄD PRACY

1. MISTRZ TKACKI, TKACZ – doświadczenie, praca w Prudniku. **2. ELEKTRYK–POMOCNIK ELEKTRYKA** - wykształcenie zawodowe, doświadczenie, praca na terenie województw: opolskiego, dolnośląskiego i śląskiego. **3. PRZEDSTAWICIEL HANDLOWY** – wykształcenie średnie, komunikatywność, doświadczenie w zawodzie, praca w Głogówku. **4. KUCHARKA, BUFETOWA** - wykształcenie bez znaczenia, praca w Głogówku. **5. KELNER** – wykształcenie bez znaczenia, chęć do pracy, praca w Prudniku. **6. TECHNIK BUDOWLANY Z UPRAWNIENIAMI** - majster specjalista ds. instalacji, wykształcenie średnie techniczne, staż pracy 5 lat, **KIEROWNIK** - wykształcenie min. średnie techniczne, praca w Prudniku.
7. KIEROWCA KAT. C+E - uprawnienia oraz aktualne badania, przewóz rzeczy, transport krajowy i zagraniczny. **8. KIEROWCA – KONDUKTOR** - wymagania: ukończone 21 lat, niekaralność sądowa, prawo jazdy kat. D, praca w Prudniku. **9. MURARZ, CIEŚLA, KIEROWCA KAT. C+E (ROBOTNIK OGÓLNOBUDOWLANY)** - wykształcenie bez znaczenia, możliwość dowozu, praca na terenie województwa, umowa na okres próbny, praca w Opolu. **10. KIEROWNIK, SPECJALISTA DS. OBSŁUGI KLIENTA, PRZEDSTAWICIEL FIRMY FINANSOWO- PRAWNEJ** - wykształcenie średnie, niekaralność, mile widziane prawo jazdy kat. B, praca w powiecie prudnickim. **11.FRYZJER** - staż pracy, praca w Prudniku. **12. WARTOWNIK** - licencja I lub II stopnia pracownika ochrony, ochrona obiektów wojskowych, praca w Krapkowicach. **13. TRAKTORZYSTA, DOJARZ** – praca w Głogówku. **14. SPECJALISTA DS. SPRZEDAŻY I KONTAKTÓW Z EUROPĄ WSCHODNIĄ** - wykształcenie średnie, staż pracy mile widziany, biegła znajomość języka rosyjskiego w mowie i piśmie, znajomość komputera (Word i Excel), praca w Prudniku. **15. HANDLOWIEC-SPRZEDAWCA** - wykształcenie średnie, znajomość branży AGD i RTV, komunikatywność, praca w Prudniku. **16. STOLARZ** - wykształcenie zawodowe, staż pracy mile widziany praca w Rzepczach. **17. MECHANIK-ELEKTROMECHANIK** - praca w Prudniku. **18. GRAFIK KOMPUTEROWY** - wykształcenie średnie, znajomość programów graficznych, przygotowanie materiałów do druku, składacz komputerowy, praca w Lubrzy. **19. MURARZ, MALARZ, POMOCNIK: MURARZA, MALARZA** - wykształcenie bez znaczenia, staż pracy mile widziany, praca w Walcach i okolicach. **20. HANDLOWIEC-SPRZEDAWCA** - wykształcenie średnie, prawo jazdy kat. B, komunikatywność, dyspozycyjność, praca w Głogówku. **21. SPRZEDAWCA** - wykształcenie min. zawodowe, obsługa kasy fiskalnej, możliwość przyuczenia do zawodu, obsługa stoiska z wędlinami, praca w Prudniku. **22. FRYZJERKA** – wykształcenie zawodowe, staż pracy mile widziany, praca w Głogówku. **23. FARBIARZ-KOLORYSTA** - dobieranie farb do produkcji), dwie zmiany, **POMOCNIK DRUKARZA** – trzy zmiany, praca w Głogówku. **24. KELNER** - wykształcenie bez znaczenia, doświadczenie, praca w Pokrzywnej. **25. MASTALERZ** - doświadczenie w zawodzie, praca w Mosznej. **26. MAGAZYNIER** - art. spożywcze, obsługa wózków, prawo jazdy kat. B i C, **PRZEDSTAWICIEL HANDLOWY** - prawo jazdy kat. B, **TELEMARKETER** - praca w Zielinie. **27. KADROWIEC** - wykształcenie średnie lub wyższe, bardzo dobra znajomość zagadnień z zakresu prawa pracy oraz ubezpieczeń społecznych, obsługa komputera, prawo jazdy, samochód, operatywność, dyspozycyjność, praca w Głogówku. **28. KRAWCOWA** - wykształcenie zawodowe lub średnie, staż pracy mile widziany, praca w Prudniku. **29. DEKARZ-POMOCNIK DEKARZA** - wykształcenie bez znaczenia, jedna zmiana, praca w Głogówku. **30. CIEŚLA, MURARZ, PŁYTKARZ, REGIPSIARZ** - wykształcenie zawodowe, staż pracy mile widziany, praca na terenie województwa opolskiego. **31. NAUCZYCIEL WSPOMAGAJĄCY** - wykształcenie wyższe pedagogiczne (tyflopedagogika i oligofrenopedagogika), doświadczenie zawodowe, praca w Łące Prudnickiej.**32. PRACOWNIK OGÓLOBUDOWLANY** - wykształcenie bez znaczenia, doświadczenie, praca w powiecie prudnickim. **33. SPRZEDAWCA** - wykształcenie min. zawodowe, staż pracy mile widziany, praca w Prudniku. **34. NAUCZYCIEL GEOGRAFII** - wykształcenie wyższe magisterskie z przygotowaniem pedagogicznym, kierunek: geografia, praca w Prudniku. **35. ELEKTRYK, TRAKTORZYSTA, KIEROWCA KAT. B, OPERATOR KOPARKI** - wykształcenie bez znaczenia, staż pracy mile widziany, praca w Głogówku. **36. KIEROWCA KAT. C** - praca na terenie Opolszczyzny. **37. MALARZ, MURARZ** - umowa na czas określony, praca w Prudniku. **38. KIEROWCA KAT.B** - uregulowany stosunek do służby wojskowej, praca w Prudniku. **39. BUFETOWA-KELNERKA** - praca w Prudniku. **40. STOLARZ** - doświadczenie w zawodzie, praca w Prudniku. **41. KIEROWCA-MECHANIK** - uregulowany stosunek do służby wojskowej, znajomość języka niemieckiego lub angielskiego, doświadczenie w transporcie międzynarodowym, praca w Prudniku. **42. SPECJALISTA DS. AGROTECHNIKI** - praca na terenie powiatu prudnickiego, wykształcenie wyższe-rolnicze. **43. MURARZ, DEKARZ** - remonty pokryć dachowych, remonty domów, tynkowanie, mile widziany staż pracy, praca na terenie woj. opolskiego. **44. MAGAZYNIER** – prawo jazdy kat. B, praca w Prudniku. **45. ELEKTROMECHANIK** - zakładanie instalacji gazowych do pojazdów samochodowych, wykształcenie zawodowe–średnie, staż pracy mile widziany, Stare Kotkowice. **46. KIEROWCA KAT. C** – praca w Prudniku i okolicy. **47. MURARZ–KAFELKARZ** – wykształcenie zawodowe, staż pracy mile widziany, praca na terenie województwa opolskiego. **48. PODJAZDOWY, KASJER, SPRZEDAWCA** - obsługa kasy fiskalnej, komputera, praca w Prudniku. **49. SPRZEDAWCA** - obsługa kasy fiskalnej, dwie zmiany, praca w Głogówku. **50. MURARZ** - montowanie drzwi, znajomość tynkowania, praca w Prudniku.

Szczegółowe informacje: Powiatowy Urząd Pracy w Prudniku – Serwis Pracy (ul. Jagiellońska 21, parter) – tel. 077 4362304 lub 077 436 37 82.

URZĄD STANU CYWILNEGO

WITAJCIE NA ŚWIECIE...
Julia Danuta JAKWERT
ur. 3.05.
Szymon Wiktor HANDEL
ur. 16.05.
Norbert Arkadiusz MATYJASIK
ur. 15.05.
Lukas Jan KOSTKA
ur. 15.05.
Adrian Józef PADULA
ur. 15.05.
Izabela Zofia KOTELUK
ur. 15.05.
Dawid Jan HARNYS
ur. 18.05.
Jakub Stanisław BABULA
ur. 20.05.
Zuzanna Magdalena ŁYTEK
ur. 20.05.

WSTĄPILI NA NOWĄ DROGĘ ŻYCIA...
22 maja
Agnieszka SIEMBIDA – Paweł MIĘCZAKOWSKI

ODESZLI OD NAS...
Janina GIL
zm. 21.05.
Halina Barbara FLOREK
zm. 23.05.
Kazimiera ZIOŁA
zm. 23.05.
Stefan RAWSKI zm. 21.05.
Stanisław PANDYRA
zm. 23.05.
Emil SZAFRAN
zm. 24.05.
Edward Jan WOJCIECHOWSKI
zm. 24.05.

Panu Zdzisławowi Pikule wyrazy współczucia z powodu zgonu
żony Urszuli
składa i łączy się w smutku
Teresa Pawlikowska

Serdeczne podziękowania wszystkim, którzy uczestniczyli we mszy św żałobnej i w ostatniej drodze na miejsce wiecznego spoczynku
Ś.P. Edwarda Wojciechowskiego
za złożone wieńce i kwiaty oraz wyrazy współczucia składają
żona i córki

II LO W PRUDNIKU

Pięć przyrodniczych w dużym

DOMINIKA HELBIN

W poniedziałek, 26 maja w godzinach lekcyjnych, w II Liceum Ogólnokształcącym im. Stefanii Sempołowskiej, odbyła się kolejna edycja Międzyszkolnego Turnieju Nauk Przyrodniczych. W konkursie brały udział czteroosobowe drużyny ze szkół ponadgimnazjalnych: organizatorzy, Liceum Ogólnokształcące nr 1 im. A. Mickiewicza i Zespół Szkół Rolniczych. W sumie pięć drużyn.

Uczniowie zmagali się z zadaniami z zakresu wszystkich przedmiotów ścisłych wykładanych w szkole. Dodatkowo przeprowadzono prezentację z chemii. Dotyczyła obserwacji zadanego eksperymentu i jego odpowiedniej interpretacji. Interesującym momentem rozgrywek było przedstawienie przez drużyny własnych doświadczeń fizycznych. Uczestnicy popisali się dużą pomysłowością i ciekawym sposobem prezentacji.

Najlepsza okazała się jedna z dwóch drużyn reprezentujących II LO. W skład zwycięskiej drużyny wchodzili: Paweł Czaja, Wojciech Zub, Natalia Rowba i Adam Nosol. II miejsce zajęła drużyna reprezentująca LO nr 1 w składzie: Ewa Drożdzik, Andrzej Kucik, Wojciech Baranowski, Aleksander Orkisz; III miejsce drużyna reprezentująca LO nr 1 w składzie: Aleksandra Knysz, Paweł Ruda, Kamil Ożga, Grzegorz Górszczyk; IV miejsce zajęła drużyna II LO w składzie: Jaromir Kobylański, Greard Kurzał, Dominika Helbin, Emilia Plachta; V miejsce zajęła drużyna Zespołu Szkół Rolniczych w składzie: Stefan Łukasz, Klaudia Szuster, Marcin Dżugaj, Anna Polat, Malwina Kontny, Michaela Kozubek.

Gratulujemy zwycięzcom, jak i pozostałym uczestnikom ogromnej wiedzy i umiejętności. W końcu zostali oni wybrani jako najlepsi uczniowie ze szkół. Należą się również podziękowania II LO za dobrą organizację i miłą atmosferę. Liczymy na dalsze sukcesy naszej prudnickiej młodzieży i jeszcze lepsze wyniki w przyszłym roku.

Serdeczne podziękowania dla Oddziału Chirurgicznego w Prudniku zwłaszcza dr. Orkiszowi za przeprowadzoną poważną operację i opiekę składa Janusz Godlewski

WYWIAD

Postawiliśmy na nowoczesność i jakość

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Rudziczce obchodziła swoje 40-lecie. W jaki sposób kształtowała się historia firmy i jakie zmiany zaszły w przeciągu tych lat opowie prezes RSP Zygmunt Gacek.

BEATA KOT

Zygmunt Gacek – prezes RSP Rudziczka

ROZMAWIA BEATA KOT

Od jak dawna jest pan prezesem RSP?

- Pracę w spółdzielni rozpocząłem już w 1976 roku, kiedy po niespełna roku przeszedłem do spółdzielni w Piorunkowicach, poczym ponownie wróciłem do poprzedniej firmy. Aczkolwiek sytuacja zmusiła mnie do wyjazdu za granicę. W 1991 roku zdecydowałem się powrócić do Rudziczki, początkowo zajmowałem stanowisko kierownika produkcji, a dopiero po pewnym czasie zostałem prezesem.

- Co jest przedmiotem gospodarki firmy?

- Na dzień dzisiejszy zajmujemy się tylko produkcją roślinną, wcześniej hodowaliśmy bydło, trzodę chlewną. Niestety w momencie kiedy hodowla zaczęła przynosić straty zdecydowaliśmy się na jej likwidację. Obecnie uprawiamy buraki cukrowe, pszenicę, rzepak, jęczmień browarny.

- Kto jest głównym odbiorcą?

- Produkty sprzedawane są głównie firmom, raczej unikamy kontaktów z indywidualnymi klientami. Współpracujemy z cukrownią Otmuchów, z zakładami tłuszczowymi w Bielsku- Białej. Pszenicę sprzedajemy w zależności od oferowanej ceny, polskim młynom, zdarza się również że pośrednikom.

- Jak prosperuje firma?

- Od kiedy zlikwidowaliśmy hodowlę, praktycznie co roku zamykamy działalność z zyskiem. Na początku było ciężko, ale postawiliśmy my na nowoczesność i na jakość, co przyniosło znaczne korzyści. Obecnie się rozwijamy co widać po spółdzielni.

- Jest pan prezesem już pewien czas. Na pewno orientuje się pan jak przebiegały zmiany w firmie w czasie transformacji ustrojowej w Polsce po 1989 roku?

- Kiedyś, na samym początku spółdzielnia opierała się na brygadach pozarolniczych np. elektrycznych, budowlanych. W 1985 roku weszliśmy do księgi rekordów plonów. Plony w zbożach zaczęliśmy osiągać w wysokości około 5 ton. Po 1989 roku spółdzielnia nie była mocno zadłużona i była w stanie spłacić wszystkie zaciągnięte kredyty. Grunty były już przez nas wykupione co wpływało na naszą korzyść. Skutkiem transformacji ustrojowej było, iż z 60 członków w przeciągu roku pozostało około 30. Z czasem zauważono, że było to tylko z pozytywnym skutkiem dla spółdzielni.

- Jak firma przygotowywała się do wejścia Polski do Unii Europejskiej?

- Byliśmy na to po części przygotowani. Nie byliśmy obciążeni najbardziej kosztownym czynnikiem czyli pracą ludzką. Posiadaliśmy już odpowiedni sprzęt, koszty zostały znacznie obniżone. Po pierwszym roku wejścia do UE gdybyśmy sprzedali pszenicę przy wydajności 7,5 tony z hektara musielibyśmy dokładać do każdego hektara około 300 zł. Jednak posiadając magazyny przechowaliśmy zboże, co nie spowodowało negatywnych skutków.

- Czy RSP korzysta z funduszów UE?

- Skoro jest możliwość dofinansowania, staramy się korzystać w największym stopniu. Wykorzystujemy dopłaty obszarowe, otrzymaliśmy fundusze na modernizację gospodarstw, z pomocą Unii zakupiliśmy potrzebny sprzęt. Oprócz tego korzystamy z dopłat rolno-środowiskowych.

- Czy istnieją obawy związane z obecną polityką gospodarczą?

- Niestety odczuwamy wzrost cen oleju napędowego. Obawiamy się, że jeżeli ceny naszych płodów rolnych spadną przy obecnym wzroście kosztów paliwa, możemy zamykać się na minusie, co doprowadziłoby do dopłacania z naszej kieszeni do interesu.

- Jak obecnie funkcjonuje RSP i czy nawiązuje kontakty z innymi spółkami produkcyjnymi?

- Dzisiaj posiadamy ponad 500 hektarów, zatrudniamy 12 pracowników, w tym dysponujemy 375 hektarami własnych gruntów. Jako grupa zbożowa należymy do RZS-u Nysa, w której skład wchodzi 11 spółdzielni. W ramach powiatu prudnickiego zrzeszyło się 6 spółdzielni jako grupa rzepakowa. Może w przyszłości jako zrzeszenie będziemy nawiązywać kontakty z zagranicą, na co liczymy.

LEK NA OPTYMIZM

„Wsi spokojna, wsi wesoła...”

Szlag mnie trafia, gdy po raz kolejny jedynie pozostaje się upić...

T_REZNOR

Dzisiaj chcę być niemiły, ale tylko niemiły. To chyba jest dość ludzkie, że człowiekiem rządzą nastroje. Te zaś potrafią skutecznie zmienić odbiór świata. To taki pryzmat, który postrzeganiu nadaje nowy kierunek generując w nas wrażenia zgoła inne niż dotychczasowe, a może i nierzadko sprzeczne. W końcu nawet słońce czasami nas miło ogrzewa, a czasami nieznośnie razi w oczy albo niemiłosiernie smaga swym żarem, doprowadzając nas do szału.

I tak jest z tym miastem. Jednym razem je lubię i czuję się z nim związany, mało tego chętnie występuję w jego obronie. A innym razem doprowadza mnie ono, jeśli nie do jakiejś pasji, to z pewnością do rozgoryczenia i uczucia zawodu. Mam momentami wrażenie, że żyję na jakiejś pustyni albo na jakiejś wyselekcjonowanej wyspie, na której dzieje się dobrze, ale zawsze tak samo. Wiem, że żadna z nas aglomeracja, ale i kompleksów też nie powinniśmy się nabawiać. Nie powinniśmy, a ja się zaczynam nabawiać. Zaczynam też powoli przyznawać rację wszystkim tym, którzy przy różnych okazjach i w różnych miejscach jęczą, że w tym mieście się niewiele dzieje. To znaczy coś się dzieje, ale nie dla takich prostaków, jak ja i mi podobni. Są wybory „Miss ziemi prudnickiej” przyciągające uczestniczki, ich rodziny oraz aktualnych lub potencjalnych chłopaków/dziewczyn (w zależności od jednej z preferencji seksualnych, żeby nie być posądzonym o dyskryminację). Są spotkania z artystami słowa, cieszące się popularnością wśród prudnickich elit kulturalnych. Są różnego rodzaju „spędy” odwiedzane przez duże rzesze ludzi. I tu nie ma się czego czepiać. Niech każdy ma, ale co dla mnie i jeszcze dla kilkudziesięciu innych osób?

Nie rozumiem czemu miasto to, tak unika klubowych koncertów? No tak, pewnie dlatego, że nie ma żadnych klubów. Jakieś tam knajpy są, ale wolą sprzedawać pizzę albo organizować wesela i stypy. Po co specjalnie się wysilać, skoro na browarze i frytkach też można swoje zarobić. Za to: spokojnie, bez zbędnego wysiłku, nadmiaru wrażeń, czy dodatkowych problemów. Wiem, że ten mój głos, który notabene nie jest wcale odosobnionym w pewnych kręgach lokalnej społeczności, tak naprawdę jest rzucaniem grochu o ścianę. Jest to swoisty „apel” kierowany w nadprudnicką przestrzeń kosmiczną, bo ani naszym władzom nic do tego, ani żadnym innym decydentom. Tu działa wolny rynek, który w naszym miejscowym wydaniu nie ma ochoty, ani potrzeby zapełniać istniejącej od dobrych kilku lat niszy rynkowej. Nikt nie ma ochoty ryzykować, a tym bardziej pakować się w „lipny interes”. Wydawałoby się, że po tych kilkunastu latach gospodarczych przemian inwestorzy winni szukać jakiś „nowych” pomysłów na przyciągnięcie klienteli albo jej zdobycie, a tu się okazuje, że w naszym mieście lepiej wrócić do zapiekanek, frytek i browaru. Jeszcze trochę a zmartwychwstaną budy i wszelkiej maści kioski z napisem „Hot-dog” etc., jak to drzewiej bywało.

Kiedyś był Ś.P. „Green Day Pub”. Pamiętam ja i pamiętają inni odbywające się tam koncerty przyciągające rzesze ludzi. Czasami trzeba było wykazać się znajomościami, aby dostać się do środka albo przyjść odpowiednio wcześniej. Hulało to przez spory czas, ale oczywiście musiało się skończyć. Nie wiem jakie były bezpośrednie przyczyny tego zgonu. Spekuluję, że protesty okolicznych mieszkańców były nie bez znaczenia, więc „zielonego” zamknięto. Teraz pozostaje marzyć o jakiejś knajpie zlokalizowanej na środku około prudnickiego odludzia, niczym Titty Twister na pustyni, czynnej od zmierzchu do świtu. Gdzie wszystko może się wydarzyć, a tym bardziej zagrać. I nikogo to nie będzie gorszyć i nikomu zagłuszać wieczornej ciszy. Pozostaje marzyć albo na piechotę udać się do Pokrzywnej jednym z wytyczonych szlaków. Zdobyć turystyczną odznakę i dotrzeć do lokalu drukarni. To, co w Prudniku jest niemożliwe tam staje się realne, a właściwie już stało. Trzy złote za bilet wstępu i stajemy się uczestnikami koncertu na bębenkach radomskiej ekipy. Połowa knajpy, jak nie więcej to znajome twarze z Prudnika, ale to chyba zdziwienia nie powinno budzić.

Prawie wszyscy lubią pizzę, ale nie samym żarciem człowiek żyje i czasami potrzebuje innych doznań. Szkoda, że tradycyjnie już poza własnym miastem, za to na „obco powiatowej” wsi.

Peace and love!

XXIX RAJD MALUCHÓW

Największa wycieczka

W ostatni dzień maja z Prudnika wyruszyła jedna z największych, dziecięcych wycieczek w Polsce. Jak co roku młodzi turyści wspólnie z rodzicami i dziadkami tłumnie uczestniczyli w Rajdzie Maluchów.

ANDRZEJ DEREŃ

Po raz pierwszy start rajdu przeniesiono ze skrzyżowania ulic Parkowej i Jarosława Dąbrowskiego na plac przy altanie w parku, tradycyjne miejsce rozpoczynania wędrówek w Góry Opawskie (jest tu węzeł trzech szlaków pieszych). Stamtąd wędrowcy, zaopatrzeni w pierwsze prezenty ruszyli niebieskim szlakiem na szczyt Kapliczne Góry, gdzie – za zdobycie szczytu – otrzymywało się kolejną nagrodę. Niektórzy omijali górę, kierując się prosto na metę rajdu w Chocimiu (tu kolejne prezenty).

Na terenie hipodromu odbywał się już piknik organizowany wspólnie przez Prudnicki Ośrodek Kultury i PTTK. Dopisała pogoda (choć było trochę za gorąco), nie zabrakło niezliczonych, mniejszych i większych atrakcji, więc z buzi dzieciaków – głównych odbiorców imprezy – nie znikał uśmiech.

Organizatorzy odnotowali około 1.400 dzieci, które wcześniej zapisały się na rajd i optaciły wpisowe.

Oprócz tego w imprezie uczestniczyły dzieci niezapisane oraz dorośli – rodzice, dziadkowie i inni, łącznie ok. 4-5 tys. osób.

– Mieliśmy niesamowitą grochówkę przygotowaną przez pracowników kuchni gimnazjum nr 1 w Prudniku przy ul. Traugutta i głównego kucharza pana Jarosławskiego ze straży pożarnej – relacjonuje prezes prudnickiego PTTK Józef Michalczewski. – Pomogło nam nadleśnictwo, które przygotowało trasę rajdu.

Gdy jedni się bawili, inni ciężko pracowali. Leszek Piątkowski – radny gminny i harcerz prudnickiego ZHP wspólnie z pomocnikami przez całą imprezę sprzątał teren hipodromu, na bieżąco pozbywając się porozrzucanych śmieci.

W rajdzie uczestniczyła dziennikarka „n.p.m. – magazynu turystyki górskiej", który objął patronat nad imprezą. Ogólnopolskiej reklamy ziemi prudnickiej nigdy za wiele.

WARTO WIEDZIEĆ

W 1979 r. Zbigniew i Elżbieta Zagłoba-Zygler postanowili zorganizować turystyczną imprezę PTTK dla dzieci z przedszkola nr 3 w Prudniku, nazywając ją Rajdem Przedszkolaków. Wycieczka na Zajęczą Kępę w Górach Opawskich przypadła uczestnikom do gustu i postanowiono ją kontynuować w następnych latach już pod nazwą – Rajd Maluchów i dla wszystkich dzieci. Trasę rajdu skrócono do hipodromu prudnickiej Stadniny Koni w Chocimiu.

Wspólna fotografia przy altanie w parku i za chwilę wszyscy ruszą do Chocimia, większość pieszo, niektórzy na rowerze, część samochodami.

Zdobycie Kapliczne Góry przy akompaniamencie Zdzisława i Jerzego Huków

Konkurs na bajkowe przebranie, najbardziej kolorowa część imprezy.

Na jednej z najważniejszych imprez promujących ziemię prudnicką nie mogło zabraknąć szefów władz samorządowych: burmistrza Prudnika Franciszka Fejdycha i starosty prudnickiego Radosława Roszkowskiego. Obok prezes PTTK Prudnik Józef Michalczewski i dyrektorka Ośrodka Wolnego Czasu w Jeseniku Vladislava Fačevicová, która przyjechała na rajd z grupą czeskich dzieci.

Andrzej Kwarciak – zastępca prudnickiego nadleśniczego prowadzi konkurs „na wbijanie gwoździ". Podczas rajdu swoje stoiska mieli m.in.: nadleśnictwo, policja oraz Zarząd Opolskich Parków Krajobrazowych.

Czterotygodniowa Oliwia Jurek (urodzona 3 maja) zwyciężyła w konkursie na najmłodszego uczestnika rajdu (na fotografii). Jakub Oskędra z Warszawy przyjechał na rajd z najdalszej miejscowości.

Oto Koziołek z bajki

Mali przebierańcy z rodzin Kurpieli i Buczków

FOTO: ANDRZEJ DEREŃ

SPONSORZY XXIX RAJDU MALUCHÓW

1. GMINNA KOMISJA ROZWIĄZYWANIA PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH PRZY URZĘDZIE MIEJSKIM W PRUDNIKU
2. URZĄD MARSZAŁKOWSKI W OPOLU
3. SPÓŁDZIELCZA KASA OSZCZĘDNOŚCIOWO-KREDYTOWA IMIENIA ANDRZEJA KLICZKA
4. WYTWÓRNIA WÓD MINERALNYCH I SYROPÓW OWOCOWYCH W BIAŁEJ
5. STAROSTWO POWIATOWE OWL W PRUDNIKU
6. BANK SPÓŁDZIELCZY W PRUDNIKU
7. NADLEŚNICTWO PRUDNIK
8. „GALANT-SP Z O.O.-PRODUKCJA KRAWATÓW
9. APTEKA OPTIMA
10. BARDUSCHI POLSKA
11. KW ATOSZ IRENA KANCELARIA NOTARIALNA W PRUDNIKU
12. GREEN ZONE – MATEUSZ BELZUK
13. DOBRZYŃSKA – ALINA
14. HURTOWNIA SPOŻYWCZA „ALA"
15. JURCZAK WANDA PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY
16. CENTRUM STOMATOLOGICZNE – WANDA JURCZAK
17. APTEKA KLASZTORNA – MAREK ANDRZEJCKI
18. WAŚCIŃSKI JÓZEF
19. SZCZEPAŃSKI JACEK
20. AGRA BORO
21. KOLPORTER S.A.
22. FILKARNIA WM. KULPA – GŁUCHOŁAZY
23. RYNKA RUSZLIK PRUDNIK
24. MISIOŁEK KRZYSZTOF PRUDNIK
25. SZKAŁUBA HENRYK PRUDNIK
26. SZKAŁUBA IWONA PRUDNIK
27. HAUPKA MAREK SOŁEC
28. BADURA ROMAN SOŁEC
29. HUSAK BOGUSŁAW PRUDNIK
30. „DIVERSA" SP ZOO PRUDNIK
31. KANCELARIA NOTARIALNA STANISŁAW LICZĘA
32. GE MONEY BANK

ZA POMOC PRZY ORGANIZACJI RAJDU DZIĘKUJEMY

1. PRUDNICKI OŚRODEK KULTURY
2. WYDZIAŁ OŚWIATY W PRUDNIKU
3. NADLEŚNICTWO PRUDNIK
4. KOMENDA POWIATOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W PRUDNIKU
5. KOMENDA POWIATOWA POLICJI W PRUDNIKU
6. STRAŻ MIEJSKA W PRUDNIKU
7. TYGODNIK PRUDNICKI
8. „ELEWARIA KABLOWA" PRUDNIK
9. ZAKŁAD USŁUG KOMUNALNYCH W PRUDNIKU
10. PRZYCHODNIA MEDICUS W PRUDNIKU
11. ZP PRUDNIK
12. SZKOŁA PODSTAWOWA NR 5 W PRUDNIKU
13. SZKOLNE KOŁO PTTK TUPTUSIE W SZYBOWICACH
14. GIMNAZJUM NR 1 W PRUDNIKU – KLASA KOLIMALINY GARCZYŃSKIEJ
15. PRUDNICKA GRUPA MODELARZY MODELI LATAJĄCYCH
16. ZESPÓŁ SZKÓŁ JANUSZA KORCZAKA W PRUDNIKU
17. SŁAWEK KOSODELIWARZ Z MŁODZIEŻĄ Z NYSY
18. SOŁECTWO ŚCINAWA MAŁA
19. PARK KRAJOBRAZOWY „GÓRY OPAWSKIE"
20. OSiR PRUDNIK
21. POWIATOWA STACJA SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNA PRUDNIK
22. KUCHARKI Z GIMNAZJUM NR 1 W PRUDNIKU

OGŁOSZENIE

RUDZICZKA

Moja mama jest najlepsza, każde dziecko o tym wie...

Jaka jest moja mama? co robi? Jak wygląda? - te pytania zadałam przedszkolakom z Rudziczki.

SYLWIA WILK

Odpowiedzi padały proste: dobra, kochana, piękna jak królewna, często jest w pracy , ma okrągłą buzię, tacie się podoba, nieraz gotuje sama, lubi sprzątać, ma włosy takie jaśniejsze, często nie ma czasu, gotuje mi spaghetti, chodzimy na spacery. Każdy kocha swoją mamę, a najbardziej małe dzieci – kochają swoją mamę bezkrytycznie, widząc w niej samo dobro. Mama jest dla swoich pociech wzorem do naśladowania, autorytetem. Zawsze mogą na nią liczyć, gdy jest im smutno i źle- cierpią razem, a w chwilach szczęścia- radują się wspólnie. Mamy powinny swoim pociechom często powtarzać: „Kocham Cię", „ Jesteś dla mnie najważniejszy , najwspanialszy". Ale nie tylko mówić, lecz potwierdzać te słowa czynami. Dziecko potrzebuje nieustannego potwierdzenia że rodzice je kochają najbardziej na świecie i są z niego dumni.

Co roku w maju w naszym przedszkolu obchodzone jest Święto Mamy(26 maja). Panie uczą dzieci piosenek, tańców, inscenizacji i wierszy. Wspólnie wykonują laurki i upominki. Maluchy wkładają wiele serca w powierzone im zadanie, traktują je z wielką powagą. Podczas uroczystości bardzo przeżywają to, że mamy zobaczą ich występy, będą oklaski, pochwały.

Obserwowałam twarze dzieci podczas uroczystości: radość, wzruszenie, zawstydzenie i czasem pięknie wyuczony tekst wylatuje z pamięci. Widziałam też twarze dzieci do których mamy nie mogły przyjść: smutek, przygnębienie, czasami złość. Tuliłam i pocieszałam takie dzieci, tłumacząc dlaczego mama nie mogła przyjść. Dlatego bardzo ważne jest aby rodzice uczestniczyli w takich uroczystościach, traktowali je poważnie, gdyż przykro jest widzieć twarz dziecka którego mama lub ktoś z bliskich nie mógł uczestniczyć w tym jakże ważnym wydarzeniu.

Z okazji Święta Mamy Grono Pedagogiczne z Publicznego Przedszkola w Rudziczce życzy wszystkim mamom zdrowia, szczęścia, pomyślności i wiele radości z przebywania ze swoimi pociechami!

Autorka jest nauczycielką w przedszkolu w Rudziczce

PARTNERSTWO: WYŻSZA SZKOŁA ZAWODOWA W RACIBORZU – SZKOŁA PODSTAWOWA W MOSZCZANCE

Dzieciom potrzebne są chleb i róże

31 maja 2006 roku Zespół Szkolno – Przedszkolny w Moszczance podpisał umowę partnerską o współpracy z Państwową Wyższą Szkołą Zawodową w Raciborzu.

Od tego czasu nasza współpraca rozwija się w różnych kierunkach. Nauczyciele biorą udział w seminariach organizowanych przez uczelnię, mają możliwość publikowania swoich doświadczeń w wydawnictwach uczelnianych, między innymi w książkach „Dzieciństwo czyni człowieka" , „Edukacja do współbycia i współdziałania", redagowanych przez prof. Gabrielę Kapicę.

Na zaproszenie dyrektora Instytutu Studiów Edukacyjnych nasi uczniowie odwiedzili uczelnię w Raciborzu, zwiedzili miasto oraz wzięli udział w grach i zabawach edukacyjnych prowadzonych przez studentów.

Studenci języka angielskiego wraz ze swoim opiekunem naukowym odwiedzili naszą szkołę i prowadzili w sobotnie popołudnie „Maraton językowy". W zajęciach brały udział dzieci z klas I – III.

12 maja 2008 r. studenci III roku kształcenia wczesnoszkolnego i wychowania przedszkolnego z dodatkową specjalnością – język obcy zakończyli praktyki w naszej szkole. Praktyki rozpoczęły się w marcu. 80 studentów i 5 nauczycieli akademickich obejrzało 15 zajęć w klasach I-III ze szczególnym uwzględnieniem elementów edukacji obcojęzycznej. Zajęcia prowadziły: Bogusława Hawron, Elżbieta Bury, Małgorzata Zaworska i Małgorzata Gibek. Studenci uczestniczyli również w spotkaniach metodycznych przybliżających filozofię pedagogiki C. Freineta i jego główne techniki nauczania i wychowania. Ponadto poznali bogaty pakiet zajęć edukacyjnych realizowanych w naszej szkole.

Głównym celem praktyki było zapoznanie studentów z możliwością intensyfikacji procesu edukacji wczesnoszkolnej poprzez wykorzystanie w codziennej pracy dydaktyczno – wychowawczej różnorodnych technik C. Freineta.

Podczas ostatniego dnia praktyk obecni byli prof. Gabriela Kapica, burmistrz Prudnika Franciszek Fejdych, wizytator Bogusława Stępniowska, dyrektor GZOiW Maria Strońska oraz nauczyciele.

- Dziękujemy wam serdecznie za to, że jesteście – tak jak pragnął C. Freinet – „siewcami swobody pożywienia i światła, a nie kowalami łańcuchów" – mówiła do nauczycieli proc. Kaplica. - Pragnęlibyśmy – tak jak C. Freinet – i tak jak wy – ze swoimi dziećmi „śmiać się i cieszyć życiem, żyć i podlegać wzruszeniom". Obiecujemy, że – tak jak C. Freinet – i tak jak wy będziemy dawać swym uczniom skrzydła i „uczyć je latać bez skrzydeł", pozwalać im rozkwitać! „Dzieciom potrzebne są chleb i róże".

Opiekunowie praktyki

Zajęcia w klasie III

NA ZIEMI KŁODZKIEJ

Piękna nasza Polska cała

17 maja grupa członków Stowarzyszenia Integracji Rodzin Wojskowych w Prudniku (i nie tylko), chłonna wiedzy o kraju ojczystym, zgodnie z planem, zorganizowała wypad w rejon powiatów kłodzkiego i ząbkowickiego.

ANTONI SIERADZKI

Do pereł tej ziemi zapewne zaliczyć można Złoty Stok z przemyślnie zorganizowaną bazą rekreacyjną nie tylko dla dorosłych, ale także dla dzieci. Do klejnotu Złotego Stoku należy udostępniona część podziemnych wyrobisk byłej kopalni złota z podziemną kaskadą wody, spadającą z wysokości 8. metrów. W dolinie dopływu Nysy Kłodzkiej znajduje się doskonale zorganizowany tor przeszkód z licznymi urządzeniami o długości 1,8 km. Na zakończenie 3-kilometrowego marszu w wilgoci i chłodzie korytarzami sztolni na turystów czekała podziemna kolejka wąskotorowa, której trasa ma długość 500 m.

Kolejnym etapem wycieczki była Twierdza Kłodzka, która w całej swojej historii nigdy nie została zdobyta. Jej fortyfikacje zadziwiają każdego, kto miał okazję je widzieć. Potężne mury z licznymi otworami strzelniczymi, okazałe sale z licznymi zbiorami wzbudziły w zwiedzających podziw kunsztu budowniczych. W podziemiach twierdzy znajduje się pomnik martyrologii jeńców wojennych siedmiu narodów, którzy zginęli tu w latach 1942-1945. Dla zamaskowania zbrodni hitlerowskiej ciała zamordowanych jeńców i więźniów narodowości żydowskiej wrzucano do dołu wypełnionego wapnem, gdzie zwłoki rozkładały się i znikał po nich ślad. W opisywanym pomieszczeniu znajdują się flagi pięciu państw, których obywatele byli więzieni w kazamatach. Były to flagi Związku Radzieckiego, Polski, Węgier, Francji, Holandii, brakowało flag: fińskiej i izraelskiej.

W 1997 r. Kłodzko nawiedziła katastrofalna powódź, która była największa od XVII w. Na jednym z kościołów zaznaczono najwyższy poziom wody – 548 cm. W ciągu dziesięciu lat od powodzi miasto zdołało powrócić do swojej dawnej świetności.

Będąc na ziemi kłodzkiej nie sposób pominąć klasztoru i kościoła redemptorystów z Muzeum Sztuki Sakralnej w Bardzie Śląskim. Zgromadzono tutaj skarby religii chrześcijańskiej od przydrożnych świątków do przecudnie haftowanych ornatów. Nie brakuje tam monstrancji, lichtarzy, krzyży oraz obrazów z różnych szkół malarskich.

Na zboczu góry, która na skutek obsunięcia ziemi w XVII w. pogrzebała połowę osady Bardo stoi na wysokości 526 m n.p.m. krzyż wotywny. Skutkiem tej katastrofy miało być trzęsienie ziemi i pochylenie się wieży miejskiej w Ząbkowicach Śląskich (krzywa wieża).

W drodze powrotnej do Prudnika, już bez przewodnika odwiedziliśmy Kamieniec Ząbkowicki, a szczególnie jego atrakcję – neogotycki zamek. Jego ogrom robi wrażenie – potężne baszty, głębokie fosy, podzamcze, otaczający park z licznymi obiektami małej architektury – oto obraz jego dawnej świetności. Legenda głosi, że istnieją podziemne korytarze łączące zamki od Świdnicy przez warownie ziemi kłodzkiej aż po ziemię opolską.

Przewodnikiem po ziemi kłodzkiej był Roman Kowalski, zaś autokar turystyczny był z Biura Turystycznego Lew-Trans z Prudnika. Z wyprawy powróciliśmy pełni wrażeń, solidnie zmęczeni, ale zadowoleni.

Prudniczanie zwiedzają Kłodzko

Archiwumodkrywcy

REWOLUCJA SOLIDARNOŚCIOWA NA ZIEMI PRUDNICKIEJ (1980-1990) – CZ. XVIII

Początki samorządu terytorialnego i pierwsze wolne wybory parlamentarne

Ukoronowaniem rewolucyjnych przemian w życiu politycznym kraju były wybory do organów samorządu terytorialnego w maju 1990 r., wybory prezydenckie w listopadzie i grudniu 1990 r. oraz pierwsze po wojnie wolne wybory parlamentarne w październiku 1991 r.

ZBIGNIEW BERESZYŃSKI

Przeprowadzone w dniu 27 maja 1990 r. wybory samorządowe wygrała na ziemi prudnickiej (podobnie jak w innych częściach województwa i kraju) formacja solidarnościowo-obywatelska, reprezentowana przez Komitet Obywatelski Ziemi Prudnickiej. Kandydaci KOZP zdobyli wówczas 26 mandatów w Radzie Miasta (tj. 92,8 %)[1]. Z ramienia tej formacji burmistrzem Prudnika został Jan Roszkowski, członek KOZP. Stał on na czele władz miejskich przez dwie kadencje. Z ramienia tej formacji burmistrzem Prudnika został Jan Roszkowski, członek miejscowego Komitetu Obywatelskiego. Stał on na czele władz miejskich przez dwie kadencje.

Jednym z najaktywniejszych uczestników kampanii poprzedzającej wybory prezydenckie w 1990 r. był Czesław Dumkiewicz z Prudnika, działacz "Solidarności" i Ruchu Obywatelskiego Śląska Opolskiego. Był on wówczas przewodniczącym Wojewódzkiego Komitetu Wyborczego Tadeusza Mazowieckiego.

Mieszkańcy ziemi prudnickiej aktywnie uczestniczyli także w pierwszych wolnych wyborach parlamentarnych. Z listy KPN kandydował wówczas do Sejmu m. in. Jan Naskręt z Prudnika. Eugeniusz Wyspiański kandydował do Sejmu z listy Polskiego Związku Zachodniego – Ruchu Polskiego Śląska (jedna z politycznych przybudówek KPN). Adrian Standera z Prudnika kandydował do Sejmu z listy Porozumienia Obywatelskiego "Centrum". ◐

☞ W NASTĘPNEJ CZĘŚCI: CZY JAKUB FORYSTEK BYŁ AGENTEM SB?

CENA 300 zł ROK XXXI

GŁOS WŁÓKNIARZA

Nr 12 (661)

15 czerwca 1990 r.

Dwutygodnik załogi ZPB „Frotex" im. Powstańców Śląskich w Prudniku

GODZINA »ZERO«

RADA MIEJSKA ROZPOCZĘŁA PRACĘ

ANDRZEJ PAJOR - PRZEWODNICZĄCYM

Pierwsza sesja wybranej w demokratycznych wyborach Rady Miejskiej w Prudniku rozpoczęła się 7 czerwca br. chóralnym, gromkim odśpiewaniem Hymnu Państwowego. Przewodnictwo obrad objął Karol Stosiek, jeden ze starszych radnych. Oficjalnie otworzył on uroczystą sesję, witając wszystkich przybyłych gości i radnych. Następnie radni złożyli ślubowanie, wywoływani przez najmłodszego radnego — Henryka Niemca o treści:

„Ślubuję uroczyście jako radny pracować dla dobra i pomyślności gminy, działać zawsze zgodnie z prawem oraz interesami gminy i jej mieszkańców, godnie i rzetelnie reprezentować swoich wyborców, troszczyć się o ich sprawy oraz nie szczędzić sił dla wykonania zadań gminy."

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

Dwa fragmenty naszego miasta, które podobają się przyjezdny a mogłoby być ładniejsze. Czy tak się stanie? To zależy od n (zdj. W. Steć)

JESZCZE RAZ ZWYCIĘŻYŁA

„Głos Włókniarza" z czerwca 1990 r. informujący o rozpoczęciu pracy przez demokratycznie wybraną Radę Miejską w Prudniku. Pierwszym przewodniczącym rady był Andrzej Pajor. W kolejny numerze gazeta informowała o wyborze burmistrza Prudnika – Jana Roszkowskiego.

[1] Dz. cyt., s. 92.

AUTOR

Zbigniew Bereszyński Opole; prowadzi badania interdyscyplinarne na pograniczu historii, archeologii, budownictwa obronnego na Opolszczyźnie. Publikuje w „Ziemi Prudnickiej", „Śląskim Kwartalniku Historycznym Sobótka", „Spotkaniach z zabytkami", „Śląsku Opolskim". Przygotowuje do druku książkę poświęconą dziejom Opola jako stolicy regionu.

JAK WYGLĄDAŁ PRUDNIK PRZED NADEJŚCIEM FRONTU W MARCU 1945 ROKU

Prudnik w fotografii Schindlera

Być może jeszcze w tym roku w Muzeum Ziemi Prudnickiej zorganizowana zostanie niezwykła wystawa kolorowych fotografii Prudnika podczas II wojny światowej

ANDRZEJ DEREŃ

Co więcej będzie możliwość spotkania z autorem tych zdjęć – Herbertem Schindlerem. 16 maja Niemiec, w towarzystwie Jana Dolnego z Hamburga przywiózł do Prudnika zbiór fotografii – tych sprzed kilkudziesięciu lat i współczesnych zdjęć przedstawiających te same miejsca.

Fotografie wykonane zostały na kolorowej kliszy, dzięki czemu ilustracje tym bardziej wiernie oddają atmosferę Prudnika w ostatnich latach przed zmianą przynależności państwowej Śląska.

Schindler jest autorem publikacji fotograficznej „Alte Bilder aus Stadt und Kreis Neustadt O/S" („Stare fotografie z Prudnika i powiatu prudnickiego"), która ukazała się w 1994 r. Jeden z egzemplarzy znajduje się w bibliotece Muzeum Ziemi Prudnickiej. ◐

Od lewej: Herbert Schindler, Jan Dolny i Marcin Domino w prudnickim muzeum. Schinder przywiózł do Prudnika swoją wystawę, prezentowaną wcześniej w Northeim podczas Federalnego Kongresu byłych Prudniczan. Dolny podarował muzeum m.in. cenną książkę wzorniczą, z pieczęcią fabryki Fränkla, numerowany ręcznik z prudnickiej fabryki, książkę rachunkową prowadzoną przed i po 1945 roku (jak widać Niemcy i Polacy rachują tak samo) oraz dużą fotografię prudnickiego Rynku z przełomu lat 50. i 60.

Weekend

INFORMATOR KULTURALNO ROZRYWKOWY

REDAGUJE **GRZEGORZ WEIGT**

W SKRÓCIE

WYDARZY SIĘ W EUROREGIONIE

4 czerwca (środa)

II Festiwal Piosenki Obcojęzycznej o zasięgu powiatowym (II Liceum Ogólnokształcące w Prudniku - POK) **w „Domu Włókniarza", godz. 9.00**.

5 czerwca (czwartek)

W ramach „**Spotkań poetyckich młodych**" (autorskie wieczory literackie) w Prudniku będzie gościł pisarz **Jakub Ćwiek. Prudnicki Ośrodek Kultury, godz. 18.00**.

IX Powiatowy Konkurs Piosenki Polskiej „TUKANY" (kl. IV-VI szkół podstawowych, gimnazjum i szkoły ponadgimnazjalne) **w „Domu Włókniarza", godz. 10.00**.

6 czerwca (piątek)

XI Wystawa Twórców Ludowych i Rzemiosła Artystycznego Pogranicza polsko-czeskiego` Prudnik 2008. Wystawy i pokazy rzemiosł, prezentacje artystyczne zespołów amatorskich. Hala „Obuwnik". Impreza trzy-dniowa 6-8 czerwca.

CZYTAJ NA STR. 5

8 czerwca (niedziela)

XX Prudnickie Spotkania modlitewno-formacyjne poświęcone myśli społecznej Prymasa Tysiąclecia Stefana kardynała Wyszyńskiego w sanktuarium św. Józefa

CZYTAJ NA STR. 23

GAUDE MATER POLONIA

Od Kielczy do Solca

Zainaugurowany 6 kwietnia w Kielczy, po szesnastu koncertach w trzynastu miejscowościach województwa opolskiego, 18 maja w Solcu zakończył się V Festiwal „Gaude Mater Polonia" – Wincenty z Kielczy in memoriam.

MAREK KARP

Z szesnastu koncertów, w powiecie prudnickim odbyły się trzy i co charakterystyczne wszystkie w kościołach i na wsi: w Mochowie oraz Ligocie Bialskiej i w Solcu. Dwa pierwsze, o czym już pisaliśmy, z udziałem K. A. Kulki i S. Kamasy, a na zakończenie w kościele św. Jana Chrzciciela w Solcu wystąpił Międzyparafialny Chór Mieszany z Zawadzkiego oraz Zespół Instrumentów Dętych w Opolu (kierownik artystyczny – Hubert Prochota, dyrygent - Sybilla Czech).

Na rozpoczęcie koncertu tradycyjnie zabrzmiał hymn „Gaude Mater Polonia („Raduj się Matko Polsko/ Twój ród wsławiony/ Niech Pana chwali/ Króla Królów najwyższego"), napisany (słowa i muzyka) przez dominikanina – Wincentego z Kielczy, niewielkiej miejscowości w powiecie strzeleckim na Opolszczyźnie.

Pisał abp Alfons Nossol o autorze („wybitny XIII – wieczny kronikarz i muzykolog, Wielki Człowiek naszej Ziemi Opolskiej") i jego pieśni: „Są dzieła ludzkiego ducha, które z biegiem czasu, nabierają znaczenia symbolu. Niewątpliwie do takich należy urzekający swoim pięknem i dostojnością hymn ku czci św. Stanisława „Gaude Mater Polonia", bez którego dzisiaj trudno sobie wyobrazić chociażby jakąkolwiek znaczniejszą uroczystość uniwersytecką".

Wincenty z Kielczy stał się patronem festiwalu, a jego pieśń jest motywem przewodnim festiwalowych koncertów.

Wykonawcy koncertu w Solcu, zarówno samodzielnie jak i wspólnie prezentowali program utworów Orlando di Lasso, Pezela, Clarkego, Reimanna, Maklakiewicza, Blachy i oczywiście samego Wincentego z Kielczy. Wśród około 150 słuchaczy był burmistrz Białej – Arnold Hindera (dziękował za piękny koncert) i Rafał Magosz – dyrektor MGOK-u, placówki, która sfinansowała oba muzyczne wydarzenia w bialskiej gminie: w Ligocie i Solcu.

Na zakończenie gospodarz – proboszcz parafii w Solcu – Piotr Koziol, dziękując organizatorom, wykonawcom i publiczności rozdał gościom różańce.

Warto jeszcze odnotować szczególny bialski akcent. W zespole instrumentów dętych, na puzonie grał Kamil Marzotko z Prężyny, uczeń Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia w Opolu.

DARIUSZ HEINEMAN

Międzyparafialny Chór Mieszany z Zawadzkiego

DARIUSZ HEINEMAN

Zespół Instrumentów Dętych z Opola

O minionym już festiwalu „Gaude Mater Polonia" jego inicjator i kierownik artystyczny – Zbigniew Pawlicki powiedział: - Najważniejsza jest satysfakcja, że dzięki przychylności Urzędu Marszałkowskiego i lokalnych samorządów, najczęściej małych miejscowości jak np. Biała, szczególnie ważny w tym właśnie regionie festiwal się odbył.

Pełne, również wiejskie kościoły i znakomita atmosfera odbioru świadczą, że ludzie odczuwają potrzebę takiego kontaktu z muzyką i szerzej z kulturą i chcą w niej czynnie uczestniczyć. Festiwale to nie tylko szczególna okazja, aby skorzystać z atrakcyjnych propozycji, ale przede wszystkim zachęta do rozszerzenia zainteresowań. Dla miejscowości to nobilitacja. A wszystko zależy od życzliwych gospodarzy i wdzięcznych słuchaczy.

Festiwalowy sezon trwa. Nawet równolegle, gdy jeszcze odbywały się koncerty festiwalu „Gaude Mater Polonia" już rozpoczęło się w Mosznej „Muzyczne Święto Kwitnących Azalii", zainaugurowane występem K. A. Kulki i S. Kamasy, artystów, którzy czterema koncertami znaleźli się w programie obu festiwali. Cykl 7 „azaliowych" koncertów – również w Głuchołazach, zakończył występ Bialskiej Orkiestry Dętej na zamkowym tarasie w Mosznej.

Ale to nie koniec festiwali w naszym regionie. Planowana jest kontynuacja zainaugurowanych w roku ubiegłym w Grodkowie koncertów szopenowskich nawiązujących do postaci i twórczości Józefa Elsnera, pochodzącego właśnie z Grodkowa nauczyciela F. Szopena oraz ich uczniów i przyjaciół. Oczywiście -choć Głogówek zrezygnował z organizacji – odbędzie się festiwal L. v. Beethovena, najprawdopodobniej w oparciu o Prudnik i powiat, może również czeskich sąsiadów. Niestrudzony Zbigniew Pawlicki „walczy" o realizację tych jesiennych propozycji, ale aby „zwyciężyć" – jak mówi cytując Napoleona - potrzebne są trzy rzeczy: po pierwsze – pieniądze, po drugie – pieniądze i po trzecie .... pieniądze. W kulturze także, ale dodać tu jeszcze warto dobrą wolę, dobrych ludzi.

MUZEA

Muzeum Ziemi Prudnickiej

UL. CHROBREGO 5, 48-200 PRUDNIK, TEL. 077 406 80 60, **godziny otwarcia:** wtorek – piątek: 8.00 – 16.00, 2 i 4 niedziela miesiąca: 10.00 – 16.00
EKSPOZYCJA STAŁA:
etnografia (stroje śląskie, izba wiejska, narzędzia gospodarcze oraz wyroby z drewna w ramach wystawy „Stolarstwo"), militaria.

Muzeum Regionalne w Głogówku

UL. ZAMKOWA 1, 48-250 GŁOGÓWEK, TEL. 077 437 35 00, **godziny otwarcia:** wtorek – piątek: 10.00 – 14.00
EKSPOZYCJA STAŁA:
Sala L. van Beethovena, ekspozycja z akwarelami Alojzego Wierzgonia, ekspozycje etnograficzne.

Izby regionalne

Farska stodoła w BIEDRZYCHOWICACH. Usytuowana jest obok plebani. Jest tu eksponowane wyposażenie dawnego śląskiego domu, meble, ubiory, archiwalne zdjęcia. **Zainteresowani winni skontaktować się z Różą Zgorzelską (tel. 077 437 17 68).**
Izba śląska w Publicznym Gimnazjum nr 1 w GŁOGÓWKU. ul. Kościuszki 10, tel. 077 437 35 92. W wydzielonych pomieszczeniach znajdują się tematyczne ekspozycje: dawna pralnia, kuchnia, sypialnia, klasa itp.
Izba regionalna na poddaszu budynku szkolnego **w PRZECHODZIE** (gmina Korfantów). Zgromadzono w niej stroje regionalne, przedmioty codziennego użytku, sprzęty rolnicze, mapy, fotografie.

Synagoga w Karniowie

SYNAGOGA W KARNIOWIE zaprasza do swego wnętrza. Obiekt dostępny jest od kwietnia do października, w każdą sobotę w godzinach od 14 do 15. Zwiedzanie ułatwia przewodnik. KRNOV, UL.SOUKENICKÁ. Informacje: tel. 00420737201166.

Muzeum Wsi Opolskiej

UL. WROCŁAWSKA 174, 45-835 OPOLE, TEL./FAX 077 474 30 21, 077 457 23 49. Muzeum jest czynne jest **od 17 kwietnia do 15 października,** od wtorku do niedzieli w godz. od 10:00 do 18:00 (kasa czynna od 10:00 do 17:30). Poniedziałek wstęp bezpłatny.

Městské muzeum w Zlatých Horách

NÁM. SVOBODY 94, 79376 ZLATÉ HORY
Czynne od wtorku do piątku, od godz. 9.00 do 12.00 i od 13.00 do 16.00.

FRASZKA

Koziołek Matołek

RYSZARD NOWAK

Informacje dziwne mamy
dziś z naszego mili grodu,
a dotyczą one śmiesznej
wręcz kradzieży samochodu.

Zniknął fiacik w naszym mieście
- to jest prawda oczywista -
a był on tak wyceniony
na około złotych trzysta.

A złodzieje - młodzi ludzie,
aby śmieszniej było za to
wyrzucili gdzieś z pojazdu
sprawny wszak akumulator.

Potem pojazd aż do Lubrzy
w pocie czoła pchali, pchali.
gdzie na części już niebawem
pociąć go zaplanowali.

Jakby hecy było mało
potracili nieco głowy
zostawili bowiem pojazd
na parkingu zakładowym.

A w zakładzie przy parkingu,
czasem pech przynosi życie,
zatrudniony był... Któż zgadnie?
Ano mili sam właściciel!

Często szczęście nas opuszcza,
nie wiem czemu tak się dzieje,
że wpadają wręcz pechowo
samochodów tych złodzieje.

W tej historii niczym z bajki
jeden morał tu wypływa,
że kto kradnie to go czeka
kara za to sprawiedliwa.

Przeżył Kozioł przygód wiele,
że się w głowie aż nie mieści,
innym razem Wam przekaże
swoje dalsze opowieści.

(Kronikarz z Pacanowa)

FESTYN RODZINNY W PRUDNIKU

Dla dorosłych i dla dzieci

Przeor konwentu bonifratrów w Prudniku Ryszard Balawender OH zapowiada pierwszy prudnicki „Festyn Rodzinny", który odbędzie się 28 czerwca, czyli w przeddzień święta patronów bonifraterskiego kościoła św. Piotra i Pawła.

GRZEGORZ WEIGT

Na imprezę łączącą pokolenia, a szczególnie przywracającą wartość ludzi starszych z doświadczeniem życiowym zaprasza przeor Balawender:

- Z tego co się dowiedziałem, przed wojną był festyn organizowany przez bonifratrów dla miasta, dzień przed odpustem św. św. Piotra i Pawła. Byłem przez sześć lat w Legnicy i tam dużo było organizowanych imprez kulturalnych, mimo że nie mieliśmy za dużo miejsca.

Chcemy prudniczanom pokazać, że ci ludzie którzy u nas mieszkają nie są zepchnięci na margines tylko są aktywni. Wśród licznych atrakcji będzie więc wystawa poświęcona ich pracom. Prowadzimy w Domu św. Jana Bożego terapię zajęciową, pensjonariusze pracują w wiklinie, w masie solnej, w gipsie, robią na szydełkach. Będzie zatem jakiś obraz ich twórczej pracy. Będzie stoisko, mieszkańcy domu będą też na żywo prezentować jak powstają prace.

Chcemy też przybliżyć naszą działalność, kim są bonifratrzy, co robią.

To będzie impreza bez alkoholu, chcemy żeby przyszły rodziny z dziećmi. Będą atrakcje i dla dorosłych i dla dzieci. Zapraszamy więc na „Festyn Rodzinny" na dziedzińcu Domu św. Jana Bożego.

- Jak ojciec odnalazł się w nowym miejscu, po przyjeździe z młodego domu zakonnego w Legnicy do „zabytkowego" w Prudniku?

- Ja tu zaczynałem jako kandydat, jeszcze za ojca Józefa w 1991 roku. Jak tam poszedłem to była ruina, był kupiony budynek, tak tylko zabezpieczony, ściany i cegła i nic więcej. W ciągu tych sześciu lat przygotowaliśmy dwa piętra. Tam jest budynek po koszarach, nie ma kościoła, jest kaplica zakonna. Jest tam też prowadzona działalność, jest apteka ziołowa, są gabinety. Wszędzie jest praca, czy tutaj, czy tam.

Przeor prudnickich bonifratrów o. Ryszard Balawender OH

W Prudniku jest teraz trzech braci. Malutko z jednej strony ale dajemy sobie radę. Może być trzydziestu, czy pięćdziesięciu, a nieraz dwóch, czy trzech, wtedy nie ma na kim polegać i trzeba samemu zrobić. To też jest dobre. Młodzi nie bardzo przychodzą. W tej chwili wszyscy na Zachód uciekają.

Więcej szczegółów na temat „Festynu Rodzinnego" w następnych numerach „Tygodnika Prudnickiego".

CIĄG DALSZY ZE STR. 22

w Prudniku Lesie. Organizuje tradycyjnie Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana". **O godz. 11.30 msza św.** w intencji rychłej beatyfikacji koncelebrowana pod przewodnictwem bp Gerarda Bernackiego z Archidiecezji Katowickiej (oprawa muzyczna zespół „Cantate Deo"). **O godz. 12.30 koncert pieśni** patriotycznych i religijnych w wykonaniu zespołu „Camerton" z Opola. Prezentowana będzie wystawa pt. „Święci i błogosławieni Diecezji Opolskiej".

10 czerwca (wtorek)

Spotkanie z Karolem Stośkiem i rozmowy o ludziach, którzy mieszkali w Prudniku przed nami. **Prudnicki Ośrodek Kultury, godz. 17.00**.

12 czerwca (czwartek)

Uniwersytet Złotego Wieku „Pokolenia" zaprasza na **spotkanie z doktorem Januszem Romaniukiem w LO I** przy ul. Gimnazjalnej **w Prudniku**. Tematem spotkania będzie choroba wrzodowa żołądka i dwunastnicy. **Godz. 17.00**.

13 czerwca (piątek)

VII Prudnicki Obieżyświat – impreza turystyczna (rekreacyjno-artystyczna współorganizowana przez POK – PTTK – Radio Opole) **w ogrodzie domu kultury w Prudniku. Godz. 17.00**.

Víkend plný putování okolice Jeseníka - **Wędrówka o charakterze pielgrzymkowym** (od 15 lat). Zebranie o **godz. 16.00 na polu golfowym koło sanatorium Priessnitza w Jeseníku Zdroju**. Organizatorzy: Virtus o.s., Dekanat Jeseník. Konieczny wcześniejszy kontakt: anzelina@seznam.cz.

16 czerwca (poniedziałek)

Wernisaż wystawy fotografii „Grecka Gmina: 60. rocznica przybycia greckich dzieci do Czechosłowacji". Jeseník, kino „Pohoda", **godz. 17.30**. Wystawa dokumentuje pobyt Greków w Jeseníku i okolicy przez 60 lat. Wystawa potrwa do 6 lipca.

DOM WŁÓKNIARZA

Rytm`2008

W środę 28 maja odbył się VII Powiatowy Przegląd Zespołów Tanecznych „Rytm`2008".

U góry - najmłodsze tancerki czekają na swój występ, z prawej jury przeglądu podczas oceny.

W pokazach wystąpiły zespoły: AEROBIC DANCE z PSP nr 3, PONK 1 i PONK 2 z Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Białej, STARS z Publicznego Gimnazjum w Białej i X-SQUAD z Prudnickiego Ośrodka Kultury.

Zespoły oceniała komisja w składzie: Maria Strońska dyrektor Gminnego Zarządu Oświaty i Wychowania, Teresa Pientka nauczyciel rytmiki Szkoły Muzycznej w Prudniku i Aleksandra Kostrowicka instruktor tańca. Po za konkursem wystąpił zespół PONK złożony z dzieci w wieku przedszkolnym i z klas I-III.

Formacja AEROBIC DANCE była jedyną grupą reprezentującą szkoły podstawowe więc bezdyskusyjnie zajęła pierwsze miejsce. W kategorii gimnazjów i liceów pierwsze miejsce zajęły zespoły PONK 1 oraz STARS. Oddzielnie został potraktowany zespół X-SQUAD, który zdobył pierwsze miejsce w kategorii HIP-HOP, BREAK-DANCE.

Grupa X-SQUAD z Prudnickiego Ośrodka Kultury

KRZYŻÓWKI

Wytęż umysł

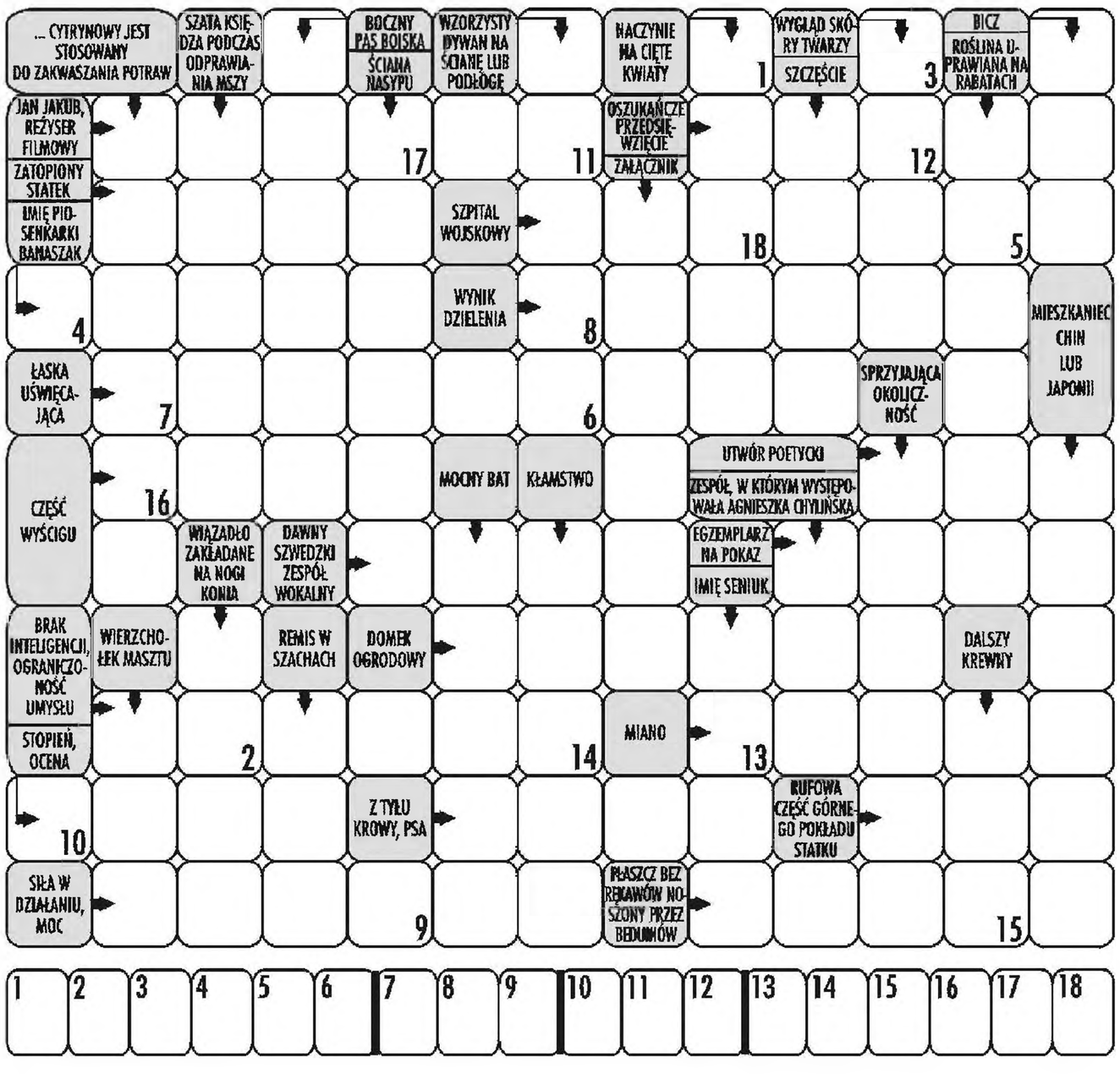

W krzyżówce panoramicznej litery z ponumerowanych pól utworzą ostateczne rozwiązanie – przysłowie.

Sudoku - rozwiązanie tej łamigłówki matematycznej rodem z Japonii polega na wypełnieniu diagramu o wielkości 9x9 kratek, podzielonego na 9 części w taki sposób, aby w każdym wierszu, każdej kolumnie i każdym z 9 elementów znalazły się – bez powtórzenia – wszystkie cyfry od 1 do 9. Rozwiązywanie sudoku nie wymaga bycia orłem z matematyki, wystarczy odrobina cierpliwości i umiejętności logicznego myślenia, aby po kolei zapełniać kratki cyframi.

Zabawa ta ma jedno prawidłowe rozwiązanie!

	4		3		6		5	9
		7	9		2	8	4	
				5				7
	5						2	8
		3	4		5	6		
4	9						7	
9				2		3		
	1	5	6		9	7		
2	7		1		8		6	

REJVÍZ (CZ I/III)

Odemykání Mechového Jezírka

GRZEGORZ WEIGT

Rejvíz położony niedaleko granicy, tuż za Zlátymi Horami, wśród gór i lasów jest doskonałym miejscem wypoczynku. Zimą można tu jeździć na nartach, latem pojeździć konno. Ciepły sezon otwiera impreza związana z jedną z atrakcji - Mechovym Jezírkiem.

GRZEGORZ WEIGT

Rejviz to miejscowość położona na wysokości 778 m n. p. m., najwyżej w Jesionikach. Pierwsi osadnicy przybyli tutaj w XVIII wieku, ale pola okazały się niezbyt urodzajne, warunki klimatyczne trudne więc większość z nich opuściła wioskę i przeniosła się w rejony niżej położone. Ci którzy pozostali z czasem zajęli się zawodami związanymi z gospodarką leśną. Pierwszy dom został wybudowany w Starym Rejvizie przez Kajetana Beera w roku 1768.

jako zajazd na ówczesnej ścieżce handlu solą, która prowadziła z austriackich kopalń soli przez całe Morawy.

W Rejvizie żył proboszcz Jeronym Pavlik, który w 1894 r. przejął tutejszą parafię i służył tu do swojej śmierci w 1938 r. Napisał kronikę Rejvizu i Horní Udolí oraz wiele wierszy opiewających piękno tego regionu. Jest pochowany na cmentarzu w Rejvizie.

Po wysiedleniu obywateli narodowości niemieckiej w 1945 r. do Rejvizu przybyli nieliczni osadnicy z Moraw, Czech i Słowacji. W 1947 r. do Rejvizu przesiedliło się jedenaście rodzin słowackich emigrantów z Rumunii, a w roku 1949 Rząd Czechosłowacji osiedlił tutaj trzydzieści rodzin greckich emigrantów politycznych. Na 2001 rok osada ma 65 stałych mieszkańców łącznie z dziećmi. Jest tu kilka atrakcji, na które warto zwrócić uwagę.

My przypomnimy dwie z nich - torfowiskowe jeziorko objęte rezerwatem Velké mechové jezírko i grotę lourdzką w Starym Rejvizie. Jednym z ciekawszych miejsc jest też gospoda „Rejviz", odwiedzana nie tylko z powodu doskonałej kuchni, ale także z powodu wyposażenia. Znajdują się tu krzesła z rzeźbionymi oparciami, przedstawiającymi twarze ludzkie w wesołej karykaturze wykonane przez znanego zlatohorskiego malarza Bernharda Kutzera. Na Wzgórzu Zamkowym w południowo-wschodniej części osady, znajdują się ruiny małego zamku Kobersztejn, warowni wybudowanej w XIII wieku.

Imprezą, która promuje Rejviz w bliższej i dalszej okolicy jest tradycyjne Odemykání Mechového Jezírka. Zawsze na wiosnę Czesi uroczyście otwierają sezon.

Otwarcia dokonuje pasterz Gill. Jak mówi legenda, przed wieloma laty stało w miejscu rejwiskich torfowisk wspaniałe i zamożne miasto Hunohrad. Na okolicznych łąkach pastuch Gill wypasał liczne bydło bogatych mieszkańców. Pasterz był rozpustny i grzeszny jak pozostali mieszkańcy Hunohrad. Pewnego dnia pastuch Gill jak zwykle o poranku wypędził bydło na łąki. Tam rozpalił sobie małe ognisko, otworzył torbę, wyciągnął drugie śniadanie. Znalazł tam tylko suchy chleb, gospodarz zapomniał dać mu masła. Gill się wściekł, rzucił chlebem o ziemię, wziął bicz i bił go jak obłąkany. Chleb nagle zastękał i z ran po biczu trysnęła krew. Przerażony pasterz chciał uciec ale nie mógł. Z pobliskiego lasu zabrzmiał głos: - Ponieważ uderzyłeś Boży chleb zamiast go szanować, zostaniesz surowo ukarany. Razem z tobą ukarzę również twoich grzesznych sąsiadów. Wszystkich odeślę do piekła, tylko ty będziesz mógł całą zagładę obejrzeć, może będzie to dla ciebie nauczką. Niemniej zostaniesz skazany na wieczną włóczęgę po tutejszych górach i trzęsawiskach, będziesz chodził głodny z pustą torbą. Potem może poznasz, jak cenny jest chleb. Trzęsawiska będą twoim łóżkiem, śnieg pierzyną i od nikogo nie dostaniesz nigdy nawet kawałka suchej skórki, żeby zaspokoić głód. I tak się stało. W miejscu, w którym kiedyś stało miasto Hunohrad powstało jezioro z czarną wodą, która ponoć zmyła grzechy mieszkańców miasta (na podstawie Sotirisa Joanidisa). A pasterz Gill wędruje do dzisiaj po okolicznych górach.

Ale impreza w Rejvizie nie jest straszna. To duża zabawa przy czeskim piwie, z dobrym jedzeniem, występami artystów, zabawami i konkursami. Swoją rolę odgrywają też gwardzidziści ze Zlátych Hor, którzy ścierają się z żołnierzami cesarza Napoleona z Nysy.

GRZEGORZ WEIGT

Pasterz Gill, postać ze zlatohorskich baśni, to on odmyka (otwiera) Mechowe Jeziorko

GRZEGORZ WEIGT

Z imprezą Odemykání Mechového Jezírka związany jest plener rzeźbiarski, ktorego efekty można podziwiać na żywo

MUZEUM ZIEMI PRUDNICKIEJ

Cztery pory roku w oczach dziecka

Otwarta we wtorek 27 maja w Muzeum Ziemi Prudnickiej wystawa „Cztery pory roku w oczach dziecka" jest prezentacją prac plastyczno-technicznych uczniów zespołów edukacyjno-terapeutycznych Gimnazjum nr 3 w Zespole Szkół Specjalnych w Prudniku.

GRZEGORZ WEIGT

Oprócz prezentacji prac wystawa ma na celu promowanie szkoły, jej uczniów i nauczycieli, rozwijanie zainteresowania sztuką.

Prace wykonali uczniowie z klasy III A: Krzysztof Borys, Leokadia Florian, Monika Hubicka, Agnieszka Kocielnik, Michał Liszewski, Marcin Nowosielecki, Mateusz Wolny, z klasy III B: Szczepan Burak, Rafał Jaszczyszyn, Jakub Kasperek, Sebastian Marmoń, Anna Serafin, Mateusz Sorokowski, Sonia Szulikowska. Uczniowie wykonali prace pod kierunkiem nauczycieli: Marzeny Krukowskiej-Czabaj, Moniki Niklasińskiej-Śliwy, Anny Licznar, Anny Zakowicz.

Anna Zakowicz z Zespołu Szkół Specjalnych przywitała przybyłych na otwarcie wystawy gości: - Nie jest to pierwsza nasza wystawa. Pierwsza, pt. „Jesteśmy" odbyła się pięć lat temu. Chcieliśmy wówczas, żeby nas zauważono. Wciąż przez te lata powstawały nowe prace i znowu chcieliśmy je pokazać, żeby nie były tworzone tylko do szuflady. Tak naprawdę prace, które powstają w naszej szkole są nie tylko prezentowane na wystawach ale na przeróżnych konkursach, w szkole, na szczeblu wojewódzkim i w całej Polsce. Zdobywamy za nie nagrody. Część z państwa mogła zapoznać się z pracami naszych dzieci w Banku Spółdzielczym, w „Optimie", pizerri „Coco", podczas Wystawy Twórców Ludowych i Rzemiosła Artystycznego pogranicza polsko-czeskiego.

W gimnazjum uczy się młodzież niepełnosprawna intelektualnie, nasza codzienność, to żeby się nie bać żyć, to zdobywanie wiadomości i umiejętności, żeby w naszym codziennym życiu wiodło nam się coraz lepiej i coraz sprawniej. Jest to taka swoistego rodzaju szkoła życia.

Dyrektor muzeum Urszula Rzepiela dokonując oficjalnego otwarcia powiedziała: - Prace z państwa szkoły również u nas w muzeum były nagradzane w konkursach, zwłaszcza tych organizowanych z okazji świąt Bożego Narodzenia. Rzeczywiście byliśmy zauroczeni zarówno myślą prac jak i bardzo wysokim poziomem artystycznym. Życzę dalej sukcesów, bo jednak ta działalność plastyczna otwiera możliwość postrzegania świata w sposób bardziej optymistyczny.

Tak ważnego wydarzenia nie opuściła oczywiście dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych Stanisława Mazur, choć pozostawała w cieniu oddając pole dzieciom, młodzieży i swoim nauczycielom. Dyrektor dziękowała pracownikom muzeum, dyrektor Rzepieli za przyjęcie w swoje progi: - Tak jak śpiewał zespół – życie jest piękne – tak piękne są te prace, które przedstawiają cztery pory roku, w porze najpiękniejszej jaką jest wiosna. Dziękuję całej załodze muzeum prudnickiego, gratuluję również moim paniom, które odważyły się już nie pierwszy raz na zorganizowanie wystawy, bo jak wiadomo nasze społeczeństwo różnie podchodzi do dzieci i młodzieży z niepełnosprawnością intelektualną. Dobrze, że nasi nauczyciele dbają o to, by pokazać, jak pięknie sobie radzą, jak są przygotowywani do funkcjonowania w dalszym życiu, kiedy muszą później odważyć się żyć w tym dorosłym społeczeństwie. Gratuluję wszystkim uczniom i życzę sukcesów.

Po części oficjalnej zespół muzyczno-wokalny złożony z uczniów i nauczycieli szkoły zaprezentował krótki koncert nawiązujący do czterech pór roku. Anna Zakowicz zachęciła także do wpisania się do kroniki szkoły.

GRZEGORZ WEIGT

Oprócz prac plastycznych młodzież z nauczycielami przygotowała również oprawę muzyczną

Anna Zakowicz zaprasza do obejrzenia wystawy

GRZEGORZ WEIGT

Wystawa prac plastycznych w Muzeum Ziemi Prudnickiej

PRĘŻYNKA

Poetycka majówka

Mała wioska – z inspiracji mieszkającego tu Tadeusza Soroczyńskiego – stała się miejscem interesujących spotkań poetyckich.

MAREK KARP

W cyklu spotkań różni byli goście i różne tematy, ale jednak „duch poezji" dominował. Ale jak mogło być inaczej skoro poeta tego „ducha" wywołał, zaprosił gości i – wspierany przez żonę Marię, dziewczynę z Prężynki – tworzył właściwą atmosferę do działania w tym środowisku. A „zasiał ziarno" na podatny grunt i zyskał przychylność grupy – przede wszystkim pań z „Odnowy Wsi", KGW i Rady Sołeckiej, a także samego sołtysa.

Na „poetycką majówkę" przyjechała „silna grupa" niemodlińsko – korfantowska: piszący – Ewa Maj Szczygielska i Edmund Borzemski oraz śpiewający z gitarą Henryk Gałkowski, który też prezentował sylwetki poetów. Goście czytali swoje wiersze, kończąc ich prezentację utworami dedykowanymi Tadeuszowi Soroczyńskiemu. A jego kilka zaprezentowanych wierszy nawiązywało – z woli organizatorów – do Dnia Matki. („ Jeżeli mówić o ziemi to zacząć trzeba od matki/ od jej pochylenia /.../ jeżeli mówić o chlebie to zacząć trzeba od słowa/od matki która w każdą kromkę wkładała przykazania/ gdym wybiegał do szkoły /.../").

A potem było już biesiadnie. Na stołach kawa i talerze pełne ciast przygotowanych przez miejscowe gospodynie, a pan Henryk z gitarą, muzycznymi przerywnikami w pierwszej części towarzyszył poetom, a w drugiej rozśpiewał uczestników spotkania, którzy podjęli lwowski przebój, rozszerzając repertuar od zielonego gaju i zachodzącego słoneczka do sokołów i upływającego szybko życia. Ze śpiewu zrodziła się refleksja: „a może to początek chóru?" Zwłaszcza, że ujawniły się i solowe talenty.

Nie po raz pierwszy i nie tylko w tym miejscu, ale i tu – w Prężynce, potwierdziła się prawda, że poezja potrzebna jest człowiekowi.

Atmosfera na spotkaniach w prężyńskiej bibliotece jest zawsze przychylna dla poezji

Sport

MINĄŁ TYDZIEŃ

Stadionowe chamstwo

Nasz Miś Uszatek mieszka w Prudniku
i ma problemów co dzień bez liku,
sport jego pasją warto tu wspomnieć,
chciałby by był on na dobrym poziomie.

To się nie mieści nam nawet w głowie
- pseudokibice rządzą w Paczkowie.
Dlatego twierdzę - paczkowska Sparta
awansu nie jest w ogóle warta.
Trener Racławii kibica celem,
a do nieszczęścia trzeba niewiele.
Za takie mili więc zachowanie
sędzia powinien przerwać spotkanie.
Wolał udawać - nic się nie stało,
choć incydentów było niemało.
Dziennikarz również kibiców celem
- tak na boiskach się dzisiaj się dzieje.
Sprawę tu stawiam mocno i jasno
- czas na stadionie powalczyć z chamstwem.
I winna Sparta tu ponieść karę
za brak ochrony - tak mi się zdaje -
niech wie drużyna, że za ekscesy
pseudokibiców karę poniesie.
To nie kibice - daję Wam głowę -
to raczej bydło jest stadionowe...
A tak na przyszłość - miast rzucać gromy
- dla takich zamknąć wstęp na stadiony!

Dziś Czytelnicy żegna Was zatem
kibic sportowy

WASZ MIŚ USZATEK

ŁUCZNICTWO – PUCHAR EUROPY

Godnie reprezentowali Prudnik

Łucznicy Obuwnika Prudnik wzięli udział w zawodach Pucharu Europy juniorów, które odbyły się w hiszpańskiej miejscowości Punta Umbria.

DAMIAN WICHER

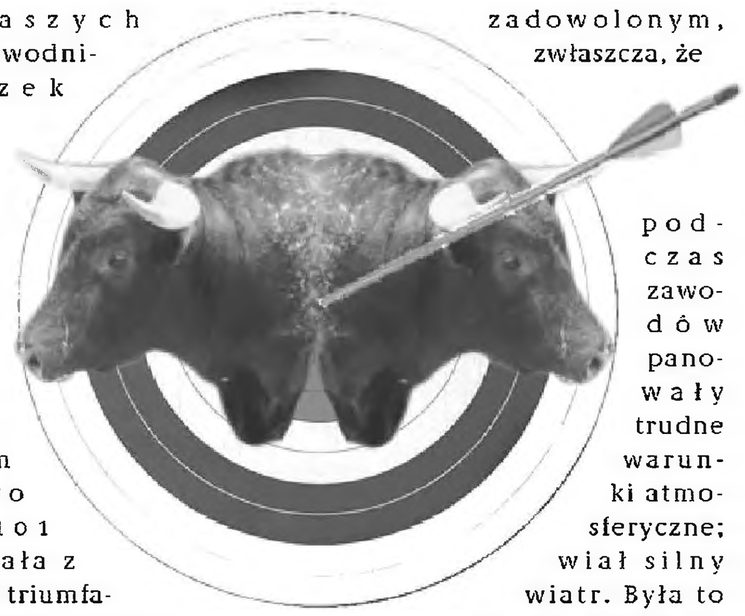

Z naszych zawodniczek najlepiej spisała się Milena Barakońska, docierając aż do ćwierćfinału, w którym pechowo – 100:101 – przegrała z późniejszą triumfatorką imprezy, aktualną mistrzynią Europy, Włoszką Glorią Filippi.
- Zabrakło po prostu szczęścia, podobnie jak w pojedynku drużynowym z Włoszkami, gdzie nasze zawodniczki przed ostatnią serią jeszcze remisowały. – komentuje Kazimierz Kocik, trener kadry narodowej juniorów i Obuwnika Prudnik.

Barakońska wcześniej wyeliminowała Isabel Colomar z Hiszpanii (103:89) i Niemkę Franziskę Langhammer (103:101), zajmując ostatecznie 7. miejsce. Na 19. pozycji zmagania pucharowe ukończyła Katarzyna Kielec, która w 1/16 finału musiała uznać wyższość Aleksandry Wojnickiej z Chrobrego Głuchołazy, po porażce 94:105. Wojnicka w Punta Umbria spisała się rewelacyjnie, była 5.

W rywalizacji juniorów mieliśmy Janusza Byrę. Łucznik Obuwnika Prudnik dotarł do 1/16 finału, w którym przegrał 97:106 z Belgiem Ivanem Denisem i został sklasyfikowany na 24. miejscu.

Drużynowo zarówno Polki (Wojnicka, Barakońska, Kielec), jak i Polacy (Byra, Nowak, Mac) odpadli w ćwierćfinale z reprezentantami Italii i solidarnie zajęli 5. lokaty.
- Z wyników naszych reprezentantów należy być zadowolonym, zwłaszcza, że podczas zawodów panowały trudne warunki atmosferyczne; wiał silny wiatr. Była to kolejna okazja do tego, by nabrali doświadczenia. – dodaje trener Kocik.

Sztab szkoleniowy naszej kadry miał szczególne powody do radości, gdy do rywalizacji przystąpiły juniorki. Byliśmy bowiem świadkami polskiego finału. W walce o złoto naprzeciw siebie stanęły: Paula Wyczechowska (Łucznik Żywiec) i Joanna Kamińska z Czarnej Strzały Bytom. Zwyciężyła – 109:104 – ta pierwsza.

Kolejne zawody Pucharu Europy juniorów odbędą się w lipcu w Gruzji, ale Polski Związek Łuczniczy już teraz podjął decyzję, że nasza reprezentacja nie weźmie w nich udziału z uwagi na napiętą sytuację polityczną panującą w tym kraju. Jeśli prudniczanie utrzymają wysoką formę, to mają ogromną szansę, aby wystartować w październikowych Mistrzostwach Świata, które rozegrane zostaną w Turcji.

JUNIORKI MŁODSZE

1. Gloria Filippi
Włochy
2. Isabel Viehmeier
Niemcy
3. Paola Di Lorenzo
Włochy
5. Aleksandra Wojnicka
Chrobry Głuchołazy
7. Milena Barakońska
Obuwnik Prudnik
19. Katarzyna Kielec
Obuwnik Prudnik

JUNIORKI MŁODSZE – DRUŻYNA

1. Włochy
2. Rosja
3. Ukraina
5. Polska
(Wojnicka, Barakońska, Kielec)

JUNIORZY

1. Luca Melotto
Włochy
2. Anton Ladikov
Ukraina
3. Massimiliano Mandia
Włochy
24. Janusz Byra
Obuwnik Prudnik

JUNIORZY – DRUŻYNA

1. Włochy
2. Ukraina
3. Niemcy
5. Polska
(Byra, Nowak, Mac)

Od lewej: Aleksandra Wojnicka, Kazimierz Kocik, Katarzyna Kielec i Milena Barakońska

KOSZYKÓWKA – II LIGA

Z Włodowskim na ławce, ale bez Tarasewicza?

Wszystkie gwiazdy na niebie wskazują, że z Pogoni odejdzie Piotr Tarasewicz. Będzie to ogromne osłabianie naszego zespołu.

DAMIAN WICHER

Trenerem Pogoni Prudnik prawdopodobnie nadal będzie Tomasz Włodowski. Jak powiedział w rozmowie z naszą gazetą prezes Marek Leśkiewicz, brakuje tylko podpisów na kontrakcie. Prasa wojewódzka donosiła, że Włodowski miał ponoć propozycję poprowadzenia ekstraklasowej drużyny kobiet w Brzegu.

Chęć pozostania w Pogoni na kolejny sezon zadeklarowali: Wojciech Rogacewicz i Kamil Czapla. Nie wiadomo jeszcze jaką decyzję podejmą Maciej Lepczyński i zawodnicy, którzy od lat reprezentują Pogoń, m.in. Bartosz Trytek, Grzegorz Jankowski, Łukasz Kłuś oraz Tomasz i Marcin Łakisowie. Niemal pewne jest natomiast odejście z klubu Piotra Tarasewicza, który planuje występy w pierwszoligowych Sudetach Jelenia Góra. Przeprowadzka do tego właśnie miasta wiąże się również ze sprawami osobistymi.

- Staramy się o nowych graczy na pozycję nr 1 i 5. Nie chcę na razie zdradzać nazwisk. Mamy zamiar zbudować silny zespół i ponownie bić się o awans do pierwszej ligi. – mówi prezes Marek Leśkiewicz.

DAMIAN WICHER

Piotr Tarasewicz

Do grupy, w której występuje Pogoń najprawdopodobniej dołączą: MMKS Rybnik, Tarnovia Tarnowo Podgórne (spadkowicze) i Tytan Częstochowa (beniaminek). Nowością w nadchodzących rozgrywkach I i II ligi będzie obowiązkowa obecność w meczowej dwunastce trzech graczy rocznika 1986 i młodszych, w tym jednego na parkiecie.

KOSZYKÓWKA - TOWARZYSKO

Wygrali z byłym III-ligowcem

Koszykarze z Racławic Śląskich pokazali, że mogą być silną drużyną w rozgrywkach III ligi koszykówki. W towarzyskim spotkaniu pokonali pewnie silny zespół z Ozimka.

STANISŁAW STADNICKI

Racławice Śląskie	**99**
OKIS ZS Ozimek	85

(20-23, 31-17, 18-25, 30-20)

Racławice: Kraszewski (40pkt), Zalewski (24pkt), P. Stadnicki (4pkt), Roskosz (10pkt), Ł. Cichocki (6pkt), S. Stadnicki (15pkt), Bracki, Morawski, T. Cichocki

Mecz został rozegrany na hali w Głogówku gdzie zjawiło się kilkadziesiąt osób ciekawych tego, czy amatorski zespół z Racławic jest faktycznie tak dobry jak się o tym mówi.

Początek pierwszej kwarty należał do zespołu gości. Wcześniej zajęli oni 3 miejsce w III lidze i było widać, że nie obce jest im granie w spotkaniach o najwyższą stawkę. Ozimek wypracował kilkunastopunktową przewagę wykorzystując błędy koszykarzy z Racławic.

Od 8 minuty do głosu doszli gospodarze. Za sprawą Tomasza Kraszewskiego, któremu w tym czasie udało się trafić 4 razy z rzędu za 3 punkty wynik oscylował w granicy remisu.

Druga kwarta należała już do Racławic. Świetnie na tablicach zagrał Tomasz Roskosz zbierając w całym meczu kilkadziesiąt piłek. Z przodu królowali skuteczny i pewny Piotr Zalewski oraz Stanisław Stadnicki, który popisał się kilkoma efektownymi wejściami. Na przerwę koszykarze z Racławic schodzili prowadząc kilkunastoma punktami.

Podobnie było na początku 3 kwarty. Racławiczanie pewnie kończyli akcję za akcją pokazując efektowną grę. Dopiero w końcówce tej części meczu gościom udało się częściowo odrobić straty.

W ostatniej wyrównanej kwarcie gospodarze kontrolowali wynik. Za sprawą Łukasza Cichockiego i Pawła Stadnickiego udało im się przechwycić kilka piłek i skutecznie zakończyć kontrataki. Ostatecznie ten ciekawy mecz zakończył się wynikiem 99:85 dla Racławic.

Koszykarze z Racławic pokazali, że mogą się liczyć w rozgrywkach III ligi koszykówki. Pewnie i zasłużenie pokonali drużynę z Ozimka pokazując przy tym efektowną grę. Kibice z Głogówka, co powiedzieli po meczu byli zszokowani grą ekipy z Racławic. Przyznali, iż nie przypuszczali, że amatorska drużyna z tej miejscowości może być tak dobra. Powiedzieli, że będą trzymać kciuki, by znalazły się pieniądze gwarantujące start drużyny w rozgrywkach ligowych. To jedyna przeszkoda jaka pozostała do pokonania. Koszykarze z Racławic mają już zespół stanowiący kolektyw oraz kibiców zainteresowanych tym sportem. Ostatnią i najtrudniejszą sprawą zostało zdobycie pieniędzy umożliwiający start w rozgrywkach rozpoczynających się jesienią.

Zawodnicy obu drużyn umówili się na kolejne, rewanżowe spotkanie 6 czerwca tym razem w Ozimku.

Pamiątkowa fotografia koszykarzy z Racławic Śląskich i Ozimka

KOSZYKÓWKA – KADECI

Na drugi kraniec Polski po medale?

W niedzielę w Stargardzie Szczecińskim rozpocznie się rywalizacja o Mistrzostwo Polski kadetów

DAMIAN WICHER

W najlepszej ósemce kraju są koszykarze Smyka Prudnik. Pierwotnie turniej finałowy miał się rozpocząć 4 czerwca, jednak został przesunięty o cztery dni z powodu rozgrywania w tym samym czasie finału gimnazjady. Grupowymi rywalami Smyka będą: ŁKS Łódź, Kasprowicz Inowrocław oraz gospodarz imprezy – Spójnia Stargard Szcz. W drugiej grupie wystąpią: Novum Bydgoszcz, MKS Pruszków, MOSM Bytom i Prokom Trefl Sopot. Po dwa najlepsze zespoły z każdej grupy zagrają o medale, pozostałe o miejsca 5-8.

Lider Smyka Kapcer Stalicki, po zwycięskim turnieju półfinałowym w Prudniku, w którym prudniczanie wyprzedzili m.in. zespół Prokomu Trefla Sopot, zapowiedział walkę o podium MP.

Radości z osiągniętych dotychczas rezultatów nie kryje prezes Smyka Jacek Szczepański, ale nie chce podgrzewać atmosfery.

- Ogromnym sukcesem tych chłopców jest już sam udział w finale. Nie chce wywierać na nich żadnej presji, dlatego powiem, że ucieszy mnie każde miejsce powyżej ósmego. – zaznacza prezes Szczepański.

Należy pamiętać, że spory udział w największym od dwudziestu lat sukcesie młodzieżowej koszykówki w Prudniku ma też Marcin Łakis, koszykarz Pogoni, który jako nauczyciel wychowania fizycznego w Otmuchowie szkoli młodych adeptów basketu, a następnie przekazuje ich do Smyka. Z Otmuchowa pochodzą m.in. Tomasz Madziar i Jarosław Oleksy, a więc czołowi zawodnicy w zespole trenera Tomasza Michalaka.

KIEDY I Z KIM ZAGRA SMYK

4.06.
Smyk – Spójnia Stargard Szcz.

5.06.
Smyk – ŁKS Łódź

6.06.
Smyk – Kasprowicz Inowrocław

Czy Tomasz Michalak wprowadzi swój zespół na szczyt?

PIŁKA NOŻNA – KLASA OKRĘGOWA

Pogoń lepsza w derbach

Pogoń pokazała charakter wygrywając w pełni zasłużenie derbowy pojedynek w Racławicach. Piłkarze z Racławic zawiedli wszystkich kibiców swoją fatalną postawą na boisku.

STANISŁAW STADNICKI

To miał być najważniejszy mecz roku. Piłkarze z Racławic mieli okazję pokazać przed szeroką widownią, że zasłużenie zajmują czołowe lokaty tabeli. Dopisała pogoda oraz kibice z całego powiatu, których na mecz przybyło ponad 200. W większości były to osoby z Racławic i Prudnika, ale także z Głogówka, Dytmarowa, czy Dzierzysławic. Popisali się także goście z Prudnika, pokazując walkę o każdy metr boiska i ładną dla oka grę. Na całej linii zawiedli za to piłkarze z Racławic, którzy przez 90 minut nie zdołali uderzyć na bramkę przeciwnika, razili błędami i najbardziej jak tylko mogli zawiedli swoich kibiców.

Pierwsze minuty meczu nie wskazywały na to, że będzie to interesujące widowisko. Oglądaliśmy dużo walki, szarpanej gry i nieudanych akcji.

Pierwsza groźnie zaatakowała Pogoń za sprawą Rudzkiego, który w 5 minucie znalazł się przed polem karnym gospodarzy jednak jego silny strzał pewnie obronił Roskosz.

Racławia strzał w kierunku bramki oddała w 35 minucie. Na efektowne uderzenie z około 35 metrów zdecydował się Laskowski, ale piłka minęła o kilka metrów bramkę. Piłkarz miejscowych otrzymał za swoją odważną decyzję o oddaniu strzału brawa i jak się później okazało były to jedyne oklaski w tym meczu dla graczy z Racławic.

W 45 minucie z dobrej strony pokazał się wprowadzony chwilę wcześniej na boisko młody Sroka z Pogoni. Po ładnej wymianie podań uderzył na bramkę, ale i tym razem lepszy był Roskosz.

Druga odsłona była ciekawsza. Dużo lepiej prezentowali się w niej gracze Pogoni, po których grze było widać, że zależy im na zwycięstwie. Racławia cały czas była tylko tłem dla swojego przeciwnika.

W 59 minucie Sroka efektownie wymanewrował trzech obrońców Racławii i uderzył tuż nad bramką. Ten młody zawodnik nie miał kompleksów i odważnie rywalizował z bardziej doświadczonymi kolegami.

W 76 minucie wyróżniający się Rudzki ponownie próbował zagrozić bramce bronionej przez Roskosza, uderzając z dalszej odległości, ale i tym razem bramka nie padła.

W 78 minucie ustalono wynik meczu. Pogoń wykonywała rzut rożny. Kiedy piłka leciała w powietrzu z bramki wybiegł Roskosz, krzycząc głośno „moja". Piłka została uderzona zbyt mocno, by bramkarz Racławii mógł ją złapać. Jego okrzyk i wyjście zmyliło za to obrońców. W efekcie piłka trafiła do ustawionego na prawym skrzydle Pogody. Ten dostawił nogę, uderzając technicznie w kierunku bramki. Nikt z piłkarzy Racławii nie zdążył zareagować i piłka znalazła się w siatce. Wielka radość gości nie mogła już nikogo dziwić, ponieważ bramka dla tej drużyny wisiała w powietrzu od dawna. Co więcej, piłkarze z Pogoni za tę ładną akcję otrzymali brawa także od kilku kibiców z Racławic.

Trener Racławii po utracie bramki zareagował niemal natychmiast, przesuwając kilku zawodników swojej ekipy do przodu. Było to jednak o 80 minut za późno. Przez cały mecz było widać, że w środku pola Racławii nie ma kto dobrze rozegrać piłki i przesunięcie z obrony Czerniaka do przodu było ewidentnie spóźnione. Kilku zawodników cieszących się chyba zbytnio dużą sympatią trenera już od jakiegoś czasu swoją postawą „udowadnia", że w ostatnich meczach sezonu należy dać szansę zmiennikom.

Do końca spotkania piłkarzom z Racławic nie udało się, jak w całym meczu z resztą ani razu udanie zaatakować, a część kibiców tej drużyny opuściła boisko jeszcze w 88 minucie. Ostatecznie Pogoń zasłużenie przywiozła 3 punkty do Prudnika skromnie, ale w pełni zasłużenie pokonując Racławię 1:0. Tym samym Pogoń zapewniła sobie utrzymanie na kolejny sezon.

Derby powiatu były widowiskiem ładnym, ale jednostronnym. Pogoń przez 90 minut walczyła o zwycięstwo. Widać było, że goście nie odpuszczają, są dobrze przygotowani i interesuje ich tylko wygrana. Jakikolwiek inny wynik niż wygrana prudniczan byłby dla tej ekipy karą. Aż dziw bierze, że walcząca o utrzymanie Pogoń ograła piłkarzy z Racławic, którzy do niedawna znajdowali się na pozycji umożliwiającej walkę o awans do wyżej ligi.

O gospodarzach z Racławic nie da się napisać jednego dobrego słowa. Racławia przez 90 minut nie stworzyła jednej, ciekawej akcji. Ani razu dobrze nie uderzyła na bramkę, a ilością błędów popełnianych przez graczy gospodarzy można obdzielić całą rundę. Żal kibiców, którzy na ten mecz czekali prawie cały rok. Trudno im się dziwić, że jakikolwiek doping skończył się już na początku meczu, ponieważ już wtedy oczywiste było, że gospodarze w tym meczu nie pokażą nic ciekawego.

Warto na koniec napisać, iż piłkarze Pogoni wychodzący z szatni do autobusu otrzymywali gratulacje od kibiców z Racławic. Rzadko się zdarza, by w derbowych pojedynkach goście po zwycięskim meczu otrzymali pochwały od fanów drużyny przeciwnej. Piłkarze Racławic nie dorośli do wygrania derbów, za to ich kibice pokazali po przegranej klasę.

Racławia Racławice Śląskie	0
Pogoń Prudnik	**1**
(0:1)	

Racławia: Roskosz, Hanuszewski, Czerniak, Hadaczek, Laskowski, Leśny (45' Bielak), Scholz, Jegierczyk (72' T. Hajduk), Sikora, Surma, Reiwer (79' Maciaszczyk) Trener: Dagobert Kroll

Pogoń: Witek, Zając, Wesołowski, Muzyka, W. Bedryj, Maciuch, Jazowiecki, Jaszczułt, R. Bedryj (33' Sroka), Rudzki, Stancel (53' Pogoda) Trener: Dariusz Trojak

Jedyną bramkę meczu zdobył wprowadzony w drugiej odsłonie Bogusław Pogoda

Ponad 200 osób obserwujących mecz było zawiedzionych postawą graczy z Racławic.

KLASA OKRĘGOWA

28. kolejka

Walce – Goświnowice	**2:2**
Dzierżysław – Paczków	3:3
Obrowiec – Rusocin	2:2
Otmuchów – Głubczyce	2:5
Reńska Wieś – Krapkowice	0:0
Grodków – Cisek	2:1
Racławice Śl. - Prudnik	**0:1**
Mańkowice – Niezdrowice	1:4

1.	Cisek	28	64 78:28
2.	Obrowiec	28	58 60:25
3.	Grodków	28	57 57:39
4.	Paczków	28	48 59:47
5.	Niezdrowice	28	41 53:53
6.	Głubczyce	28	40 43:43
7.	Rusocin	28	39 63:58
8.	**Racławice Śl.**	**28**	**39 43:33**
9.	Reńska Wieś	28	38 38:40
10.	Dzierżysław	28	37 51:46
11.	**Walce**	**28**	**37 40:47**
12.	Otmuchów	28	36 50:63
13.	**Pogoń Prudnik**	**28**	**27 41:54**
14.	Krapkowice	28	25 28:57
15.	Goświnowice	28	21 41:80
16.	Mańkowice	28	17 47:79

KLASA A

25. kolejka

Branice – Pawłowiczki	5:2
Prószków – Moszczanka	**2:3**
K.-Koźle – Wysoka	3:2
Kietrz – Biała	**2:0**
Reńska Wieś – Żyrowa	2:1
Raszowa – Baborów	6:2
Gogolin – Większyce	2:0

1.	Branice	25	61 80:23
2.	Wysoka	25	55 65:28
3.	K.-Koźle	25	46 44:34
4.	Raszowa	25	42 58:41
5.	Kietrz	25	41 48:28
6.	Pawłowiczki	25	38 53:28
7.	Żyrowa	25	37 39:39
8.	Większyce	25	34 51:43
9.	Gogolin	25	32 41:37
10.	Prószków	25	25 40:60
11.	Baborów	25	23 37:60
12.	Reńska Wieś	25	22 30:52
13.	**Moszczanka**	**25**	**15 30:105**
14.	**Biała**	**25**	**14 33:71**

KLASA B

20. kolejka

Konradów - Głogówek	2:2
Biedrzychowice - Olbrachcice	3:2
Dytmarow - Kazimierz	0:3 vo.
Kolnowice - Dębowiec	1:8
Czyżowice - Rzepcze	1:1
Zawada - Lubrza	3:0 vo.

1.	Kazimierz	21	56 89:21
2.	Zawada	21	43 62:26
3.	Olbrachcice	21	34 61:45
4.	Czyżowice	21	33 40:45
5.	Rzepcze	21	31 51:36
6.	Dębowiec	21	30 57:49
7.	Lubrza	21	28 44:51
8.	Głogówek	21	28 38:45
9.	Dytmarów	21	27 49:67
10.	Konradów	21	23 30:62
11.	Biedrzychowice	21	20 38:54
12.	Kolnowice	21	8 24:82

LIGA TRAMPKARZY

6. KOLEJKA

Dytmarów - Biała	2:4
Moszczanka - Głogówek	3:6
Ścinawa Nyska - Biedrzychowice	2:3
Sparta Prudnik - Pogoń Prudnik	5:0

1.	Sparta Prudnik	18	54 153:2
2.	Polonia Pogorze	18	48 136:15
3.	Biedrzychowice	18	30 58:38
4.	Polonia Biała	18	28 61:64
5.	Pogoń Prudnik	18	22 49:41
6.	Ścinawa Nyska	18	21 37:70
7.	Fortuna Gogowek	18	20 25:45
8.	Dytmarów	18	11 18:115
9.	Sudety Moszczanka	18	10 37:93
10.	Czyżowice	18	9 14:105

PIŁKA NOŻNA – PUCHAR POLSKI

Finał w Niemysłowicach

LZS Niemysłowice i Polonia Biała zagrają w finale Pucharu Polski na szczeblu Podokręgu Związku Piłki Nożnej w Prudniku. W półfinałach, niemysłowiczanie pokonali dopiero w rzutach karnych LZS Zawadę, a zespół z Białej zwyciężył LZS Lubrza 1:0 Mecz finałowy odbędzie się 15 maja o godz. 16.00 na boisku w Niemysłowicach. (w)

PIŁKA NOŻNA –KLASA B

Pogrom w Kolnowicach

Dębowiec pokonał aż 8:1 LZS Kolnowice w 21 kolejce klasy B. Przez całe spotkanie goście kontrolowali sytuację na boisku. Goście mieli szansę w ostatniej minucie na zmniejszenie rozmiarów porażki jednak rzut karny pewnie obronił rezerwowy bramkarz Dębowca Dariusz Salawa. Tym samym pewna jest już degradacja piłkarzy Kolnowic do najniższej klasy rozgrywek. W innym spotkaniu tej grupy Partyzant Kazimierz wygrał walkowerem z Dytmarowem i tym samym przypieczętował swój awans do klasy A. (t)

EURO 2008

Piłkarskie święto Europy

Już za trzy dni na boiskach Austrii i Szwajcarii rozlegnie się pierwszy gwizdek sędziego oznajmiający początek piłkarskich Mistrzostw Europy

DAMIAN WICHER

Po raz pierwszy w historii o prym na Starym Kontynencie powalczy reprezentacja Polski.

Biało-czerwoni do faworytów grupy B, a już na pewno całego championatu z pewnością nie należą, ale jak powiadał śp. Kazimierz Górski, piłka jest okrągła, a bramki są dwie, teoretycznie więc wszystko może się zdarzyć. Aby jednak więcej goli strzelać aniżeli ich tracić od rywali i w efekcie nisko opuścić głowy Niemców oraz Chorwatów podopieczni Leo Beenhakkera będą musieli wznieść się na wyżyny swoich umiejętności. Czy stać ich na to? Odpowiedź na to pytanie poznamy częściowo już 8 czerwca, kiedy zmierzymy się z drużyną Joachima Loewa.

Zdaniem jednego z najbardziej zagorzałych kibiców reprezentacji Polski na ziemi prudnickiej, starosty Radosława Roszkowskiego, Polacy wypadną na Euro całkiem przyzwoicie.

- Uważam, że wyjdziemy z grupy. Zremisujemy po 1:1 z Niemcami i Chorwacją, a z Austrią wygramy 2:1. Mistrzami Europy zostaną Niemcy. – mówi Radosław Roszkowski.

Faworytem grupy A są Portugalczycy, którzy pałają rządzą rewanżu za przegrany finał Mistrzostw Europy rozgrywanych przed czterema laty na własnych stadionach. O drugie miejsce powinni powalczyć Czesi ze Szwajcarami. Najmniejsze szanse w stawce tych czterech zespołów wydaje się mieć Turcja, choć pamiętajmy, że to nieobliczalna ekipa, czego najlepszy dowód mieliśmy na Mistrzostwach Świata w Korei i Japonii, gdzie zajęła trzecie miejsce, tuż za Niemcami i zwycięską Brazylią.

Frapująco zapowiada się rywalizacja w grupie C. Zagrają w niej mistrzowie i wicemistrzowie świata – Włosi i Francuzi, a także Holendrzy oraz Rumunii. Zrządzeniem losu jedna z czołowych reprezentacji Europy pożegna się z mistrzostwami już po rozegraniu spotkań grupowych. Jedna, bo Rumunia wielkich szans w tym gronie raczej nie ma. Wśród ekspertów przeważają głosy, że przedwcześnie do domu pojadą Trójkolorowi.

Hiszpania, Rosja, Grecja i Szwecja - to skład grupy D. Na pierwszy rzut oka najsilniejsza wydaje się być Hiszpania. Reprezentacja ta jednak nie radzi sobie z presją w trakcie najważniejszych turniejów, prezentując się wręcz koszmarnie. W tej sytuacji karty mogą rozdać Rosjanie. Za Zborną przemawia znakomita dyspozycja piłkarzy Zenita Petersburg, którzy zadziwili całą Europę, sięgając w wielkim stylu po Puchar UEFA. Atutem Rosjan jest przede wszystkim znakomitość na ławce trenerskiej; selekcjonera maga, Husa Hidinga chyba nikomu nie trzeba przedstawiać. Nasi wschodni sąsiedzi w eliminacjach zamknęli wrota do Euro między innymi Anglikom. Gwiazdą reprezentacji Rosji jest Andrei Arszawin. Kto w grupie D powalczy o drugie miejsce? Hiszpania ze Szwecją, a może geniuszem po raz kolejny błysną bądź co bądź wciąż aktualni Mistrzowie Europy Grecy? Uzbrojmy się w cierpliwość. Miesięczna uczta prawdziwego kibica rozpocznie się już w najbliższą sobotę, kiedy to na murawę obiektu w Bazylei wybiegną jedenastki Szwajcarii i Czech. Tego samego dnia w Genewie Portugalia sprawdzi formę Turcji. Finał 13. Mistrzostw Europy rozegrany zostanie 29 czerwca na Stadionie Ernsta Happela w Wiedniu.

Grupa A

- Szwajcaria
- Czechy
- Portugalia
- Turcja

Grupa B

- Austria
- Chorwacja
- Niemcy
- Polska

Grupa C

- Rumunia
- Francja
- Holandia
- Włochy

Grupa D

- Hiszpania
- Rosja
- Grecja
- Szwecja

KADRA POLSKI

BRAMKARZE

Artur Boruc (28 lat, Celtic Glasgow), **Łukasz Fabiański** (23, Arsenal Londyn), **Tomasz Kuszczak** (26, Manchester United)

OBROŃCY

Jacek Bąk (35, Austria Wiedeń), **Paweł Golański** (26, Steaua Bukareszt), **Mariusz Jop** (30, FK Moskwa), **Adam Kokoszka** (22, Wisła Kraków), **Marcin Wasilewski** (28, Anderlecht Bruksela), **Jakub Wawrzyniak** (25, Legia Warszawa), **Michał Żewłakow** (32, Olympiakos Pireus)

POMOCNICY

Jakub Błaszczykowski (23, Borussia Dortmund), **Dariusz Dudka** (25, Wisła Kraków), **Łukasz Garguła** (27,GKS Bełchatów), **Jacek Krzynówek** (32, VfL Wolfsburg), **Mariusz Lewandowski** (29, Szachtar Donieck), **Wojciech Łobodzinski** (26, Wisła Kraków), **Rafał Murawski** (27, Lech Poznań), **Michał Pazdan** (21, Górnik Zabrze), **Roger Guerreiro** (26, Legia Warszawa), **Euzebiusz Smolarek** (27, Racing Santander)

NAPASTNICY

Marek Saganowski (30, Southampton FC), **Tomasz Zahorski** (24, Górnik Zabrze), **Maciej Żurawski** (32, AE Larisa)

Leo Beenhakker
– Holender, 66 lat, urodzony w Rotterdamie.

Kariera trenerska:
2006 - reprezentacja Polski, 2005-2006 - reprezentacja Trynidadu i Tobago, 2004 - Al-Ittihad (Arabia Saudyjska), 2003-2004 - America (Meksyk), 1997-2000 - Feyenoord Rotterdam, 1996-1997 - Vitesse Arnhem, 1995-1996 - Gudalajara (Meksyk), 1995 - Istanbulspor (Turcja), 1994-1995 - America (Meksyk), 1993-1994 - reprezentacja Arabii Saudyjskiej, 1992-1993 - Grasshoppers Zurych (Szwajcaria), 1991-1992 - Real Madryt (Hiszpania), 1990 - reprezentacja Holandii, 1984-1985 - FC Volendam, 1981-1984 - Real Saragossa (Hiszpania), 1978-1981 - Ajax Amsterdam, 1976-1978 - Feyenoord Rotterdam, 1975-1976 - Go Ahead Eagles, 1972-1975 - SC Cambuur.

Michel Platini

Najlepsi snajperzy ME

9 Michel Platini, Francja

7 Alan Shearer, Anglia

6 Patrick Kluivert, Holandia

5 Milan Baros, Czechy

5 Marco van Basten, Holandia

5 Thierry Henry, Francja

5 Juergen Klinsmann RFN, Niemcy

5 Savo Milosevic, Jugosławia

5 Nuno Gomes, Portugalia

5 Zinedine Zidane, Francja

Pięciogwiazdkowy Ernst-Happel-Stadion w Wiedniu (do 1992 roku nazywany Praterstadion, a czasami określany mianem Wiener Stadion), to największy tego typu obiekt w Austrii. Może na nim zasiąść 49 825 widzów. To właśnie tu odbędzie się mecz finałowy tegorocznych Mistrzostw Europy.

Mistrzostwa Europy w oceanie redakcji „TP"

	Polska – Niemcy	Polska – Austria	Polska - Chorwacja	Czy Polska wyjdzie z grupy?	Kto zostanie ME?
Andrzej Dereń	0:2	0:1	2:1	Nie	Niemcy
Grzegorz Weigt	1:1	1:0	0:0	Tak	Francja
Andrzej Dąbrowski	0:0	1:1	1:0	Tak	Holandia
Jarosław Tomaszewicz	1:1	2:0	2:2	Tak	Włochy
Maciej Zawadzki	3:0	1:1	1:5	Tak	Polska
Grzegorz Sokołowski	1:1	1:0	1:0	Tak	Hiszpania
Kazimierz Dzendzeluk	1:1	1:0	1:1	Tak	Francja
Damian Wicher	0:2	1:1	1:2	Nie	Portugalia
Stanisław Stadnicki	1:0	3:1	0:1	Tak	Francja
Józef Bargieł	2:2	1:0	0:1	Nie	Czechy

Medaliści ME

ROK	GOSPODARZ	I	II	III
2004	Portugalia	Grecja	Portugalia	Czechy i Holandia
2000	Belgia/Holandia	Francja	Włochy	Portugalia i Anglia
1996	Anglia	Niemcy	Czechy	Francja i Holandia
1992	Szwecja	Dania	Niemcy	Szwecja i RFN
1988	RFN	Holandia	ZSRR	Włochy i Dania
1984	Francja	Francja	Hiszpania	Portugalia
1980	Włochy	RFN	Belgia	Czechosłowacja
1976	Jugosławia	Czechosłowacja	RFN	Holandia
1972	Belgia	RFN	ZSRR	Belgia
1968	Włochy	Włochy	Jugosławia	Anglia
1964	Hiszpania	Hiszpania	ZSRR	Węgry
1960	Francja	ZSRR	Jugosławia	Czechosłowacja

Najwięcej występów w historii ME

14 - Luis Figo (Portugalia), Karel Poborsky (Czechy), Lilian Thuram (Francja), Zinedine Zidane (Francja),

13 - Dennis Bergkamp (Holandia), Laurent Blanc (Francja), Phillip Cocu (Holandia), Didier Deschamps (Francja), Thomas Haessler (Niemcy), Juergen Klinsmann (RFN, Niemcy), Paolo Maldini (Włochy), Rui Costa (Portugalia), Edwin van der Sar (Holandia), Peter Schmeichel (Dania),

12 - Andreas Brehmer (RFN, Niemcy), Edgar Davids (Holandia), Marcel Desailly (Francja), Fernando Couto (Portugalia), Bixente Lizarazu (Francja), Pavel Nedved (Czechy).

Program ME

data	godz.	miejsce	faza	drużyny
7.06.	18.00	Bazylea	A	Szwajcaria – Czechy
7.06.	20.45	Genewa	A	Portugalia – Turcja
8.06.	18.00	Wiedeń	B	Austria – Chorwacja
8.06.	**20.45**	**Klagenfurt**	**B**	**Niemcy – POLSKA**
9.06.	18.00	Zurych	C	Rumunia – Francja
9.06.	20.45	Berno	C	Holandia – Włochy
10.06.	18.00	Innsbruck	D	Hiszpania – Rosja
10.06.	20.45	Salzburg	D	Grecja – Szwecja
11.06.	18.00	Genewa	A	Czechy – Portugalia
11.06.	20.45	Bazylea	A	Szwajcaria – Turcja
12.06.	18.00	Klagenfurt	B	Chorwacja – Niemcy
12.06.	**20.45**	**Wiedeń**	**B**	**Austria – POLSKA**
13.06.	18.00	Zurych	C	Włochy – Rumunia
13.06.	20.45	Berno	C	Holandia – Francja
14.06.	18.00	Innsbruck	D	Szwecja – Hiszpania
14.06.	20.45	Salzburg	D	Grecja – Rosja
15.06.	20.45	Bazylea	A	Szwajcaria – Portugalia
15.06.	20.45	Genewa	A	Turcja – Czechy
16.06.	**20.45**	**Klagenfurt**	**B**	**POLSKA – Chorwacja**
16.06.	20.45	Wiedeń	B	Austria – Niemcy
17.07.	20.45	Berno	C	Holandia – Rumunia
17.06.	20.45	Zurych	C	Francja – Włochy
18.06.	20.45	Salzburg	D	Grecja – Hiszpania
18.06.	20.45	Innsbruck	D	Rosja – Szwecja
19.06.	20.45	Bazylea	1/4	A1 – B2
20.06.	20.45	Wiedeń	1/4	B1 – A2
21.06.	20.45	Bazylea	1/4	C1 – D2
22.06.	20.45	Wiedeń	1/4	D1 – C2
25.06.	20.45	Bazylea	1/2	A1/B2 – B1/A2
26.06.	20.45	Wiedeń	1/2	C1/D2 – D1/C2
29.06.	20.45	Wiedeń	finał	A1/B2/B1/A2 – C1/D2/D1/C2

Eliminacje, mecze Polaków

2.09.2006, Bydgoszcz
Polska – Finlandia 1:3 (0:0)
Garguła

6.09.2006, Warszawa
Polska – Serbia 1:1 (1:0)
Matusiak

7.10.2006, Ałmaty
Kazachstan – Polska 0:1 (0:0)
Smolarek

11.10.2006, Chorzów
Polska – Portugalia 2:1 (2:0)
Smolarek -2

15.11.2006, Bruksela
Belgia – Polska 0:1 (0:1)
Matusiak

24.03.2007, Warszawa
Polska – Azerbejdżan 5:0 (3:0)
Dudka, Bąk, Łobodziński, Krzynówek, Kaźmierczak

28.03.2007, Kielce
Polska – Armenia 1:0 (1:0)
Żurawski

2.06.2007, Baku
Azerbejdżan – Polska 1:3 (1:0)
Krzynówek – 2, Smolarek

6.06.2007, Erewań
Armenia – Polska 1:0 (0:0)

8.09.2007, Lizbona
Portugalia – Polska 2:2 (0:1)
Lewandowski, Krzynówek

12.09.2007, Helsinki
Finlandia – Polska 0:0

13.10.2007, Warszawa
Polska – Kazachstan 3:1 (0:1)
Smolarek – 3

17.11.2007, Chorzów
Polska – Belgia 2:0 (1:0)
Smolarek – 2

21.11.2007, Belgrad
Serbia – Polska 2:2 (0:1)
Murawski, Matusiak

1.	**POLSKA**	**14**	**28**	**24:12**
2.	Portugalia	14	27	24:10
3.	Serbia	14	24	22:11
4.	Finlandia	14	24	13:7
5.	Belgia	14	18	14:16
6.	Kazachstan	14	10	11:21
7.	Armenia	12	9	4:13
8.	Azerbejdżan	12	5	6:28

Mecze Armenii z Azerbejdżanem zostały przez UEFA odwołane ze względu na napiętą sytuację polityczną obu krajów

Zarząd Spółki
Zakład Wodociągów i Kanalizacji w Prudniku
Jednoosobowa Spółka Gminy Prudnik z o.o.

na podstawie art. 24, ust. 7 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (Dz.U. z 2006 nr 123, poz. 858) niniejszym informuje:

Uchwałą nr XXVI/279/2008 Rady Miejskiej w Prudniku z dnia 29 maja 2008 r. zostały zatwierdzone następujące taryfy dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na terenie Gminy Prudnik na okres o dnia 1 lipca 2008 r. do dnia 30 czerwca 2009 r.:

I. Taryfy za 1 m^3 dostarczonej wody z urządzeń wodociągowych w Gminie Prudnik

L.p.	Taryfowa grupa odbiorców usług	Rodzaj cen i stawek opłat	Stawki cen i opłat w złotych netto
1	Grupa I - wszyscy odbiorcy wody	- cena wody (zł/m^3)	2,00
		- stawka opłaty abonamentowej na odbiorcę (na miesiąc): a) w rozliczeniach w oparciu o wskazania wodomierza głównego, b) w rozliczeniach w oparciu o wskazania wodomierza mierzącego dodatkowo ilość wody bezpowrotnie zużytej, c) w rozliczeniach z osobą korzystającą z lokalu w budynku wielolokalowym, d) w rozliczeniach na podstawie przepisów dotyczących przeciętnych norm zużycia wody	4,95 2,74 2,74 4,00

2. Taryfy za 1 m^3 odprowadzanych ścieków do urządzeń kanalizacyjnych w Gminie Prudnik

L.p.	Taryfowa grupa odbiorców usług	Rodzaj cen i stawek opłat	Stawki cen i opłat w złotych netto
1	Grupa I: - wszystkie ścieki	- cena usługi odprowadzania ścieków (zł/m^3)	3,98
		- stawka opłaty abonamentowej na odbiorcę (na miesiąc)	3,00
2	Grupa III: - ścieki opadowe i roztopowe odprowadzane do kanalizacji ogólnospławnej	- cena usługi odprowadzania ścieków (zł/m^3)	1,39
3	Grupa IV: - ścieki opadowe i roztopowe odprowadzane do kanalizacji deszczowej	- cena usługi odprowadzania ścieków (zł/m^3)	1,49

3. Stawki opłat za przekroczenie warunków wprowadzania ścieków przemysłowych do urządzeń kanalizacyjnych:

A. Parametry jakości i stanu ścieków - dopuszczalne stężenia

L.p.	Wskaźniki	Jedn. miary	Stężenie dopuszczalne
1	2	3	4
1	BZT_5	g O_2 / m^3	500
2	CHZT cr	g O_2 / m^3	900
3	Zawiesina ogólna	g / m^3	500
4	Azot amonowy	g $N\text{-}NH_4$ / m^3	200
5	Fosfor ogólny	g P / m^3	9,0
6	Siarczany	g SO_4^{2-} / m^3	500
7	Siarczki	g S^{2-} / m^3	1,000
8	Substancje ropopochodne	g O_2 / m^3	15

B. Jednostkowe stawki opłat za jeden kilogram substancji, w tym substancji wyrażonych jako wskaźnik.

L.p.	Wskaźniki	Jedn. miary	Stawki opłat za ładunek zanieczyszczeń w złotych netto
1	2	3	4
1	BZT_5	zł/kg	2,50
2	CHZT cr	zł/kg	1,38
3	Zawiesina ogólna	zł/kg	0,42
4	Azot amonowy	zł/kg	10,00
5	Fosfor ogólny	zł/kg	8,20
6	Siarczany	zł/kg	0,37
7	Siarczki	zł/kg	4,84
8	Substancje ropopochodne	zł/kg	36,80

C. Stawki opłat za przekroczenie dopuszczalnego stanu ścieków

L.p.	Wielkość przekroczenia	Jedn. miary	Stawka opłaty netto
1	2	3	4
1	odczyn (pH) jest wyższy od górnej lub niższy od dolnej wartości dopuszczalnej o mniej niż 0.5 pH	m^3	1,00
2	odczyn (pH) jest wyższy od górnej lub niższy od dolnej wartości dopuszczalnej o 0.5 do 1.5 pH	m^3	2,50
3	odczyn (pH) jest wyższy od górnej lub niższy od dolnej wartości dopuszczalnej o 1.5 do 2.5 pH	m^3	5,00
4	odczyn (pH) jest wyższy od górnej lub niższy od dolnej wartości dopuszczalnej o 2.5 i więcej pH	m^3	10,00
5	temperatura przekracza wielkość dozwoloną o mniej niż 5° C	m^3	0,50
6	temperatura przekracza wielkość dozwoloną o 5° C i więcej	m^3	1,00

4. Stawki opłat za przyłączenie do urządzeń wodociągowo - kanalizacyjnych:

L.p.	Taryfowa grupa odbiorców usług	Rodzaj stawek opłat	Stawki opłaty w złotych netto
1	Grupa 1	- stawka opłaty za przyłącze wodociągowe	85,00
2	Grupa 2	- stawka opłaty za przyłącze kanalizacyjne	85,00

Zakład Elektronicznej Techniki Obliczeniowej Sp. z o.o.
ZETO OPOLE
SKLEP KOMPUTEROWY
ul. Batorego 24
48-200 Prudnik
- KOMPUTERY -
- AKCESORIA KOMPUTEROWE -
- ARTYKUŁY BIUROWE -
- MATERIAŁY EKSPLOATACYJNE -
- KAFEJKA INTERNETOWA -
SPRZEDAŻ RATALNA
ŻAGIEL
SILESIA2000
ZAPRASZAMY
Poniedziałek - Piątek: 10^{00} - 18^{00}

Spółdzielnia „STW" Prudnik
prowadzi sprzedaż:
- paliw PB95; ON
– koncernu SLOVNAFT
- węgla kamiennego
– KWK „Marcel
- piasków, żwirów,
wapna, cementu
ZAPEWNIAMY TRANSPORT
Prudnik ul. Przemysłowa 3
(przy obwodnicy)
Tel. 077 436 32 23
436 34 91

SIATKA
ogrodzeniowa powleklana
PRODUCENT
Słupki Montaż
Lubrza u Wolności 31
tel. 077 437 53 19
kom. 0 669 392 060

ZAKŁAD ZDUŃSKI
oferuje
• stawianie pieców • naprawa
i przebudowa pieców kaflowych
z materiałów własnych i powierzonych
Tel. 0510 180 150

Pracownia złotnicza
Jubiler
Aries - Gold
Wyrób i Naprawa Biżuterii Złotej
SKUP - SPRZEDAŻ ZŁOTA | SREBRO
aries28@wp.pl
SKLEP-JUBILER ul. Damrota 5 tel. (077) 436 02 57
SKLEP-JUBILER ul. Górna 3 tel. (077) 436 54 87
SKLEP-JUBILER ul. Rynek 18 48-250 Głogówek

TŁUMIKI
KATALIZATORY
Amortyzatory • Haki holownicze
Hamulce • Paski rozrządu

TEKS
Głogówek
ul. 3 Maja 46
kom. 604 919 056
tel. 437 29 33

Zakład Kamieniarski Mandyna
ul. Młyńska 24c(wjazd przez tunel)
0-792-36-39-42
0-77 436-39-42 po 18^{00}
Nagrobek granitowy, kryty, granit strzegom "na gotowo" 1750 zł
parapety gr. 3cm już od 260 zł/m2

USŁUGI DEKARSKIE
TANIO, SZYBKO, SOLIDNIE
TEL. 077 / 4202561
788 144 976
886 765 441

KOSTKA GRANITOWA
PRODUKCJA, SPRZEDAŻ
Prusy nr.tel.
0 600 573 287
0 600 673 902

SKUP KSIĄŻEK, PŁATNOŚĆ GOTÓWKĄ, DOJAZD DO DOMU KLIENTA
509 180 310

Prywatny Gabinet Chirurgiczny
Sławomir Orkisz
Specjalista Chirurg
Prudnik ul. Kościuszki 15, II piętro,
pok. 43 w budynku przychodni
Poniedziałki i piątki 16.00 – 18.00
Tel. 077 436 02 01 Kom. 0 602 284 121
Leczenie, zabiegi, wizyty domowe

PRYWATNY GABINET REHABILITACYJNY
„REHAB-MED"
Mgr Tymoteusz Jaroń
Mgr Łukasz Jaroń
PORADNIA – II piętro nad Apteką
Ul. Staszica 4, 48-200 Prudnik
Czynny w poniedziałki, środy i piątki
w godz: 16:00 -18:00
0 603 812 572 077/ 439 59 23

Bioenergoterapeuta
Renata Leszczyńska - Należniak
zaprasza
Gabinet Bioterapii
„Lotos"
Prudnik, Batorego 12 A
I piętro
tel. 502 029 618

Przewóz osób do Niemiec
pod wskazany adres.
Wyjazdy dwa razy w tygodniu.
Zgłoszenia:
tel. 0604 282 670

DORABIANIE KLUCZY
Wszelkiego typu także
z TRANSPORDEREM (klucz do
samochodu z imobilaizerem)
Sklep Elektryczny SUPERKRAM
ul. Sobieskiego
Tel. 0 697 985 051

Sklep Sportowy
Jacek Szpetanowski
ul. Jagiellońska 24, 48-200 Prudnik
tel./fax 436-50-67
Poleca:
- puchary, medale (nadruk na miejscu - gratis)
- łyżworolki (dziecinne, profesjonalne)
- sprzęt turystyczny (plecaki, karimaty, materace)
- kije trekingowe
- śpiwory, torby podróżne
- odżywki
- zapraszamy szkoły, świetlice, ośrodki wczasowe (dogodne rabaty na sprzęt szkolny, turystyczny)

VIDEOFILMOWANIE
„Tadeusz Jaszczyszyn"

ul. Batorego 29
48-200 PRUDNIK
tel. 077 406 80 85
kom. 0 602 712 926

BIURO RACHUNKOWE
Małgorzata Jaszczyszyn
Obliczamy zwrot podatku VAT
oraz zeznania roczne
ŚWIADECTWO
KWALIFIKACYJNE
NR 23952/01, OC
ul. Batorego 29, Prudnik
tel. 406 80 85, kom. 0602712926

Tęcza nieruchomości
0 509 743 471
1. Dom o pow 250 m2 w Białej dz.40a duże pom.gosp 250 tyś do neg.
2. Biurowiec 500m2,hurtownia ok.800m2,pow. magazynowej dz.26a Biała 500tys od neg.
3. Dom 10 km od Białej z wyposażeniem ok. 180m2 pom. gosp. dz 0,5ha, cena 200tyś. do negocjacji
4. 12km od Prudnika 220m2 do zamieszkanie ok. 40a cena 290tyś.
5. Działka budowlana 6a w Korfantowic 20 tyś
6. 1 km od J. Nyskiego do remontu 110m2 dz. 3,5a 70 tyś.

Biuro Nieruchomości
„Własny Kąt"
Prudnik pl. Wolności 1 / 2,
oferuje do sprzedaży
nieruchomości w Prudniku
i okolicy. Przyjmujemy do
sprzedaży domy, mieszkania,
działki. Zapewniamy obsługę
prawną i notarialną.
Tel. 077 436 65 48,
077 436 65 60,
kom. 0 691 343 190

BIURO NIERUCHOMOŚCI M-3
kupno sprzedaż wynajem
Sprzedamy:
1 -Mieszkanie Prudnik, 71 m2, ok. Rynku, po remoncie, co gazowe, 125.000 zł
2 -Dom w Białej, 160 m2. 5 pkł, działka 10 arów, dachówka, piwnice. strych, co węglowe, wykafelkowana łazienka. kanalizacja, gaz, dwie taryfy, 210.000 zł
3 Budynek magaz.- mieszk. Biała, 600 m2, działka 4 ary, 120.000 zł
4 Dom Gogolin, ok. 300 m2. szambo, co gazowe i olejowe, działka 25 arów, nowe okna, nowe instalacje, nowe drzwi, kryty dachówką, 450.000 zł.
Lokal handlowo-usługowy Prudnik, 20 m2, parter, nowe okna, na ścianach panele, piec. prąd, brak Wc i wody, możliwość doprowadzenia, 35.000 zł
Biuro Opole 077 4415611
Prudnik 0516 022 630, 505 127 928

Pożyczka gotówkowa
• Od 1 000 do 20 000 zł bez BIK-u
• Minimalny dochód od 600 zł
• Wysoka przyznawalność
077 433 10 62**
0 801 700 999*
PROFI CREDIT
Twoje pieniądze
* całkowita opłata za 1 rozmowę 0,35 zł
** opłata wg taryfy operatora

„ARTYKUŁY UŻYWANE"
– sklep oferuje: meble – sprzęt: AGD – elektryczny – muzyczny – sportowy i wiele innych.
Głuchołazy ul. Ligonia 10
(między pocztą a pl. Zgody).
Tel. 0 783 948 150 lub
0 697 540 291

KREDYT NA DOWÓD OSOBISTY
1) do 20 000 zł
2) ustne oświadczenie o zarobkach
3) wypłata w tym samym dniu
Biuro Nieruchomości
„Własny Kąt"
Prudnik pl. Wolności 1/2
Tel. 0 691 343 190

Proste, szybkie i wygodne kredyty hipoteczne, samochodowe i gotówkowe.
Tel. 0 695 574 353
0 695 262 408

KREDYTY
Szybka gotówka
na dowód osobisty
Spłata innych
kredytów - jedna
niższa rata
PRUDNIK ul. Nyska 4
tel 436 93 56

prettynail
Szkolenie i dystrybucja profesjonalnych kosmetyków do stylizacji paznokci. Dowóz do klienta
Tel. 0 516 325 908

OGŁOSZENIA DROBNE

USŁUGI

■ Usługi minikoparka (fundamenty, przyłącza, wykopy) o 509 828 466
(257-i)

■ Przygotowywanie dokumentów do pierwszej rejestracji oraz rejestracja pojazdów z zagranicy. o 500 666 313
(55-i)

■ Tłumaczenie przysięgłe: angielski, niemiecki, niderlandzki (holenderski), włoski i francuski. o 500 666 313
(306-i)

■ Pranie dywanów-tapicerek tel. 503106504, 664763441
(221-i)

■ Wypożyczalnia przyczep, lawet 664730830, 664763441, 608347041
(222-i)

■ Naprawa, wymiana tapicerki samochodowej, zniszczonych krzeseł, wypoczynków, kompletów skórzanych. Tkaniny, skóry – duży wybór. Kolejowa 27. o 604 533 446
(447-i)

■ Usługi koparko-ładowarką JCB. Konkurencyjne cny. 077 436 63 92 kom. o 514 896 834
(456-i)

■ Ocieplanie budynków 077 439 43 06, o 721 198 587
(465-i)

■ Wywiozę za darmo zużyty sprzęt rtv i agd o 508 821 418
(466-i)

■ Dredy dredy88@wp.pl
(467-i)

■ **KOSZENIE TRAW, WYCINKA DRZEW ITP. o 507 733 095**
(468-i)

■ Maglowanie pościeli na telefon! 077 436 70 49, 077 436 10 25
(533-h)

■ Cyklinowanie bezpyłowe, montaż parkietów, paneli, desek podłogowych. o 661 159 142
(492-i)

■ Naprawa sprzętu ogrodniczego" pilarki, kosiarki, kosy spalinowe. Tel. o 695 695 546
(493-i)

ROZRYWKA

■ Zespół muzyczny „Prestige" tel. o 507 836 992, o 790 228 455
(685-h)

■ Wesela, zabawy – No-Name" o 695 495 180
(377-i)

■ Zespół „Puls" o 603 365 857
(469-i)

■ Zespół muzyczny LMS „Music" o 600 386 529, 077 436 70 49
(532-h)

TRANSPORT

■ Transport, przeprowadzki 664763441
(224-i)

■ Usługi transportowe o 507 733 095
(470-i)

■ Transport, przeprowadzki o 500 734 123
(471-i)

■ **TRANSPORT BUS POLSKA I EUROPA o 501 201 710**
(528-i)

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAŻ:

■ Sprzedam mieszkanie 48,60m2 na Jasionowym Wzgórzu tel. o 668 438 252 lub 077 436 72 77 po godz. 19.00
(286-i)

■ Sprzedam działkę budowlaną w Moszczance 0,22ha, 300m od łowiska pstrągów w Pokrzywnej, atrakcyjnie położona, uzbrojona. Tel. o 602 682 703
(597-h)

■ Sprzedam sklep w Prudniku na ul. Jesionkowej. Telefon kontaktowy: 077 436 13 95. Proszę dzwonić po godzinie 19.00.
(450-i)

■ Sprzedam dom w Racławicach Śląskich w fajnym miejscu, z podwórkiem i ogrodem na działce 30a. Cena: 165 000zł tel. o 721 022 319
(458-i)

■ Sprzedam mieszkanie 55m2 Ip. 2 pokoje – po remoncie. Tel. 077 436 36 65
(461-i)

■ Sprzedam mieszkanie 3 pokojowe 80m2 w Prudniku ul. Kopernika kamienica 2 pietro duzy balkon po generalnym remoncie cena do negocjacji wiadomość kom 602 158 264
(462-i)

■ Sprzedam ładne 2 pokojowe mieszkanie na 2 piętrze po kompleksowym remoncie z widokiem na góry ul: Koziołka szczegóły pod tel:0774360026
(463-i)

■ Sprzedam działkę budowlaną w Łące Prudnickiej o pow. 0,237ha. o 509 494 727.
(474-i)

■ Sprzedam dom do remontu w Wieszczynie 35arów. Cena 250 tyś. po godz. 17 tel. 077 436 69 61
(475-i)

■ Sprzedam mieszkanie własnościowe 60,40m2 w b. dobrym stanie nr tel. 077 436 05 23 kom. o 888 578 450.
(476-i)

■ Sprzedam mieszkanie w Prudniku 48,60m2. Tel. 077 436 49 04
(477-i)

■ Sprzedam mieszkanie 2 pokojowe w Prudniku, 2 piętro Arki Bożka tel. 608336699
(489-i)

■ Sprzedam mieszkanie 3 pokojowe 63,2m2 Prudnik ul. Powstańców Śl. (budynek – ZUS) tel. 077 436 84 67.
(409-i)

■ Sprzedam komfortowe mieszkanie 48,6m2 parter, Jasionowe Wzgórze, tel. o 509 585 065
(411-i)

■ Sprzedam mieszkanie w Prudniku, 36 m2 (2 pokoje, kuchnia). Tel. (wieczorem): 077 436 77 93, 502 511 990, 509 012 021.
(505-i)

■ Sprzedam pół domu + 4 ar ogrodu. Prudnik ul. Moniuszki, 250 tys. Tel. 663313999.
(509-i)

■ Sprzedam dom z ogrodem w Prudniku. Tel. 077 4366823 najlepiej dzwonić po 18,00.
(510-i)

■ Sprzedam mieszkanie o pow. 136m², 4 pokoje w Głuchołazach ul.Chopina. Cena do uzgodnienia. Tel. 601-842-210.(515-i)

■ Sprzedam mieszkanie 3 pokojowe 61m² w Prudniku po kapitalnym remoncie z nowym umeblowaniem. Tel.880938295.
(516-i)

■ Sprzedam pole 0,5hektara przy trasie Prudnik Głuchołazy Tel. 077 436 47 29
(517-i)

■ Sprzedam mieszkanie własnościowe 130m2, możliwość adaptacji pod działalność gospodarczą i mieszkalną – parter, ścisłe centrum. Tel. o 504 422 969
(518-i)

■ Sprzedam działkę budowlaną w Łące Prudnickiej tel. o 692 354 842
(519-i)

■ Pilnie sprzedam grunt rolny o powierzchni 1ha w przeliczeniu 1.3055ha, Racławice Śl. Grunt rolny oddalony jest od wsi około 1km. Tel. 077 436 71 97
(527-i)

■ Sprzedam mieszkanie własnościowe 46,75 m2 w Prudniku ul. Strzelecka (wysoki parter). Tel. 602 698 276 lub 077 436 65 11 po godz. 19.00
(529-i)

■ Sprzedam mieszkanie po remoncie, częściowo umeblowane, 60,3m. Biała. Cena 125 tys. tel 662 556 247
(530-i)

■ Sprzedam mieszkanie, 49m2, 2 pkoje, tel: o 667 344 396
(531-i)

■ **SPRZEDAM DOM W NIEMYSŁOWICACH DZIAŁKA 32A TEL.0501201710 LUB 077 4367556**
(536-i)

WYNAJEM:

■ Do wynajęcia pomieszczenie na cele mieszkaniowe lub usługowe – centrum Prudnika 664763441.
(223-i)

■ Do wynajęcia: 1) warsztat sam. pow. 100 m² wraz z ogrodzonym placem 100 m², 2 kanały, kanał zewnętrzny na warsztat lub inną działalność, 2) ogrodzony plac ok. 200 m2 wraz z wiatami, ze stróżówką/biurem, adres: Niemysłowice 162, teren dawnej cegielni, kom 602 158 264
(459-i)

■ Do wynajęcia garaż tel. 077 436 72 44
(464-i)

■ Wynajmę garsonierę umeblowaną w nowym budownictwie 2 pokoje w śródmieściu. Wiadomość tel. 077 436 39 27 po 19.00
(494-i)

■ Do wynajęcia pomieszczenia na działalność 100m2. Tanio ul. Młyńska o 604 485 306
(520-i)

■ Szukam mieszkanie do wynajęcia od września o 600 074 610
(521-i)

■ Prudnik, Głuchołazy - szukam mieszkania do wynajęcia w okolicy. Od zaraz. Najlepiej do 40 m kw. z internetem, pralką i lodówką. Kontakt: 511-422-821 (Kasia) lub mailem: ziellona@beskidmakowski.pl
(532-i)

ZAMIANA:

■ Zamienię mieszkanie 63m2 do remontu na mniejsze – 0774367526 po 20.00 (512-i)

■ Zamienię komfortowe mieszkanie komunalne 54m2 w centrum. Na większe. 077 436 38 67, o 663 811 972
(522-i)

■ Sprzedam mieszkanie własnościowe 46,75 m2 w Prudniku ul. Strzelecka (wysoki parter). Tel. 602 698 276 lub 077 436 65 11 po godz. 19.00
(529-i)

■ Sprzedam mieszkanie po remoncie, częściowo umeblowane, 60,3m. Biała. Cena 125 tys. tel 662 556 247
(530-i)

■ Sprzedam mieszkanie, 49m2, 2 pkoje, tel: o 667 344 396
(531-i)

MOTORYZACJA

SPRZEDAŻ:

■ Audi A3 `99r. o 888 879 359
(284-i)

■ Ładowarkę Atlas 32c `92, stan bdb, o 888 879 359
(285-i)

■ **SPRZEDAM PRAWIE NOWY SKUTER CITIZEN. GWARANCJA, PRZEBIEG 400KM. TEL. o 669 212 073**
(479-i)

■ Sprzedam Skodę 120L, 1989r. + hak, zielona, cena 650zł. Tel. o 798 485 866
(495-i)

■ Sprzedam Ford Fiesta 1990r., czerwona, poj. 1.1, cena 950zł. Tel. o 603 138 595
(496-i)

■ Sprzedam MZ251, 1989r., niebieska cena 1000zł. Tel. o 798 485 866
(497-i)

■ Sprzedam motorower Gilera Runner 1998r. niebiesko-biały kolor. Cena 2600zł. Tel. o 798 485 866
(498-i)

■ Sprzedam VW Passat combi 1.9tdi, rok 2000, 116km. o 601 299 603, o 606 788 346
(523-i)

ROLNICTWO

■ Sprzedam kombajn Neptun z – 413 96r. stan idealny. 077 436 03 82
(452-i)

■ Sprzedam kombajn zbożowy Cllas Matador Gigant header 3m, silnik 6 cylindrowy. Cena 8 tysięcy do negocjacji. Tel. 077 436 06 22
(499-i)

■ Sprzedam pług obrotowy Rabewerk 2-silnikowy, kultywator z wałkiem 2.25m, kosiarkę Toro i Honda spalinowe oraz Sabo elektryczną tel. 077 437 60 03 Otoki
(524-i)

SPRZEDAŻ

■ Sprzedam króliki tel. o 606 716 183
(480-i)

■ Sprzedaż drewna na opał o 507 733 095
(482-i)

■ Sprzedam drewno tel. o 668 971 358
(501-i)

■ Sprzedam 2 wózki: głęboki i spacerowy oraz fotelik samochodowy do 10 kg, stan idealny, tano, tel. 4365981
(502-i)

■ **TANIO SPRZEDAM KIOSK HANDLOWY NA TARGOWISKU MIEJSKIM (W ATRAKCYJNYM MIEJSCU) PRZY UL. JAGIELLOŃSKIEJ W PRUDNIKU. CENA DO UZGODNIENIA. TEL. 889 990 378.**
(504-i)

KUPNO

■ Skupuję antyki i militaria o 508 821 418
(483-i)

NAUKA

■ **SZKOŁA KIEROWCÓW „BISA" TEL. o 77 436 38 33, o 602 627 263 www.bisa.prawojazdy.com.pl**
(636-g)

PRACA

■ Zatrudnię do zbioru truskawek tel. o 885 329 275, 077 436 54 73
(484-i)

■ Zatrudnię do zrywania czereśni o 600 386 529
(500-i)

■ **ZATRUDNIĘ KRAWCOWĄ – PEŁNY ETAT. SZYCIE FIRAN I ZASŁON, TEL. 77 436 85 12, 503 023 671**
(508-i)

■ Drogeria w Prudniku zatrudni kierownika, kasjerów (1/2 etatu). Dodatkowe informacje pod nr tel. 500 149 273 od pn – pt, 10,°° – 16,°°.
(513-i)

■ Przyjmę pracowników z doświadczeniem do klejenia akwari oraz stolarza meblowego. Telefon 0605905681.
(514-i)

■ Firma „Vertex" poszukuje pracowników ogólnobudowlanych do pracy na terenie Prudnika. Tel. Kontaktowy 077 436 98 41, o 609 738 312, o 609 069 512
(525-i)

■ Zatrudnię ratowników wodnych na kąpielisku w Łączniku. Oferuję bardzo dobre zarobki. o 604 474 730 lub 077 437 63 22
(526-i)

■ Zatrudnię tynkarza od zaraz. Tel. 503 317 274
(533-i)

■ Spółdzielnia Mieszkaniowa w Prudniku zatrudni kierownika działu GZM oraz majstra robót budowlanych, wykształcenie minimum średnie, staż w branży budowlanej. Telefon 077 436 24 13
(534-i)

■ Firma motoryzacyjna zatrudni pracownika na stanowisku sprzedawcy w sklepie w Głogówku. Kontakt 695 245 394 w godz. od 8-16.
(535-i)

■ Pracowity 20-latek podejmie pracę od zaraz. Doświadczenie: praca w fabryce napoi, fabryce mebli, w budownictwie i jako fizyczny. o 505 206 379
(537-i)

OGŁOSZENIA DROBNE DO NAJBLIŻSZEGO NUMERU PRZYJMOWANE SĄ DO WTORKU DO GODZ. 12.00

Hotel
Oaza
48-200 Prudnik, ul. Zwycięstwa 2
tel. 077 / 406-84-80, 406-84-81

Hotel OAZA gwarantuje komfortowy wypoczynek i dobrą zabawę.
Restauracja z salą bankietową na 100 osób,
salą taneczną na 60 osób,
salą konferencyjną z barem organizuje imprezy:
wesela, komunie, imieniny, urodziny, zjazdy rodzinne, dancingi, bankiety
z muzyką na żywo.
Serwujemy wysokiej klasy posiłki i napoje chłodzące.

Hotel czynny całą dobę.
Restauracja czynna od godz. 12.00

060505-19

NAUKA JAZDY

SZKOŁA KIEROWCÓW
PRAWKO
Zaprasza na
KURSY PRAWA JAZDY
w Prudniku
Kat. B, A1, A
tel.: 608 399 194
077 436 22 43
FIESTA CHEVROLET
www.prawko.edu.pl

---

10 lat gwarancji RATY

GAMA IMPORT EXPORT

GŁUCHOŁAZY, ul. Konstytucja 3 Maja 17a, tel./fax 077 439 46 74
NYSA, ul. Piastowska 26, tel./fax 448 43 53

OKNA Z PCV I Z DREWNA

SPRZEDAŻ
DORADZTWO
MONTAŻ
ROLETY

OFERUJEMY DWA SYSTEMY PCV: IDEAL 2000 KÖMMERLING

Biuro Ochrony RANGER Sp. z o.o.
Ranger BIURO OCHRONY

OFERUJE USŁUGI W ZAKRESIE:

- ochrony osób i mienia
- monitorowania obiektów
- montażu systemów alarmowych
- usług porządkowych

Nyska 10
48-200 Prudnik
tel. 077 406 52 17
077 406 52 18

Panel METAL KOLOR

SKUP
- złomu stalowego i żeliwnego
- metali kolorowych
- makulatury i folii

złom odbieramy własnym transportem

Złomowanie samochodów

48-200 PRUDNIK
ul. Zielona 1
tel. 436-41-40
kom. 0 602 247 364

Filie:
GŁUCHOŁAZY,
ul. Dworcowa 1
tel. 077/ 439-31-36
kom. 692 - 434 - 884

130905-37

OKNA PVC GOŚWINOWICE

PRODUCENT OKIEN I DRZWI

OKNA PVC – GOŚWINOWICE ul. Nyska
tel./fax. 077 / 435-62-79; 435-61-61

BIURO HANDLOWE
Prudnik
ul. Powstańców Śl. 25
tel. 436 03 00
Głuchołazy
ul. Sikorskiego 19
tel. 439 59 10

KBE SYSTEMY OKIENNE
PLATYNOWE OKNO

021204-49

ALERGOLOG
specjalista chorób płuc

LEK. MED. IWONA ROBOTYCKA - LENCZUK

PRZYJMUJE

Prudnik,
ul. Szpitalna 14
Rejestracja Telefoniczna
0 606 928 653

Kodak EXPRESS
KONTROLOWANA JAKOŚĆ USŁUG

Tylko u nas sam sobie zrobisz zdjęcie

z tel. komórkowego w 15 minut i nie tylko

ZDJĘCIA DO PASZPORTÓW **POLSKICH** I NIEMIECKICH

B.Z. Bandurowscy
Prudnik, ul. Ratuszowa 20
Tel. 077 4363613
e-mail: z.bandurowski@op.pl

Myślisz o swoim ogrodzie?

SZKÓŁKA KRZEWÓW OZDOBNYCH
CEDRUS

KORFANTÓW
NYSA
PRZYDROŻE WIELKIE
PRUDNIK

POLECA PONAD 150 ODMIAN KRZEWÓW DO TWOJEGO OGRODU

ZDOBYWCA MISTERA TARGÓW INTER-REGION 2007

Przydroże Wielkie 30a
48-317 Korfantów
tel. 608 317 994

Pn - Pt 7:00-17:00
So 8:00-14:00

Zapraszamy

Usługi Medyczne
Wizyty domowe
lek. med specjalista chirurg
Maciej Skawiński
- porady specjalistyczne
- kwalifikacja do zabiegu
i opieka pooperacyjna w domu pacjenta
- laseroterapia
- leczenie choroby Osgood-Schlatter
- planowe zabiegi u osób nieubezpieczonych w Polsce

tel. 602 606 626

OPTYK - AN

Prudnik, Górna 2 (koło „Metra") 077 436 04 00
pon.-pt. 9:00 - 17:00 w soboty 10:00-12:00

REFUNDACJA NFZ (NA OKULARY)

Jakość wykonywanych usług gwarantują mistrzowie dyplomowani optyki okularowej

GABINET OKULISTYCZNY

Komputerowe badanie wzroku
rejestracja: 077 436 04 00

Rol-Pol

OFERUJE W ATRAKCYJNYCH CENACH:

OPAŁ (węgiel, koks, miał, flot)
MAT. BUDOWLANE
ŚRODKI DO PRODUKCJI ROLNEJ
(nawozy środki ochrony roślin itp.)
SKUP ZBÓŻ I RZEPAKU,
USŁUGI TRANSPORTOWE

ZAPRASZAMY DO NASZYCH PUNKTÓW SPRZEDAŻY:

Prudnik	077/438 77 16	Rudziczka	077/437 66 26
Olbrachcice	077/438 76 74	Łącznik	077/437 63 84
Głogówek	077/437 36 05	Błażejowice	077/437 34 30
Biała	077/438 75 45, 077/438 71 59, 077/438 76 16		

MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU NA RATY

DOM USŁUG POGRZEBOWYCH

PROFESJONALNA ORGANIZACJA POGRZEBÓW

- PRZEWÓZ ZWŁOK W KRAJU I ZA GRANICĄ
- KREMACJA
- EKSHUMACJA

PRUDNIK, ul. Kościuszki 19
TELEFONY:
077 436-23-71, 077 436-20-13
0602 471380
(czynny całą dobę)

ROCAS
warsztat samochodowy

NOWE OPONY, ALUFELGI
BEZPŁATNA WYMIANA, WYWAŻANIE
SERWIS OGUMIENIA

tel. 077 406 84 10
ul. Kolejowa 42
48-200 Prudnik

ARTYKUŁY POŚCIELOWE
Regeneracja wyrobów z pierza,
pranie, czyszczenie, szycie.
Targowisko miejskie
Prudnik, ul. Jagiellońska
kiosk z artykułami pościelowymi
Tel. 0 698 840 820 0608 769437

Akcja trwa w dniach 5 – 14 czerwca lub do wyczerpania zapasów.

Tanniej o VAT

2212,29

CENA DOTYCHCZASOWA: 2699.-

486,71 TANIEJ

kontrast 10000:1

plazma 42 cale

HD Ready

pytaj o gratis!

SAMSUNG

Telewizor plazmowy 42C62B
42 cale, rozdzielczość 1024x768, jasność 1300 cd/m2, filtr grzebieniowy 3D, kontrast dynamiczny 10000:1, Digital Noise Reduction, tuner, PiP, 2x HDMI, D-Sub, dźwięk SRS TruSurround XT

597,54

CENA DOTYCHCZASOWA: 729.-

131,46 TANIEJ

wyświetlacz 3,5"

Microsoft Windows CE 5.0

mapy 13 krajów w tym Polski

Right : Pacific Street
700 DTG yd
Alvarad Road
Croation Road
70
33270 Transit Ave

Moov 200 E
Nawigacja
Wbudowany moduł GPS SiRF III GPS (20 kanałowy), procesor Samsung 2443-400 Mhz, mapy 13 krajów w tym Polski, system Microsoft Windows CE 5.0, wyświetlacz 3,5", bateria li-ion 720 mAh

450.-

CENA DOTYCHCZASOWA: 549.-

99.- TANIEJ

7,2 megapikseli

zoom optyczny 3x

wielopunktowy autofokus

SONY
Optical 3x
Cyber-shot
7.2 MEGA PIXELS

DSC-S750
Aparat cyfrowy
7,2 megapikseli, zoom optyczny 3x, technologia rozpoznawania twarzy, ekran LCD 2,5", czułość ISO 1250, wielopunktowy autofokus, wyświetlanie histogramu, akumulator litowy (do 280 zdjęć)

*MediaExpert zastrzega sobie prawo do pomyłek i błędów w druku. *Regulamin, czas trwania promocji oraz szczegóły dotyczące produktu dostępne w sklepie MEDIAEXPERT.

PRUDNIK ul. Powstańców Śląskich 4 (C.H. „MERKURY")

media expert

KOMPUTERY • RTV • AGD • FOTO • TELEKOMUNIKACJA • MULTIMEDIA